

7-8/2020

BIBLIOTEKARZ



Grzegorz Gmiterek

Biblioteki w środowisku internetu społecznościowego i technologii mobilnych w 2020 roku

Zofia Zasacka

Czytanie książek papierowych a lektura cyfrowa – wyzwania dla bibliotek

Roman Wojciechowski

Biblioteka czy może pudełko mediów? Pandemiczne przemyślenia

Marzena Przybyśz

Rozmowa z Karolem Baranowskim Bibliotekarzem Roku 2019

RZECZNIICY DOSTĘPNOŚCI W BIBLIOTECE



Nikogo nie trzeba przekonywać, że biblioteka to miejsce dla Wszystkich. Ale jak to zrobić, aby była ona dostępna dla osób z niepełnosprawnościami? Dodatkowo ogłoszone w ostatnim czasie akty prawne (ustawa o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych oraz ustawa o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami) nakładają na instytucje publiczne konkretne obowiązki.

Projekt „Rzecznicy dostępności w bibliotekach”, prowadzony przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Fundację Kultury bez Barrier, jest odpowiedzią na potrzebę usystematyzowania wiedzy w zakresie dostępności. Chcemy pokazać, że dostępność, oprócz obowiązku, jest wspaniałą okazją do tworzenia różnorodnej publiczności, a wprowadzone rozwiązania posłużą wszystkim czytelnikom, nie tylko osobom z niepełnosprawnościami.

Chęć wzięcia udziału w projekcie zadeklarowało 60 bibliotek, spośród których zostało wybranych 20 instytucji. Niezwykle cenny jest fakt, że są to bardzo zróżnicowane miejsca. Od bibliotek szkolnych, gminnych po biblioteki wojewódzkie, a także z bardzo różnymi doświadczeniami w pracy z osobami z niepełnosprawnościami. To, co łączy ich wszystkich to niezwykła otwartość i wrażliwość, a także chęć wprowadzenia zmian oraz zwiększenia dostępności swoich wydarzeń.

Właśnie został zakończony pierwszy etap projektu, podczas którego praktycy z Fundacji Kultury bez Barrier dzielili się swoją wiedzą z zakresu implementacji rozwiązań dla osób z niepełnosprawnościami wzroku, słuchu i spektrum autyzmu. Były to intensywne cztery tygodnie (maj-czerwiec), wypełnione wspólnymi spotkaniami online. Podczas szkoleń nie zabrakło tematów z zakresu komunikacji z osobami niepełnosprawnymi, tworzenia dostępnych multimediów oraz planowania wydarzeń i nawiązywania partnerstw. Cały ten ogrom wiedzy, już wkrótce zostanie sprawdzony w praktyce.

W kolejnym etapie projektu uczestnicy szkoleń, przeprowadzą dostępne wydarzenia w swoich bibliotekach, wykorzystując wiedzę nabytą w trakcie szkoleń oraz własne doświadczenia. O ich pomysłach na dostępność będzie można przeczytać na stronie projektu www.autyzm.sbp.pl

Projekt „Rzecznicy dostępności w bibliotece” realizowany jest w ramach programu MKiDN Partnerstwo dla książki.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Grzegorz Gmiterek: Biblioteki w środowisku internetu społecznościowego i technologii mobilnych w 2020 roku – 4

Zofia Zasacka: Czytanie książek papierowych a lektura cyfrowa – wyzwania dla bibliotek – 13

Roman Wojciechowski: Biblioteka czy może pudełko mediów? Pandemiczne przemyslenia – 20

Elżbieta Górńska: Biblioteki publiczne w projekcie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Analiza Funkcjonowania Bibliotek – 24

Stefan Kruczkowski: Sensacyjne nagrania z historii Polski w I połowie XX wieku – 27

WYWIADY

Rozmowa z Karolem Baranowskim Bibliotekarzem Roku 2019 (Marzena Przybysz) – 32

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Kultura książki... (Izabela Strzelecka) – 37

SPRAWOZDANIA I RELACJE

Wzory osobowe i wzorce współczesnych wykonawców zawodów bibliotekarskich i informacyjnych (Maria Kycler) – 40

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

Profesor Jadwiga Kołodziejska. Badaczka i promotorka bibliotek i czytelnictwa. Księga pamiątkowa (Małgorzata Korczyńska-Derkacz) – 43

PRAWO BIBLIOTECZNE

Działalność bibliotek a klasyfikacje statystyczne (Rafał Golań) – 45

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W PRACY BIBLIOTEKARZA. DOŚWIADCZENIA I PRAKTYKA

Elektroniczna rejestracja czytelnika (Sylvia Czub-Kiełczewska) – 48

Z ŻYCIA SBP

Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego za rok 2019 • „Wirtualne szkolenia = realne kompetencje”, nowy projekt SBP • Konkurs SBP na najciekawsze wydarzenie dla młodych czytelników online w ramach Tygodnia Bibliotek 2020 r. (Marzena Przybysz) – 51

Z ŻYCIA KOSZYKOWEJ

Schronisko książek (Marcin Sobalski) • Wystawy wirtualne w Mazowieckiej Bibliotece Cyfrowej (Grażyna Małgorzata Lewandowska) – 52

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 55

W KILKU SŁOWACH – 12, 19, 42, 50

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES

Grzegorz Gmiterek: Libraries in the Environment of Social Media and Mobile Technologies in the Year 2020 – 4

Zofia Zasacka: Reading Paper Books vs. Digital Reading – Challenges for Libraries – 13

Roman Wojciechowski: A Library or a Media Box? Reflections in the Time of Pandemics – 20

Elżbieta Górską: Public Libraries in the Polish Librarians' Association Project. An Analysis of Library Operations – 24

Stefan Kruczkowski: Sensational Recordings on the History of Poland in the First Part of the 20th Century – 27

INTERVIEWS

Interview with Karol Baranowski – the Librarian of the Year 2019 (Marzena Przybysz) – 32

ON LIBRARIES IN THE PRESS

Book Culture... (Izabela Strzelecka) – 37

EVENTS AND REPORTS

Personal Standards and Role Models for Contemporary Library and Information Science Practitioners (Maria Kyler) – 40

REVIEW OF PUBLICATIONS

Professor Jadwiga Kołodziejska. Researcher and Advocate for Libraries and Reading. A Commemorative Book (Małgorzata Korczyńska-Derkacz) – 43

LIBRARY LAW

Library Operations and Statistical Classifications (Rafał Gola) – 45

PERSONAL DATA PROTECTION IN LIBRARIANS' WORK. EXPERIENCE AND PRACTICE

Electronic Registration of Users (Sylvia Czub-Kielczewska) – 48

FROM THE PLA

Adam Łysakowski Scientific Award of the PLA for the Year 2019 • „Virtual Workshops = Real Competences”, A New Project by the PLA • The PLA Competition for the Most Interesting Events For Young Online Readers as a Part of Libraries Week 2020 (Marzena Przybysz) – 51

FROM THE WARSAW PUBLIC LIBRARY IN KOSZYKOWA ST.

Book Sanctuary (Marcin Sobalski) • Virtual Exhibitions in the Masovian Digital Library (Grażyna Małgorzata Lewandowska) – 52

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 55

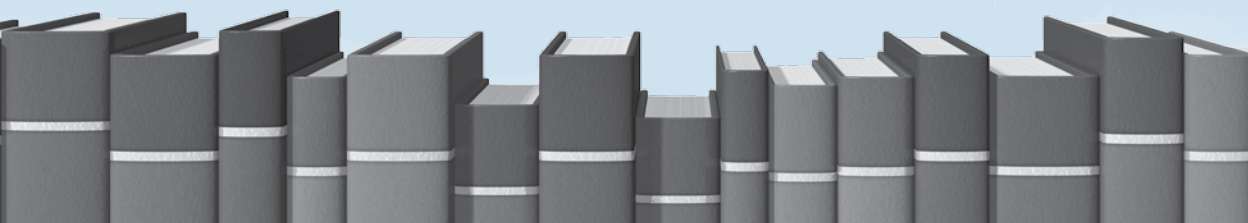
IN A NUTSHELL – 12, 19, 42, 50

Od Redaktora

W lipcowo-sierpniowym numerze „Bibliotekarza” prezentujemy artykuły dotyczące różnych aktywności bibliotek w kontekście wdrażania najnowszych trendów technologicznych oraz społecznych i kulturowych uwarunkowań funkcjonowania instytucji kultury. Dział „Artykuły” rozpoczynamy tekstem dr. Grzegorza Gmiterka z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW *Biblioteka w środowisku internetu społecznościowego i technologii mobilnych w 2020 roku* omawiający wykorzystywanie przez polskie biblioteki współczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Zdaniem Autora, oferta bibliotek poszerzona o nowe funkcje jest nie tylko wyznacznikiem czasu i koniecznością nadążania za pojawiającymi się rozwiązaniami technologicznymi, ale również wynikiem oczekiwań użytkowników bibliotek. Stosowanie ich w bibliotekach przyczyniło się m.in. w czasie pandemii koronawirusa do ciągłości pracy bibliotek i aktywności polskich bibliotekarzy, nie tylko w dostarczaniu dokumentów cyfrowych, ale także licznych propozycji umożliwiających komunikowanie się, informowanie, czy prowadzenie zdalnej działalności upowszechniającej literaturę i formy zajęć z nią związane. Biblioteka 2.0, mobilność w bibliotece to kolejne tematy podejmowane w artykule. Drugi tekst dr Zofii Zasackiej z Biblioteki Narodowej *Czytanie książek papierowych a lektura cyfrowa. Wyzwania dla bibliotek* omawia wyniki badań czytelnictwa młodzieży szkolnej prowadzone w 2017 r. Badania te dotyczą praktyk czytelniczych nastolatków w środowisku cyfrowym. Autorka przedstawia strategię czytelniczą młodzieży, w tym ciągłości i zmiany w niej występujące, a także efekty czytania na ekranie i czytania tekstów papierowych. Artykuł przedstawia rekomendacje dla pracy bibliotek, wynikające z tych badań. Kolejny artykuł Romana Wojciechowskiego z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sopocie *Biblioteka czy może pudełko mediów? Pandemiczne przemyslenia* nawiązuje do działań Biblioteki Sopotkiej w okresie pandemii i wynikających z tego czasu przemyśleń i wyzwań na przyszłość. Zdaniem Autora ogromną rolę w przemianie bibliotek odgrywać będzie technologia i jeszcze większe otwarcie bibliotek na użytkownika. Następny artykuł, autorstwa Elżbiety Górskiej *Biblioteki publiczne w projekcie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Analiza Funkcjonowania Bibliotek*, także odnosi się do działalności bibliotek, ale ujmując problem w kontekście standardów ich pracy. Jego autorka przedstawia realizowany od kilku lat projekt AFB prowadzony przez SBP we współpracy z trzema konferencjami dyrektorów bibliotek. Autorka szczególną uwagę poświęca bibliotekom publicznym, które stanowią najliczniejszą grupę bibliotek uczestniczących w projekcie AFB. Dział „Artykuły” zamyka tekst Stefana Kruczkowskiego z Archiwum Polskiego Radia w Warszawie *Sensacyjne nagrania z historii Polski w I połowie XX wieku*. Autor przedstawia straty fonografii polskiej z I połowy XX wieku jako dźwięki nie utracone, ale też dźwięki utracone dla potomnych oraz zniekształcone. W artykule możemy poznać przykłady ocalałych przedwojennych i wojennych cymeliów fonograficznych. W dziale „Wywiady” zamieszczamy rozmowę z Karolem Baranowskim, Bibliotekarzem Roku 2019. Poznajemy aktywność zawodową i społeczną Laureata, pracującego na co dzień w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Krakowie oraz w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie. Na podkreślenie zasługuje działalność szkoleniowa na rzecz całego środowiska bibliotekarskiego oraz prowadzenie projektów edukacyjno-czytelniczych z wykorzystaniem technologii wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości. W dziale „Sprawozdania i relacje” tekst autorstwa Marii Kyler *Wzory osobowe i wzorce współczesnych wykonawców zawodów bibliotekarskich i informacyjnych* przedstawia tematykę ogólnopolskiej konferencji naukowej poświęconej refleksji nad zawodem bibliotekarza w zakresie kompetencji zawodowych.

Wakacyjny numer „Bibliotekarza” kończą jak zwykle stałe rubryki. W dziale „Prawo biblioteczne” przedstawiamy artykuł Rafała Gołata *Działalność bibliotek a klasyfikacje statystyczne*. W kolejnym segmencie „Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza. Doświadczenia i praktyka” Sylwia Czub-Kiełczewska przedstawia tekst *Elektroniczna rejestracja czytelnika*. Numer dopełniają „Z życia SBP”, „Z życia Koszykowej”, „Przegląd piśmiennictwa” oraz *Postaktualia* Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefanowicz



BIBLIOTEKI W ŚRODOWISKU INTERNETU SPOŁECZNOŚCIOWEGO I TECHNOLOGII MOBILNYCH W 2020 ROKU

Nowe technologie informacyjno-komunikacyjne diametralnie zmieniły obraz polskich bibliotek. Bez wątpienia, instytucje te stały się także – przywołując stwierdzenie Agnieszki Koszowskiej – „trzecim miejscem” dla swoich czytelników¹. Nie tylko w kontekście pomieszczeń i zbiorów, które proponują, ale też usług informacyjnych oferowanych za pośrednictwem World Wide Web i aplikacji mobilnych. Biblioteki są coraz częściej utożsamiane z miejscem spotkań, centrum informacji i kultury, a także rozrywki, co notabene jeszcze do niedawna mogło wzbudzać zdziwienie i kontrowersje. Jak trafnie dostrzegła Halina Bernat wicedyrektor Biblioteki Miejskiej w Łodzi, „*fala zmian w całym kraju idzie w takim kierunku, żeby kompetencje bibliotek poszerzyć*”². Współczesne biblioteki, chcąc sprostać wymaganiom użytkowników, starają się uzupełniać swoją ofertę o dodatkowe elementy, których celem jest zainteresowanie i przyciągnięcie uwagi obecnych, jak i potencjalnych odbiorców. Ich oferta wykracza poza obszar bezpośrednio odnoszący się do literatury, prasy i czytelnictwa. Coraz więcej przykładów działalności dotyczy choćby tzw. gamingu (ogółu działań związanych z czynnością grania)³. Przejawy takiej aktywności znaleźć można w bibliotekach szkolnych, pedagogicznych, publicznych, a także uniwersyteckich⁴.

Jednym z powodów rewolucji w instytucjach bibliotecznych są zmiany odnoszące się do rzeczywistości informacyjnej ich użytkowników. Zastosowanie nowoczesnych i interaktywnych technologii w codziennym funkcjonowaniu charakteryzuje się stosunkowo łatwym i szybkim tworzeniem

oraz dzieleniem się z innymi użytkownikami treściami cyfrowymi. Aktualnie wykorzystywane technologie oferują też łatwiejszy dostęp do multimedialnych dokumentów i możliwość ich wykorzystania niezależnie od czasu i miejsca, w którym w danym momencie znajduje się użytkownik. Dlatego też, obserwując zmiany dokonujące się w bibliotekach, widać wyraźnie, że w ostatnich latach ewolucja bibliotecznych usług zmierza w kierunku ich dostarczania nie tylko za pomocą „tradycyjnych” komputerów, ale też urządzeń mobilnych, jak smartfony, tablety lub elektroniczne czytniki książek.

Zmienia się rzeczywistość informacyjna użytkowników, zmianom podlegają także możliwości wykorzystania technologii w bibliotekach. Coraz częściej są one postrzegane jako jedna z podstaw funkcjonowania tych instytucji. Podstawa tym ważniejsza, że w chwili, kiedy społeczeństwa stają przed obliczem globalnych wyzwań, takich jak pandemia koronawirusa, okazuje się, że technologie są jedynym sposobem kontaktu z użytkownikami, jak również możliwością zaferowania mu informacyjno-bibliotecznej oferty. Co ważne, usługi online są w tym przypadku szansą na współpracę z użytkownikiem, zaproponowanie mu rozwiązań i przedsięwzięć, które do tej pory były dostępne raczej tylko w budynku biblioteki. Wcześniej nie było też powodu lub konieczności, aby były one przenoszone do świata wirtualnego. Spotkanie twarzą w twarz bibliotekarza i czytelnika jawiło się jako zdecydowanie lepszy sposób na komunikację i kooperację z użytkownikiem niż wykorzystanie w tym celu różnego typu serwisów

lub komunikatorów internetowych. Także tych społecznościowych, umożliwiających zresztą podjęcie interaktywnych działań przez użytkowników.

Przykładem przedsięwzięć, które zaistniały w bibliotekach w trudnym okresie pandemii są aktywności polskich bibliotekarzy podejmowane w celu zapoznawania młodszych, ale i starszych użytkowników z polecaną przez nich literaturą i filmami. Za pośrednictwem mediów społecznościowych przedstawiali na przykład warte ich zdaniem uwagi dokumenty. Zdarzały się też przypadki, kiedy pracownik biblioteki dla dzieci czytał książki, zachęcając tym samym młodszego użytkownika tej instytucji do większej aktywności czytelniczej. Przykładów takiej działalności było sporo. Żeby wymienić tylko kilka: bibliotekarki z Biblioteki Publicznej Gminy Błonie, w profesjonalnie przygotowanych klipach wideo udostępnionych w serwisie Facebook, czytały książki dla dzieci. Zachęcały przy tym użytkowników do dzielenia się własnymi nagraniami, w których czytają wybrane przez siebie bajki⁵. W serwisie YouTube bibliotekarz z Biblioteki Publicznej Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy podpowiadał, na jakie filmy warto zwrócić uwagę w telewizji i w zbiorach tej placówki. W tej samej bibliotece pracownicy realizowali w formie zdalnej warsztaty (w tym plastyczne i muzyczne dla dzieci), ćwiczenia z jogi, udostępniali live chaty ze znanymi TikTokerami⁶. Z kolei Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie proponowała w serwisie Facebook audycję na żywo *WWRajską*, na łamach której dziennikarz radiowy Łukasz Wojtusik i Marcin Wilk rozmawiali o przeczytanych przez siebie lekturach i zapraszali użytkowników do dyskusji na ich temat⁷. Należy dodać, że środowisko biblioteczne oferowało w tym czasie również pomoc bibliotekarzom w wykorzystaniu technologii w pracy zdalnej z użytkownikami. W ramach portalu społecznościowego LABiB (www.labib.pl) kontynuowany był na przykład projekt „12 miesięcy tematycznych na labib.pl” (w maju prowadzone były webinary odnoszące się do internetowych narzędzi przydatnych w pracy z grupą⁸), a Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Krakowie udostępniła w wolnym dostępie ofertę kursów e-learningowych, przygotowanych przez jej pracowników⁹.

Wielość przedsięwzięć bibliotecznych, w ramach których wykorzystywane są nowe technologie pokazuje, że bibliotekarze efektywnie i skutecznie radzą sobie z wyzwaniem stawianymi przed nimi, także tymi w postaci braku fizycznego kontaktu z użytkownikami. Zresztą, biorąc pod

uwagę ewolucję interaktywnych właściwości sieci i kooperacji w tworzeniu multimedialnych dokumentów, biblioteki to instytucje, które w literaturze przedmiotu często są charakteryzowane nie tylko jako nowoczesne centra informacyjne, ale także miejsca kreatywności, współpracy oraz innowacji. To właśnie te cechy w największym według mnie stopniu świadczą o dynamicznym rozwoju tych instytucji, pokonywaniu barier i przeszkód, które są przed nimi stawiane. Biblioteki adaptują nowoczesne technologie informacyjno-komunikacyjne do zmieniających się potrzeb, dostosowując jednocześnie oferowane rozwiązania i sposoby ich dostarczania do oczekiwań użytkowników. Ten proces dostosowywania widać choćby w relacjach z „Tygodnia Bibliotek 2020” przygotowywanych przez polskich bibliotekarzy¹⁰. Jak dostrzegła redaktor naczelna portalu SBP Joanna Filimonow, „Tydzień Bibliotek 2020” *przebiegał wyłącznie online, co wiązało się z koniecznością przemodelowania wielu bibliotecznych aktywności i dostosowaniem ich do wirtualnej rzeczywistości*¹¹.

BIBLIOTEKA 2.0

W ostatnich piętnastu, a mówiąc ściślej szesnastu latach¹², użytkownicy i bibliotekarze byli świadkami dynamicznych zmian możliwości wykorzystania elektronicznych narzędzi i sposobów dostępu do informacji. Bez wątpienia, biblioteki przeszły długą drogę od masowej implementacji zintegrowanych systemów bibliotecznych, tworzenia stron internetowych poszczególnych placówek, digitalizacji zbiorów i ich udostępniania w cyfrowych bibliotekach i repozytoriach, do oferowania użytkownikom zasobów na zasadzie selektywnej dystrybucji informacji. Taką funkcję oferuje na przykład system Aleph¹³, coraz częściej dostępne w bibliotekach systemy discovery¹⁴ oraz usługi bazujące na społecznościowych i mobilnych funkcjonalnościach. Pojawiły się przedsięwzięcia umożliwiające dostęp do określonych tytułów niezależnie od biblioteki, w której użytkownik chciałby z niego skorzystać (jak na przykład *Academica* – Cyfrowa wypożyczalnia międzybiblioteczna książek i czasopism naukowych) oraz ogólnopolski system informatyczny oferujący jeden punkt dostępu do zbiorów polskich bibliotek i aktualnej oferty rynku wydawniczego w Polsce (e-usługa OMNIS). Powyższe przykłady świadczą o informatycznym zaawansowaniu bibliotek, które w świecie wszechobecnego dostępu do informacji i wiedzy stały się – zresztą nie po raz pierwszy – jednym z podsta-

wowych ogólnodostępnych miejsc ułatwiających poruszanie się w gąszczu zasobów informacyjnych oraz aktualnych, fachowych i wiarygodnych treści.

Odpowiedzią na informacyjne, ale i społecznościowe oraz mobilne potrzeby użytkowników stała się też, zdefiniowana w 2005 r. przez Michaela Casey'a, koncepcja Biblioteki 2.0 (ang. Library 2.0). Bazuje ona w pierwszym rzędzie na wykorzystaniu usług i narzędzi sieci drugiej generacji (Web 2.0) w instytucjach bibliotecznych oraz roli samego użytkownika w prezentowaniu informacyjnych usług. Jej postrzeganie jest więc raczej związane z technologicznym aspektem funkcjonowania księżnic. Niemniej jednak, w literaturze przedmiotu znaleźć też można szereg definicji tego zjawiska, w których jest ono charakteryzowane w świetle innowacyjnych działań (nie tylko zresztą technologicznych) w budynku biblioteki oraz rzeczywistego kontaktu z użytkownikiem i niekonwencjonalnych sposobów jego zainteresowania działalnością tej instytucji. W tym znaczeniu, technologie są tylko narzędziem, które jest pomocne we wprowadzaniu zmian, a sama koncepcja Biblioteki 2.0 stanowi odpowiedź na konieczność ewolucji usług bibliotecznych. Usług, które mają w najbardziej efektywny sposób odpowiadać na potrzeby użytkowników¹⁵.

Łatwość wykorzystania sieciowych narzędzi, społecznościowe tworzenie multimedialnych treści, współpraca online z innymi to tylko wybrane przykłady możliwości, które są w zasięgu ręki każdego bibliotekarza i użytkownika informacyjno-bibliotecznych usług. Użytkownika, co ważne, który jeszcze nie tak dawno korzystał raczej z oferty umożliwiającej zapoznanie się z tradycyjnymi dokumentami, a dzisiaj coraz częściej ma do czynienia z cyfrowymi, sieciowymi i mobilnymi przedsięwzięciami prezentującymi biblioteczne zasoby. Co ważne, pisząc o bibliotecznych zasobach mam na myśli nie tylko strony WWW poszczególnych placówek, zasoby dostępne za pośrednictwem systemów discovery lub katalogów OPAC, ale też biblioteki, repozytoria cyfrowe, serwisy dziedzinowe, przewodniki po sieciowych zasobach, katalogi o kontrolowanej jakości (tzw. Subject Gateway), materiały i wiadomości udostępniane w różnorodnych serwisach społecznościowych, na łamach blogów, podcastów, za pośrednictwem kanałów RSS, webinarów, aplikacji mobilnych i responsywnych witryn WWW¹⁶.

Nie mam wątpliwości, że okres, który upłynął od momentu zdefiniowania zjawiska Web 2.0 i Biblioteki 2.0 to czas *dynamicznej ewolucji roli samego*

*użytkownika, internauty, czytelnika czy widza w procesie zapoznawania się i obcowania z elektronicznymi zasobami. Prostota tworzenia, przetwarzania i udostępniania cyfrowych dokumentów, globalne możliwości komunikacji, darmowy lub niewielki koszt korzystania z narzędzi Web 2.0, przechowywanie i edycja dokumentów w chmurze (cloud computing), wykorzystanie urządzeń mobilnych, powstanie, ale i zanikanie projektów sieciowych usług, które nie zyskały przychylności internautów – to chyba najważniejsze cechy świata technologii, w którym obecnie żyjemy*¹⁷. Pomimo faktu, że sam termin Biblioteka 2.0 od kilku lat sporadycznie pojawia się w piśmiennictwie i jest coraz rzadziej wyszukiwany przez użytkowników internetu¹⁸, rośnie siła oddziaływania wybranych narzędzi Web 2.0 na codzienną działalność instytucji bibliotecznych. Widać to zwłaszcza na przykładzie wykorzystania Facebooka przez biblioteki uniwersyteckie i publiczne. Zresztą taka sytuacja nie dziwi. Na koniec marca 2020 r. Facebook miał już 2,6 mld aktywnych użytkowników na całym świecie (o 10% więcej, niż rok wcześniej)¹⁹ i był najczęściej używanym serwisem społecznościowym. Co ciekawe, Facebook, Instagram, WhatsApp i Messenger zgromadziły w sumie w ostatnich miesiącach ponad 3 mld użytkowników, a pandemia spowodowała, że usługi te stały się jeszcze bardziej popularne²⁰.

Wszystkie biblioteki publicznych uczelni akademickich w Polsce posiadają swój fanpage w serwisie Facebook. Serwis jest też zdecydowanie najczęściej wykorzystywanym narzędziem służącym promocji usług, informowaniu o aktualnościach, jak też prezentowaniu informacji o dokumentach. Można zaryzykować również stwierdzenie, że Facebook stał się od pewnego czasu dla bibliotek jednym z podstawowych narzędzi komunikacji z użytkownikiem. Choć nie tylko on. Z wyników badań przeprowadzonych przeze mnie w 2017 r.²¹ i w maju 2020 r. wynika, że biblioteki uniwersyteckie wykorzystują także inne narzędzia. Popularny jest m.in. serwis YouTube, Instagram i Twitter. Zdarza się, że biblioteka prowadzi blog (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku, Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy), udostępnia kanały RSS z aktualnościami (Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego, Biblioteka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego, Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego, Biblioteka Główna Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Biblioteka Uniwersytecka w Kielcach).

Z drugiej strony, widać też rezygnację bibliotek z pewnych usług. Przykładami są Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu (w ostatnich latach zrezygnowała z prowadzenia bloga) oraz Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego (zakończenie publikacji aktualności w formie kanału RSS).

W bibliotekach publicznych jest podobnie. Na podstawie wyników badań przeprowadzonych przeze mnie w maju 2020 r., w odniesieniu do działalności wojewódzkich bibliotek publicznych widać, że również w tym przypadku użytkownicy mogą się komunikować i współpracować z książnicami za pośrednictwem mediów społecznościowych. Facebook jest wykorzystywany we wszystkich bibliotekach wojewódzkich. Każda z nich posiada swój własny fanpage. Niektóre prowadzą także stronę na tym portalu społecznościowym towarzyszącą regionalnej bibliotece cyfrowej, której tworzenie koordynują (np. Śląska Biblioteka Cyfrowa, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa). Oprócz fanpage'a biblioteki, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie prowadzi dodatkowe strony na Facebooku, odnoszące się do funkcjonowania jej wypożyczalni głównej, wypożyczalni muzycznej, Oddziału dla Dzieci i Młodzieży oraz e-biblioteki.

Wojewódzkie biblioteki publiczne korzystają także często z YouTube, Instagrama oraz Twittera. Nie zawsze jednak jest to taka sama liczba narzędzi i te same serwisy. Zdarza się na przykład, że biblioteka bazuje na Facebooku, uzupełniając społecznościowy przekaz dokumentami audiowizualnymi udostępnianymi w serwisie YouTube (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie lub Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu). Innym razem, w przypadku Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej, obok fanpage'a na Facebooku, wykorzystywany jest serwis Instagram.

Trudno jest mierzyć stopień aktywności poszczególnych bibliotek w serwisach społecznościowych. Bez wątpienia jednak, z największej liczby narzędzi korzystają: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku oraz Książnica Pomorska w Szczecinie. Stosowane narzędzia należą zazwyczaj do najbardziej popularnych serwisów i usług sieciowych. W niektórych przypadkach bibliotek redagowane są blogi internetowe, ale też wykorzystywane serwisy typowe dla przekazu ikonycznego. Najczęściej biblioteki posiadają konto w serwisie

Instagram, ale zdarzają się też przypadki, kiedy książnica prowadzi profil na portalu Pinterest (biblioteka w Bydgoszczy i w Opolu). Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy korzysta dodatkowo z opiniotwórczego serwisu społecznościowego Foursquare.com (profil nie jest na bieżąco aktualizowany) oraz serwisu służącego do gromadzenia i porządkowania zdjęć – Flickr.com. Widoczne jest natomiast nisko zainteresowanie kanałami RSS bibliotek. Taką formę informacji udostępniają jedynie Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Łodzi, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie oraz Książnica Pomorska w Szczecinie.

Zwraca uwagę jeszcze jeden aspekt, który wydawał się kilka czy kilkanaście lat temu istotny. Chodzi mianowicie o możliwość stosowania przez użytkowników tagów w katalogu biblioteki. Okazuje się, że w Polsce tagowanie jest wykorzystywane rzadko bądź też wcale, a użytkownicy nie są nim specjalnie zainteresowani. Dowodem takiego stanu rzeczy jest katalog Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, w którym użytkownicy od 2018 r. dodali nieco ponad 110 tagów (najpopularniejszym jest tag „komparystyka” wykorzystany piętnaście razy). Również w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie tagowanie nie cieszyło się dużym zainteresowaniem, choć do 2016 r. użytkownicy dodali w tym przypadku w sumie ok. 850 słów kluczowych. Warto jednak zaznaczyć, że większość z tagów miała nikłą jakość, tzn. stanowiły często słowa dobrane przez użytkownika, które nie były wykorzystywane przez innych. Stosunkowo często zdarzało się też, że tagi miały ogólny charakter lub odwoływały się do indywidualnych potrzeb użytkownika (np. egzaminu lub zaliczenia z danego przedmiotu na studiach). Dla porównania, najlepszym według mnie przykładem efektywności „bibliotecznego” zastosowania tagów do organizacji informacji o dokumentach jest realizowany w ramach serwisu społecznościowego Flickr projekt *The Commons* (zainicjowany w 2008 r. przez Bibliotekę Kongresu i współtworzony przez ponad sto instytucji z całego świata)²². Tylko do marca 2015 r. udostępniono w ramach projektu 4 mln zdjęć, a użytkownicy dodali do tego momentu 53 mln tagów²³. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby polskie biblioteki przyłączyły się do tej inicjatywy oraz umożliwiły użytkownikom współpracę przy opisie zgromadzonych w swoich zbiorach fotografii.

Z jakich narzędzi Web 2.0 biblioteki powinny korzystać w trakcie promowania i oferowania swoich usług oraz w ramach współpracy z użyt-

kownikiem? Jaka ma być strategia funkcjonowania w mediach społecznościowych? I wreszcie, jak będzie mierzony sukces i porażka takiej aktywności bibliotek? Nie ma dobrej odpowiedzi na te pytania. Wszystko zależy od tego, co biblioteka chciałaby w ten sposób zaprezentować użytkownikowi, ale też jej profilu zbioru i dotychczasowej działalności. Inaczej sytuacja będzie wyglądała w bibliotece dla dzieci, inaczej dla młodzieży, a jeszcze inaczej w bibliotece dla dorosłego użytkownika. Co więcej, wybór narzędzi dla poszczególnych placówek, nawet tego samego typu, nie zawsze będzie taki sam. Nie mam za to wątpliwości, że najefektywniejszym narzędziem do komunikacji z użytkownikami jest aktualnie Facebook i nie widać oznak, że w najbliższej przyszłości nastąpi jakaś znacząca zmiana w tym zakresie. Niemniej jednak, warto też pomyśleć o możliwościach uzupełniania prezentowanych w ramach tego serwisu treści. Mam na myśli wykorzystanie zarówno narzędzi oferujących prezentację zdjęć, tekstów, a także multimedialnych dokumentów w atrakcyjny dla użytkowników sposób, jak też usług umożliwiających współpracę, interaktywne zapoznawanie się z prezentowanymi przez biblioteki materiałami. Moment rozwoju technologicznego, w którym biblioteki aktualnie się znajdują, charakteryzuje się oswojeniem przez bibliotekarzy niektórych narzędzi Web 2.0 i ich codziennym wykorzystaniem w celu komunikacji lub współpracy z użytkownikiem. Bez wątpienia, przystosowanie tych społecznościowych rozwiązań do rzeczywistości bibliotecznej, traktowanie ich jako naturalnego elementu uzupełniającego dotychczasowe funkcjonowanie to potwierdzenie upowszechniania się zjawiska sieci drugiej generacji w polskich bibliotekach.

MOBILNOŚĆ W BIBLIOTECE

Aktualna rzeczywistość informacyjna użytkowników ma też coraz więcej wspólnego z mobilnością urządzeń, treści i oprogramowania (aplikacji). Przy czym, zgodzę się w tym miejscu z Andrzejem Sznajderem, że *kolejne nowe technologie informacyjne nie zastępują poprzednich, tylko stwarzają nowe możliwości*²⁴. Po okresie dynamicznego rozwoju sieci pierwszej i drugiej generacji nadszedł czas mobilności, który w dużym stopniu odnosi się także do świata bibliotek oraz oferowanych przez nie zasobów i usług. Zresztą problem mobilności w tych instytucjach może być analizowany z punktu widzenia wielu obszarów badawczych. Można na przykład dokonywać analiz różnorodnych

sposobów zastosowania urządzeń przenośnych, możliwości ich udostępniania użytkownikom, tworzenia mobilnych treści i mobilnego oprogramowania, prezentacji zasobów przygotowanych z myślą o użytkownikach smartfonów, tabletów itp. To także mobilne możliwości komunikacji biblioteki z użytkownikiem, oferowanie responsywnych stron internetowych, mobilnych wersji katalogów bibliotecznych, a także funkcjonalnych rozwiązań służących poruszaniu się po budynku danej instytucji. Urządzenie przenośne, a zwłaszcza smartfon, staje się dla użytkowników narzędziem uniwersalnym, służącym zarówno komunikacji, rozrywce, jak i wyszukiwaniu informacji i dotarciu do zgromadzonej w sieci wiedzy. Dlatego stoję na stanowisku, że *o wadze dokonujących się technologicznych zmian świadczyć może fakt, że dzisiaj użytkownik nie potrzebuje już komputera, aby sprawdzić dostępność poszukiwanego przez niego dokumentu. Wystarczy mu do tego celu małe urządzenie przenośne, które zazwyczaj ma zawsze przy sobie [...]* Nie dziwi więc, że bibliotekarze od pewnego czasu dostrzegają rolę tych mobilnych urządzeń, ale też myślą o swoich użytkownikach, dokonując przewartościowania oceny wykorzystania telefonów komórkowych także w budynku biblioteki²⁵.

Mówiąc o mobilności w bibliotece, w pierwszym rzędzie warto krótko scharakteryzować – wcześniej zresztą wspomniany przeze mnie – problem responsywności stron internetowych. Dlaczego jest on tak ważny z punktu widzenia efektywnego funkcjonowania bibliotek w wirtualnym świecie? Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna. Strony responsywne i technika ich projektowania (ang. Web Responsive Design) to od kilku lat dominująca filozofia w tworzeniu stron internetowych, których konstrukcja pozwala na płynną adaptację do wielkości ekranu urządzenia, bez względu czy użytkownik posługuje się smartfonem, tabletem lub laptopem. Jak trafnie dostrzegł Krzysztof Kozieł: *niezależnie od tego czy oglądamy ją na małym ekranie telefonu, czy na dużym ekranie, adres się nie zmienia. Technicznie to ta sama strona, tylko inaczej wyświetlona*²⁶.

Z responsywnością stron internetowych wiąże się także zmiana polityki prowadzonej przez firmę Google. W kwietniu 2015 r. firma ta zaprezentowała nowy algorytm, który wpływa na wyniki wyszukiwania informacji za pomocą urządzeń przenośnych. Co to oznacza dla twórców witryn WWW? Krótko mówiąc, strony, które nie są przyjazne urządzeniom mobilnym (zwłaszcza tym z małymi ekranami) tracą pozycję w wyni-

kach wyszukiwania, co w dalszej kolejności wiąże się z ograniczoną dostępnością takich witryn (na przykład za pośrednictwem smartfona) oraz ich popularnością wśród użytkowników. Responsywność jest w tym przypadku jednym z najbardziej efektywnych rozwiązań tego problemu. Posiadanie strony WWW stworzonej w oparciu o tę filozofię nie jest więc kaprysem lub ekstrawagancją, ale koniecznością przyświecającą wszystkim twórcom witryn, którym zależy na ich częstym odwiedzaniu przez użytkowników za pomocą urządzeń mobilnych. Dlatego biblioteki, z racji oferowania przez nie e-usług informacyjnych, powinny zwracać uwagę na funkcjonalność prezentowanych przez nie witryn internetowych. Zwłaszcza z punktu widzenia występujących na ich łamach treści i ich przystosowania do wielkości ekranów przenośnych urządzeń.

W przypadku aplikacji mobilnych, użytkownicy mają do czynienia z oprogramowaniem definiowanym najprościej jako program komputerowy dedykowany urządzeniom przenośnym (smartfon, tablet). Co ważne, aplikacje są projektowane z perspektywy występujących w urządzeniach czujników i sensorów, możliwości, w jakich mogą być wykorzystane w kontekście mobilności urządzeń oraz współpracy z innymi urządzeniami i programami komputerowymi. Także za pośrednictwem chmury obliczeniowej (ang. *cloud computing*).

W instytucjach bibliotecznych aplikacje mobilne są wykorzystywane na wiele sposobów. Niemniej, w przypadku tego oprogramowania, należy rozróżnić aplikacje typowo biblioteczne od „okołobibliotecznych”, czyli takich, które mogą wspomóc działania bibliotekarzy i użytkowników bibliotek. Nie zostały one jednak stworzone z myślą o tych instytucjach. Ich funkcjonalność jest przystosowana do potrzeb księżnic, funkcji bibliotek i procesów realizowanych w tych instytucjach.

W skład grupy aplikacji typowo bibliotecznych wchodzi bez wątpienia mobilne katalogi biblioteczne, bibliograficzne i pełnotekstowe bazy danych, mobilne interfejsy bibliotek i repozytoriów cyfrowych. To także interfejsy zintegrowanych systemów bibliotecznych, przystosowane do obsługi za pośrednictwem urządzeń mobilnych. Znaleźć tutaj można też mobilne przewodniki po bibliotekach i aplikacje stworzone z myślą o cennych zbiorach poszczególnych bibliotek. Za przykład programów tego typu posłużyć mogą mobilne katalogi biblioteczne (*Web Opac: 1000+libraries*²⁷, *My Library KOHA*²⁸, *Biblioteka Online*²⁹) oraz mobilne interfejsy baz pełnotekstowych (*EBSCOhost*³⁰, *ACS*

*Mobile*³¹, *ACM Digital Library*³², *Researcher:Academic Journals*³³, *Elsevier eLibrary Reader*³⁴, *Scopus Discovery*³⁵). Na pograniczu tej grupy znajdują się też takie aplikacje jak *Legimi* i *Wolne Lektury*, które wprawdzie nie powstały jako typowo biblioteczne, jednak ze względu na swoją funkcjonalność sytuują się wśród rozwiązań bliskich niektórym podstawowym zadaniom bibliotek.

Aplikacje biblioteczne można też kategoryzować według kryteriów, które odnoszą się do odpowiedzi na pytanie, czy program powstał tylko dla danej biblioteki lub grupy bibliotek, czy też w ramach danego oprogramowania dostępne są funkcje biblioteczne. Z drugim z wymienionych przypadków użytkownik ma do czynienia na przykład w chwili korzystania z aplikacji dla całego uniwersytetu, w tym bibliotek wchodzących w jego skład (np. program *UChicago*³⁶). Dostępne są aplikacje dla danego typu bibliotek (np. aplikacja *e-Biblioteki Pedagogiczne*³⁷) lub programy przygotowane z myślą o różnorodności tych instytucji (np. *Lib-Anywhere*³⁸). Programy typowo biblioteczne mogą być też powiązane z procesami informacyjnymi, które są realizowane przez bibliotekarza. Przykładem takiej sytuacji jest system *Alma* i aplikacja *Alma Mobile*³⁹ przygotowana przez firmę *Ex Libris* lub program *MobileCirc* firmy *SirsiDynix* (umożliwia m.in. zapisywanie użytkowników do biblioteki i wykonywanie skonstrum)⁴⁰.

Aplikacje „okołobiblioteczne” to szeroka grupa programów, które mogą wspierać działalność bibliotek, pracowników tych instytucji i ich użytkowników. Ich funkcjonalność nie jest bezpośrednio związana z działalnością bibliotek. W skład tej grupy wchodzi zarówno czytniki elektronicznych dokumentów (np. *PDF Reader*⁴¹; *WattPad Free Books*⁴²), aplikacje umożliwiające udział w wirtualnych społecznościach czytelników (np. *GoodReads*⁴³; *Lubimy Czytać*⁴⁴), zarządzanie dokumentami, zadaniami, projektami (np. *Dropbox: inteligentne archiwum w chmurze*⁴⁵; *Todoist: to-do list, zadania i przypomnienia*⁴⁶), dające dostęp do treści słowników, encyklopedii (np. *Tłumacz Google*⁴⁷; *Wikipedia*⁴⁸; *Słownik Ortograficzny polski*⁴⁹), umożliwiające tworzenie multimedialnych dokumentów, ich przetwarzanie i edycję (np. *Evernote – Organizator do notatek*⁵⁰; *Voice Recorder & Audio Editor*⁵¹; *Microsoft Word: pisz, edytuj, udostępniaj w drodze*⁵²; *Dokumenty Google*⁵³; *Mindly (mind mapping)*⁵⁴; *Edytor wideo: edycji filmów*⁵⁵). W skład tej grupy programów wchodzi także mobilne interfejsy serwisów społecznościowych (np. *Twitter*, *Facebook*) i blogów, czytniki kanałów RSS i programy umożliwiające selektywną dystrybucję

informacji (np. Flipboard – Latest News, Top Stories & Lifestyle⁵⁶; Wiadomości Google⁵⁷), aplikacje służące komunikacji oraz transmisji wideo i audio (np. Periscope – transmisja na żywo⁵⁸; Livestream⁵⁹).

Podsumowując, biblioteki odnalazły swoją drogę w świecie ewolucji technologii informacyjno-komunikacyjnych. Od lat dziewięćdziesiątych XX w. użytkownicy tych instytucji są świadkami zmian w tworzeniu, gromadzeniu, zarządzaniu i udostępnianiu cyfrowych treści. Również usługi biblioteczne są stale dostosowywane do zmieniających się warunków, tworzenia, współtworzenia i prezentacji elektronicznych dokumentów w sieci. Także za pośrednictwem mediów społecznościowych oraz mobilnych urządzeń i aplikacji. Widać to było zwłaszcza w ostatnich miesiącach, w dobie pandemii.

Nie mam wątpliwości, że biblioteki powinny możliwie jak najwięcej uwagi poświęcać promocji powyższych rozwiązań wśród swoich użytkowników. Internet społecznościowy i mobilność wyznaczają aktualnie jeden z głównych kierunków, w którym usługi biblioteczne będą w najbliższych latach podążać. Dlatego księżnice muszą nadążać za wyzwaniem współczesnych technologii, wyzwaniami związanymi z nowymi sposobami komunikacji i współpracy z użytkownikami, jak również budowaniem cyfrowych i informacyjnych kompetencji. Są do tego przygotowane, o czym mogliśmy się przekonać w czasie, gdy niemal cały świat podjął walkę z koronawirusem.

Dr Grzegorz Gmiterek
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii
Uniwersytet Warszawski

PRZYPISY

- ¹ Zob. A. Koszowska, „Trzecie miejsce” – według Raya Oldenburga [online], [dostęp: 21.05.2020]. Dostępny w WWW: <http://blog.biblioteka20.pl/?p=149>
- ² URAZIŃSKA, A., *Biblioteki nie są strefą ciszy. One tętnią życiem. Są komputery, wi-fi. I wszystko za darmo* [online], [dostęp: 21.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,25961138,biblioteki-nie-sa-strefa-ciszy-one-tetnia-zyciem-sa-komputery.html#S.koronawirus-K.P-B.4-L.1.zwfoto:undefined>
- ³ Więcej na temat gamingu można dowiedzieć się między innymi z artykułu Magdaleny Wójcik, Gaming w bibliotekach – klasyczne role – playing games a czytelnictwo, *Przegląd Biblioteczny* 2014, z. 1, s. 41-54.
- ⁴ Zagranicznym przykładem ostatnich z wymienionych jest Biblioteka Uniwersytetu Stanowego w Illinois w USA. Zob. *Illinois Library. Gaming Ini-*

tiative [online], [dostęp: 21.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://www.library.illinois.edu/ugl/gaming/>

- ⁵ Zob. Biblioteka Publiczna Gminy Błonie [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://www.facebook.com/Biblioteka-Publiczna-Gminy-B%C5%82onie-488783271179015/videos/>
- ⁶ Zob. Biblioteka Publiczna Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://www.facebook.com/biblioteka-bemowo/>
- ⁷ Zob. WWRJASKA [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://www.rajska.info/1663--wwrjaska.html>
- ⁸ Zob. M. Schmeichel-Zarzeczna, *Dziel się wiedzą, mnóż pomysły! – czyli 12 miesięcy tematycznych na labib.pl* [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://labib.pl/artykuly/pokaz/910>
- ⁹ Zob. *E-learning z Biblioteką! – kursy na platformie Moodle* [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://www.pbw.edu.pl/wydarzenia/1535-e-learning-z-biblioteka-kursy-na-platformie-moodle>
- ¹⁰ Zob. SBP. Tydzień Bibliotek [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <http://tydzien-bibliotek.sbp.pl/tydzien-bibliotek-2020-gbp-w-gieraltowicach/>
- ¹¹ Newsletter SBP z dnia 20.05.2020.
- ¹² W 2004 r. Tim O'Reilly przedstawił szczegółową charakterystykę koncepcji Web 2.0 podczas organizowanych przez siebie konferencji. Zob. Web 2.0 [w:] *Encyclopedia Britannica* [online], [dostęp: 21.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://www.britannica.com/topic/Web-20>
- ¹³ Aleph. Zintegrowany system biblioteczny [online], [dostęp: 22.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://www.aleph.pl/produkty/aleph/>
- ¹⁴ Na temat systemów discovery pisała Dominika Paleczna w swojej rozprawie doktorskiej pt. *Aspekty projektowania i oceny systemów informacyjno-wyszukiwawczych bibliotek na początku XXI w.* [online], [dostęp: 21.05.2020]. Dostępny w WWW: https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/1531/DPaleczna_CC-BY_2016-01-11.pdf?sequence=1
- ¹⁵ Poszczególne definicje i sposoby postrzegania zjawiska Biblioteki 2.0 przedstawiłem w książce pt. *Biblioteka w środowisku społecznościowego internetu. Biblioteka 2.0* (Warszawa 2012, s. 65-75).
- ¹⁶ Responsywna strona internetowa (ang. Responsive Web Design) to witryna, która automatycznie dostosowuje się do rozmiaru, rozdzielczości wyświetlacza danego urządzenia (np. smartfonu, tabletu, monitora komputerowego). Dzięki temu nie ma potrzeby tworzenia osobnych wersji stron WWW dla komputerów i urządzeń mobilnych.
- ¹⁷ GMITEREK, G., *Nowe technologie w bibliotekach, Poradnik Bibliotekarza* 2014, nr 12, s. 4-7.

- 18 Dowodem są wyniki wyszukiwania tych terminów za pośrednictwem narzędzia Google Trends.
- 19 Facebook ze wzrostami w I kwartale, ale w marcu spadki. „Bezprecedensowa niepewność” [online], [dostęp: 10.11.2019]. Dostępny w WWW: <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/facebook-w-yyniki-i-kwartal-2020-w-marcu-spadki-a-teraz-bezprecedensowa-niepewnosc>
- 20 GDAK, R., *Facebook bije rekordy w czasie pandemii. 3 mld ludzi korzysta z Facebooka, Instagrama, Messenger i WhatsAppa* [online], [dostęp: 10.11.2019]. Dostępny w WWW: <https://www.spidersweb.pl/2020/04/facebook-wyniki-1-kwartal-2020-rekordy.html>
- 21 Więcej na temat wyników badań można przeczytać w moim artykule pt. Biblioteka w środowisku społecznościowego internetu i interaktywnych technologii (w 2017 r.) [w:] *Biblioteki i archiwa na jednolitym rynku cyfrowym*, red. K. Chałubińska-Jentkiewicz, K. Kakareko, J. Sobczak. Poznań 2018, s. 27-44.
- 22 Celem projektu jest prezentowanie zdjęć wchodzących w skład zbiorów poszczególnych instytucji oraz współpraca użytkowników w postaci uzupełniania przez nich metadanych o dodatkowe informacje (np. geolokalizację miejsca wykonania zdjęcia, występujących na nim osób). Zob. *Flickr, The Commons* [online], [dostęp: 21.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://www.flickr.com/commons>
- 23 GMITEREK, G., Sieciowe sposoby społecznościowego zarządzania informacją o dokumentach, *Zagadnienia Informacji Naukowej. Studia Informacyjne* 2016, nr 1, s. 111-112.
- 24 SZNAJDER, A., *Technologie mobilne w marketingu*. Warszawa 2010, s. 10.
- 25 GMITEREK, G., *Nowe technologie w bibliotekach...*, s. 4.
- 26 KOZIEŁ, K., *Strona mobilna czy responsywna? Oto jest dylemat!* [online], [dostęp: 25.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://enzo.pl/2013/06/26/strona-mobilna-czy-responsywna-oto-jest-dylemat>
- 27 Zob. *Web Opac: 1000+libraries* [online], [dostęp: 23.05.2020]. Dostępny w WWW: https://play.google.com/store/apps/details?id=de.geeksfactory.opacclient&hl=en_US
- 28 Zob. *My Library KOHA* [online], [dostęp: 23.05.2020]. Dostępny w WWW: https://play.google.com/store/apps/details?id=koha.koha&hl=en_US
- 29 *Biblioteka Online* [online], [dostęp: 23.05.2020]. Dostępny w WWW: https://play.google.com/store/apps/details?id=plbiblioteka.krakow.vii_lo.biblioteka&hl=en_US
- 30 *EBSCOhost* [online], [dostęp: 23.05.2020]. Dostępny w WWW: https://play.google.com/store/apps/details?id=com.ebsco.ehost&hl=en_US
- 31 *ACS Mobile* [online], [dostęp: 23.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=org.acs.pubs.acsmobile&hl=pl>
- 32 *ACM Digital Library* [online], [dostęp: 23.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.acm.dl&hl=pl>
- 33 *Researcher:Academic Journals* [online], [dostęp: 23.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=io.fusetech.stackademia&hl=pl>
- 34 *Elsevier eLibrary Reader* [online], [dostęp: 23.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.impelsys.elsapac.android.ebookstore&hl=pl>
- 35 *Scopus Discovery* [online], [dostęp: 23.05.2020]. Dostępny w WWW: https://play.google.com/store/apps/details?id=com.elsevier.scopus_discovery&hl=pl
- 36 Zob. *UChicago* [online], [dostęp: 17.04.2020]. Dostępny w WWW: <https://apps.apple.com/us/app/uchicago/id373835811>
- 37 *e-Biblioteki Pedagogiczne* [online], [dostęp: 23.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=pl.prolib.pbp>
- 38 *LibAnywhere* [online], [dostęp: 23.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://apps.apple.com/us/app/libanywhere/id39718881>
- 39 *Introduction to Alma Mobile* [online], [dostęp: 23.05.2020]. Dostępny w WWW: [https://knowledge.exlibrisgroup.com/Alma/Product_Documentation/010Alma_Online_Help_\(English\)/110Mobility/Introduction_to_Alma_Mobile](https://knowledge.exlibrisgroup.com/Alma/Product_Documentation/010Alma_Online_Help_(English)/110Mobility/Introduction_to_Alma_Mobile)
- 40 Zob. *MobileCirc* [online], [dostęp: 23.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://www.sirsidynix.com/mobilecirc/>
- 41 *PDF Reader* [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=pdf.reader>
- 42 *Wattpad. Zabierz opowieści ze sobą* [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://www.wattpad.com/getmobile>
- 43 *Goodreads* [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.goodreads&hl=pl>
- 44 *Lubimy Czytać* [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=pl.lubimyczytac&hl=pl>
- 45 *Dropbox: inteligentne archiwum w chmurze* [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.dropbox.android&hl=pl>
- 46 *Todoist: to-do list, zadania i przypomnienia* [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.todoist&hl=pl>
- 47 *Tłumacz Google* [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.google.android.apps.translate&hl=pl>

- ⁴⁸ Wikipedia [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=org.wikipedia&hl=pl>
- ⁴⁹ Słownik ortograficzny polski [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: https://play.google.com/store/apps/details?id=com.darek.slownik_ortograficzny&hl=pl
- ⁵⁰ Evernote – Organizator do notatek [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.evernote&hl=pl>
- ⁵¹ Voice Recorder & Audio Editor [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=me.jlabs.voicerecorder&hl=pl>
- ⁵² Microsoft Word: pisz, edytuj, udostępniaj w drodze [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.microsoft.office.word&hl=pl>
- ⁵³ Dokumenty Google [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.google.android.apps.docs.editors.docs&hl=pl>
- ⁵⁴ Mindly (mind mapping) [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.dripgrind.mindly&hl=pl>
- ⁵⁵ Edytor wideo: edycji filmów [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.xvideo.studio.videoeditor&hl=pl>
- ⁵⁶ Flipboard – Latest News, Top Stories & Lifestyle [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.flipboard.app&hl=pl>
- ⁵⁷ Wiadomości Google [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.google.android.apps.magazines&hl=pl>
- ⁵⁸ Periscope – transmisja na żywo [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.periscope.android&hl=pl>
- ⁵⁹ Livestream [online], [dostęp: 20.05.2020]. Dostępny w WWW: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.livestream.livestream&hl=pl>

►► W KILKU SŁOWACH

Dzień Savoir-Vivre w zbiorach Biblioteki Śląskiej

Dzień Savoir-Vivre (3 czerwca) przypomina, że „sztuka życia” to nie tylko sformalizowane wskazówki jak prawidłowo ułożyć sztucze, ale przede wszystkim uważne i uprzejme zachowanie wobec innych. W Bibliotece Śląskiej znajdziemy wiele publikacji, dzięki którym dowiemy się jak prawidłowo sformułować tekst zaproszenia, zjeść homara czy uprzejmie powiedzieć „nie”. Poradnik *Być dżentelmenem* podpowiada prawidłowe zawiązanie muszki, ale także mówi, że nawet samotnie mieszkający dżentelmen nie pija mleka prosto z kartonu! „Bycie damą” to publikacja w podobnie wszechstronnym tonie. Otóż dama nigdy nie umówiłaby się na randkę w akcie rozpaczki oraz nie pyta otoczenia czy wygląda w czymś grubo. Jak widać maniery pomagają unikać nie tylko towarzyskich, ale także życiowych problemów.

Poznanie zwyczajów obcokrajowców zapewni nam nie tylko swobodę towarzyską, ale

pomoże w oficjalnych kontaktach. Niemcy cenią punktualność, Anglicy wyżej stawiają herbatkę o piątej popołudniu niż spotkanie biznesowe, a w krajach azjatyckich łatwo o niezręczność, jeśli nie znamy symboliki ułożenia pałeczek! *Dobre maniery w przedwojennej Polsce* przybliży nam dwudziestolecie międzywojenne. Dynamiczne zmiany wpływały także na zasady savoir-vivre’u. Dzisiaj to opowieść o wręcz egzotycznych sprawach – zasady pojedynków, rezydenci w ziemiańskich dworach, nobilitowanie pracy zawodowej kobiet.

Dzieci także mogą korzystać z poradników dobrych manier, np. szukając odpowiedzi na pytanie ile czekoladek wypada zjeść podczas przyjęcia urodzinowego?

Savoir-vivre jawi się jako skomplikowany, czasem nieprzystający do naszych czasów kodeks, jednak to dzięki niemu wyzbywamy się egoistycznej postawy i postrzegamy świat przez pryzmat szacunku.

Zapraszamy do katalogu Biblioteki Śląskiej: <https://opacwww.bs.katowice.pl/>.

Monika Wieczorek
Biblioteka Śląska

ZOFIA ZASACKA

CZYTANIE KSIĄŻEK PAPIEROWYCH A LEKTURA CYFROWA

WYZWANIA DLA BIBLIOTEK

Czas pandemii wymuszający zdalną naukę i pracę zawodową przyspieszył m.in. cyfryzację procesów edukacji i wpłynął na kształtowanie kompetencji cyfrowych nauczycieli, rodziców i dzieci. Zmienia tryby wykonywania obowiązków zawodowych, komunikacji interpersonalnej, obiegu i archiwizacji dokumentów oraz poszerza wykorzystanie technologii informatyczno-komunikacyjnych w naszej codzienności. Wcześniej, w ciągu ostatnich kilku lat, nastąpiło upowszechnienie korzystania z inteligentnych telefonów – smartfonów – wyposażonych w aplikacje umożliwiające również odbiór tekstów kultury. Szereg badań śledzących praktyki nastolatków w środowisku cyfrowym¹ (Badanie PISA OECD, EU Kids Online, Nastolatki 3.0), w tym opisywane tu badanie czytelnictwa młodzieży szkolnej², przynosi dowody na wzrost znaczenia komunikacji elektronicznej i mediów społecznościowych u młodych osób. Nastolatki nawiązują szeroką sieć kontaktów z osobami o podobnych zainteresowaniach, współtworzą wyspecjalizowane wirtualne społeczności. Internetowe sieci współpracy stają się dla nich przestrzenią wymiany opinii, informacji i umiejętności w sposób niehierarchiczny i dwukierunkowy, inaczej niż w tradycyjnej komunikacji np. nauczyciel (bibliotekarz) – uczeń. Tak jak przekształca się komunikacja za pośrednictwem technologii cyfrowymi, tak zmieniają się procesy czytania. Czytelnik tekstu cyfrowego musi uruchomić szereg nowych umiejętności, jak nawigowanie po zasobach internetowych, wyszukiwanie i wybór tekstu czy ocena jego źródła.

Dostrzegamy coraz więcej różnic między czytaniem tekstu linearnego, w formacie analogowym, a czytaniem na ekranie, w tym pojawia się dodatkowo rozróżnienie na czytanie gotowego e-booka, tekstu zdigitalizowanego i czytanie hipertekstu. Czytanie online bywa opisywane przez stosowane strategie czytelnice: nawigację po sieci w poszukiwaniu tekstu, ewaluację jego źródła, integrację odczytanych informacji: tworzenie znaczenia z odbioru multimedialnych tekstów, poprzez łączenie różnych części tekstu w nową całość, aby uchwycić główne znaczenia i idee. Takie ujęcie wskazuje na przejście z odbioru informacji, jako gotowej i statycznej całości zawartej w czytanim tekście, na aktywną lekturę tekstu, wymagającą od czytelnika różnych decyzji i zabiegów. W efekcie w proces czytania włączonych jest szereg umiejętności nazywanych „reading literacy”, co ujmującej najnowsza definicja z badania OECD 2018, która w polskim przekładzie brzmi następująco: *rozumienie czytanego tekstu to proces obejmujący odczytanie znaczeń, wykorzystanie tekstu, ocenę, refleksję i takie zaangażowanie w lekturę, by osiągnąć zamierzony cel, pogłębić wiedzę, zwiększyć własny potencjał intelektualny i uczestniczyć w życiu społecznym*³.

Biblioteka w realnej rzeczywistości to książnica, której otoczenie podlega intensywnym zmianom cywilizacyjnym i na poziomie technologicznym, i w sferze świadomościowej jej użytkowników. W efekcie pojawiają się cyfrowe praktyki biblioteczne, takie jak serwisy zawierające informacje o usługach danej biblioteki, własne blogi, kanały twittera, adresy mailowe, listy nowości,

dostęp do katalogu poprzez określony adres lub link, możliwości zdalnego wyszukiwania i zamawiania książek dostosowany do potrzeb wyświetlania na małych ekranach. Biblioteki publiczne oferują też dostęp do e-booków poprzez np. serwis Legimi.

Przyjrzyjmy się, jakie wnioski i obserwacje istotne dla funkcjonowania bibliotek ujawniają empiryczne badania socjologiczne, w tym i badania czytelnictwa młodzieży szkolnej, realizowane w Bibliotece Narodowej. Przede wszystkim książka, od co najmniej dwóch dekad, przeżywa szereg przeobrażeń jako medium i przedmiot materialny. W wyniku zmian technologicznych procesy powstawania i publikowania książek uległy przekształceniom w środowisku cyfrowym – wykorzystywane są możliwości komunikacji autora, wydawcy i czytelnika, nowe sposoby upowszechniania, marketingu, sprzedaży tekstów, które nadal są nazywane książkami. W efekcie, jak to opisują badacze najnowszych przemian piśmienności, następuje transformacja od książki w sieci, będącej określonym przedmiotem przeniesionym do środowiska cyfrowego, po książkę jako sieć – system relacji w internecie. Jednak możliwości te, w różny sposób są wykorzystywane przez czytelników, jest to zależne od kontekstu, w którym odbywa się czytanie: kompetencji komputerowych czytelnika, jego doświadczeń i oczekiwań czytelnicznych, charakteru samego tekstu, celu lektury i motywacji poznania tekstu czy urządzenia, które jest używane do czytania etc. Choć w pierwszym rzędzie czytanie to nadal czynność osobista, to technologiczne rozwiązania nieustannie dostarczają nowych możliwości komunikacji społecznej, czyniąc je także praktyką społeczną, mającą swój relacyjny wymiar. Dyskusyjne Kluby Książki, zapokajające potrzeby wymiany opinii o czytanych lekturach w szerszym gronie, są możliwe w środowisku cyfrowym, tak jak blogi i portale poświęcone książkom, a wyspecjalizowane aplikacje pozwalają dodatkowo na współtworzenie tekstu.

NA EKRANIE CZY NA PAPIERZE – STRATEGIE CZYTELNICZE NASTOLATKÓW

Pomimo że usługi bibliotek cyfrowych zwiększają dostęp do lektur szkolnych oraz uczniowie powszechnie mają w domu komputery, to jak wskazują wyniki omawianego tu badania czytelnictwa młodzieży, nawyki czytelnicze nastolatków są jeszcze nadal tradycyjne. Młodzi

czytelnicy chętniej sięgają po papier drukowany niż czytają z ekranu, zwłaszcza jeśli mają czytać literaturę piękną. Badani w 2017 r.⁴ nastolatkowie czytając książki rzadziej czytali je na ekranie niż w wydaniach papierowych. W przypadku lektur wybieranych poza szkolnym obowiązkiem: 27% chłopców i tylko 18% dziewcząt czytało je w wersji cyfrowej, więcej też chłopców czytających lektury szkolne wybrało ich cyfrowe formaty: 23% i tylko 12% dziewcząt. Czytelnicy cyfrowi są obecni we wszystkich środowiskach społecznych, jedna cecha ich wyróżnia – wśród nich jest mniej osób lubiących lub bardzo lubiących czytać. Wśród dziewcząt najczęściej czytających na ekranie jest czytelniczek spontanicznych – a więc takich osób, które czytają książki w czasie wolnym, ale omijają czytanie lektur szkolnych. W przypadku chłopców, najczęściej czytelników cyfrowych jest wśród uczniów, którzy planują dalszą naukę w technikum, zaś najmniej tych, co chcą ją kontynuować w liceum ogólnokształcącym. Jeśli w badaniu z 2013 r.⁵ odnotowano zależność statystyczną między prawdopodobieństwem czytania książek cyfrowych a kapitałem edukacyjnym rodziców, to już w pomiarze z 2017 r. taka zależność zniknęła. Pozostał inny czynnik towarzyszący czytaniu tradycyjnych wersji książek – jest nią pozytywny stosunek ucznia do kultury czytelniczej, zakorzenienie w niej.

Istotna różnica w cyfrowych strategiach czytelniczych nastolatków wskazuje na dziewczynki, dla których smartfon jest podstawowym urządzeniem, w którym znajdowały i czytały książki bądź ich fragmenty. Chłopcy zaś korzystali z komputera i komórki podobnie często w przypadku lektur szkolnych, jednak w porównaniu z dziewczętami znacznie częściej wybierali swój komputer i tablet, a czytnik książek był używany tylko przez nielicznych. Podobne wybory urządzenia elektronicznego do czytania mają miejsce przy wyborze lektury spontanicznej – aż 80% dziewcząt spontanicznie czytających książki elektroniczne (bez obowiązku szkolnego) korzysta z ekranu swojego smartfonu, a tylko 42% chłopców. Do tekstów najczęściej czytanych przez dziewczęta w wersji cyfrowej należy literatura obyczajowa dla młodzieży i romanse, często znajdowana przez nie na serwisach czytelniczych typu Wattpad. Chłopcy, którzy częściej grają w gry cyfrowe na komputerze są bardziej oswojeni z czytaniem właśnie na jego ekranie. Czytają w ten sposób różnego typu publikacje, ale największa część e-tekstów należy do komiksów i publikacji hobbystyczno-poradnikowych.

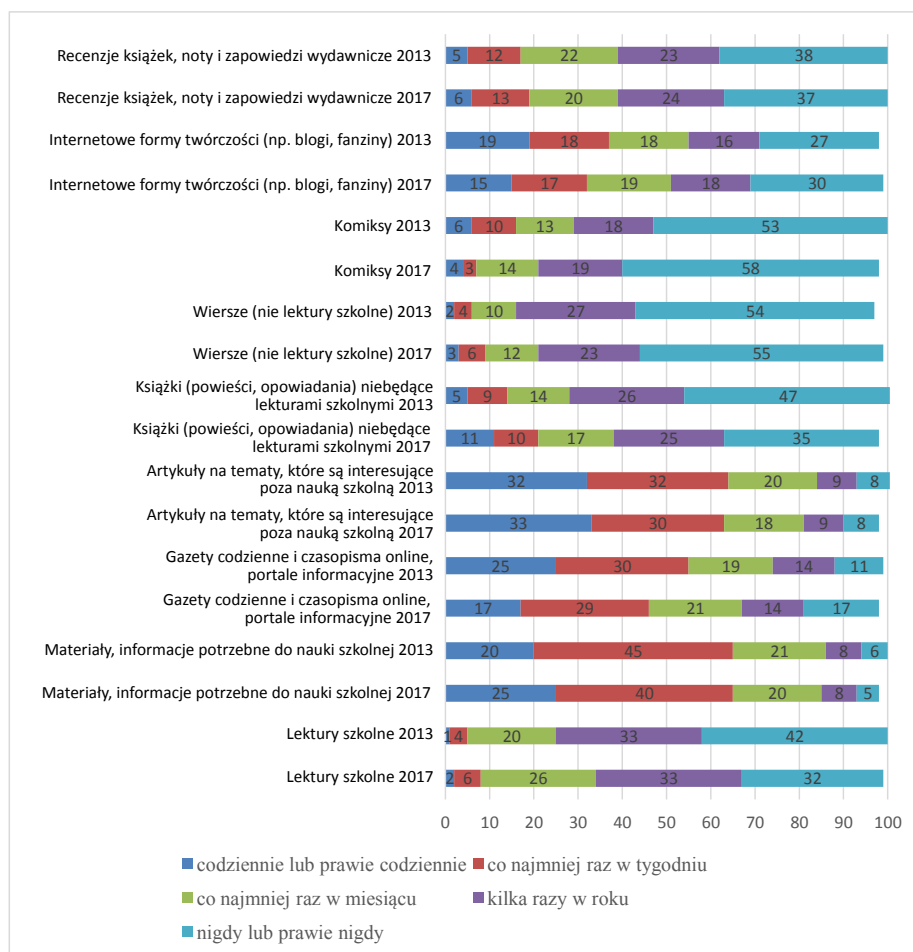
CIĄGŁOŚĆ I ZMIANY W STRATEGIACH CZYTELNICZYCH NA EKRANIE

Badania czytelnictwa młodzieży szkolnej pozwoliły na uchwycenie zmian w strategiach czytelniczych nastolatków zachodzących pod wpływem procesów mających miejsce między 2013 a 2017 r., w czasie zwiększenia dostępu do tekstów cyfrowych oraz do urządzeń, które pozwalają na ich odczyt, a w powszechnym posiadaniu nastolatków pojawiły się smartfony.

Młodzi przede wszystkim stale komunikują się z innymi za pośrednictwem różnych komunikatorów, portali społecznościowych, następnie słuchają muzyki, oglądają teledyski. Jednocześnie zdecydowana większość uczniów (84%) systema-

tycznie używa komputera do swoich celów edukacyjnych, prac związanych z nauką szkolną. Wśród statystycznie istotnych różnic w częstotliwości używania komputerów między dziewczętami i chłopcami znajdują się praktyki związane z piśmiennością i korzystaniem z tekstów dostępnych w sieci. Dziewczeta liczniej, podobnie jak w 2013 r., korzystają ze słowników i encyklopedii online (Wikipedii itp.) – 72% dziewcząt i 63% chłopców robi to co najmniej raz w miesiącu. Czytanie słowników i encyklopedii jest także skorelowane z czytaniem książek. Najwięcej (74%) osób czytających encyklopedie online jest wśród osób deklarujących czytanie książek poza obowiązkiem szkolnym i lektur szkolnych oraz czytanie książek co najmniej raz w tygodniu, tj. czytelników systematycznie aktyw-

Wykres. Rozkład odpowiedzi piętnastolatków na pytanie: Jak często czytasz e-teksty w internecie, na komputerze (laptopie, tablecie), telefonie komórkowym w roku 2013 i 2017 (bez braku danych) (w procentach)



nych. Prawdopodobieństwo czytania encyklopedii i słowników online jest takie samo dla dziewcząt i chłopców, ale dopiero w sytuacji, kiedy aktywnie uczestniczą w kulturze czytelniczej i czytają książki w ramach obowiązku szkolnego i poza nim. Biblioteki cyfrowe nie są powszechnie znane albo też nie są wystarczająco atrakcyjne dla uczniów – aż 48% dziewcząt i 59% chłopców twierdzi, że z nich nie korzysta. Czerpanie tekstów z zasobów cyfrowych jest najczęstsze wśród osób, które dużo czytają i lubią to robić.

Wykres ilustruje jakie różnice w częstotliwości czytania różnych typów e-tekstów odnotowało badanie z 2013 i 2017 r. Obserwując zmiany w strategiach czytelniczych dotyczących podejmowania lektury tekstów cyfrowych widoczna jest stabilność przyzwyczajeń nastolatków, pomimo istotnych zmian, jakie zaszły w ciągu czterech lat w dostępie do cyfrowych tekstów, przede wszystkim dzięki powszechnemu korzystaniu ze smartfonów. Dostrzegalna różnica dotyczy zmniejszenia się grupy uczniów omijających czytanie dłuższych literackich tekstów na ekranie zarówno w ramach obowiązku szkolnego, jak i poza nim. Porównując z wynikami z poprzedniego pomiaru czytelnictwa młodzieży wyraźny jest wzrost znaczenia literatury w wersji cyfrowej, przede wszystkim w szkolnych strategiach czytelniczych. Najwyraźniejsza jest różnica w szkolnym wykorzystaniu tekstów cyfrowych, aż o 10 punktów procentowych mniej, dotyczy grupy w ogóle nieczytających lektur szkolnych na ekranie. W 2013 r. 42% badanych deklarowało, że nigdy nie czytali lektur szkolnych na ekranie a cztery lata później już tylko 32%. Analizując zainteresowanie e-literaturą dostrzegamy, że również zmniejszyła się grupa piętnastolatków, którzy zadeklarowali, że w ogóle nie czytają poza szkolnymi obowiązkami takich publikacji książkowych, jak powieści bądź opowiadania. W efekcie dwukrotnie, aż do 10% ogółu badanych, powiększył się odsetek dziennych czytelników literatury pięknej na ekranie.

Internet jako źródło informacji potrzebnych do nauki szkolnej utrzymuje się na podobnym poziomie. Już w 2013 r. 65% badanych uczniów korzystało z niego systematycznie, co najmniej raz w tygodniu. Jeśli brakuje określonych zainteresowań wśród uczniów, sama dostępność tekstów i materiałów czytelniczych nie zmienia ich praktyk lekturowych.

Spadło jednak zainteresowanie portalami informacyjnymi i prasą online – o 10 punktów procentowych zmniejszył się odsetek uczniów

czytających systematycznie takie publikacje w internecie. Mimo wzrostu dostępności tekstów i informacji cyfrowych w ciągu ostatnich kilku lat istnieje prawdopodobieństwo, że większość nastolatków nie czyta wiadomości i tekstów informacyjnych w sieci. Czyli nie tyle dostępność, co potrzeby czytelnicze są tutaj kluczowe.

Wyniki najnowszego badania PISA OECD⁶ realizowane w 2018 r. uzupełniają opis wykorzystania mediów cyfrowych przez nastolatków. Najpowszechniejszą formą komunikacji polskich piętnastolatków jest czatowanie (np. na Messengerze) – aż 82% piętnastolatków robi to kilka razy dziennie, a tylko 4% nie robi tego w ogóle. Internet jest jednak źródłem informacji: 50% uczniów kilka razy dziennie czyta wiadomości w internecie (najwięcej na świecie), tylko 6% nigdy nie czyta żadnych wiadomości, a 3% nigdy nie szuka w internecie jakichkolwiek informacji. Dla 40% uczniów to internet jest głównym źródłem informacji politycznych, sportowych, kulturalnych itd., tylko dla 4% gazety papierowe, a dla 10% tak jedna, jak i druga forma.

Analiza społecznego obiegu książki przeprowadzona na podstawie wyników czytelnictwa młodzieży szkolnej w 2017 r. wykazała wzrost znaczenia czerpanych z internetu informacji o książkach czytanych poza szkołą. Jednak porównując wyniki dwóch pomiarów z 2013 i 2017 r. widzimy stabilizację w deklarowanej częstotliwości uczniowskiego obyczaju czytania recenzji książek, not i zapowiedzi wydawniczych w sieci.

EFEKTY CZYTANIA NA EKRANIE I CZYTANIA TEKSTÓW DRUKOWANYCH NA PAPIERZE

Badania empiryczne, najczęściej prowadzone przy zastosowaniu metody eksperymentu, śledzące efekty i korzyści dwóch strategii czytelniczych: czytania na ekranie i czytania tekstów drukowanych na papierze najczęściej analizują rozumienie tekstów⁷. Szczególnie istotne dla wyników takich badań jest kontekst sytuacyjny, cel podejmowanej lektury oraz charakter samego tekstu (np. narracyjny, informacyjny, instruktażowy etc.). Wnioski z badań empirycznych analizujących różnice w jakości rozumienia tekstu i wyszukiwania informacji w wyniku czytania tekstów na ekranie, albo na papierze, są niejednoznaczne i sugerują, że istotne są okoliczności czytania tzn.: ograniczenia czasowe, typ urządzenia elektronicznego, z którego korzysta czytelnik, kompetencje i motywacje czytelnika, a mają na nie wpływ wcześniejsze doświadczenia i biografie czytelnika.

cze, których metoda eksperymentu, stosowana w większości badań, nie potrafi w pełni uwzględnić i kontrolować. Czytanie na ekranie wyróżnia częstsze przerywanie lektury, co zakłóca realizację jej celu, poddawanie się innym bodźcom (multitasking), ale też tworzenie znaczenia z różnych fragmentów, wymagające dodatkowego wysiłku. W efekcie łatwiejsza jest koncentracja i zaangażowanie w lekturę dłuższych złożonych tekstów, jeśli są czytane w formie drukowanej. Na przykład dodatkowo przewaga czytania na papierze jest większa, jeśli narzucone są ograniczenia w czasie w porównaniu z czytaniem swobodnym, toczącym się według tempa czytelnika, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z czytaniem tekstów informacyjnych, natomiast w przypadku czytania tekstów narracyjnych różnice w rozumieniu są nieistotne.

Wnioski z tych badań powtarzają konkluzje:

- wśród najmłodszych dzieci konieczna jest znajomość minusów i zagrożeń korzystania z technologii cyfrowych oraz uczenie ich od pierwszych lat wykorzystania urządzeń elektronicznych do czytania,

- ważne jest, jak sobie radzić z przerywaniem czytania i uleganiem innym bodźcom (wykonywaniem równolegle różnych zadań – multitaskingiem),

- niezbędna jest umiejętność krytycznej oceny mediów i źródeł pochodzenia tekstów,

- konieczne jest uczenie się zaangażowania w lekturę, nabywania umiejętności nieprzerywania czytania, bycia pochłoniętym przez czytany tekst czy trenowania intensywnego skupienia tylko na nim, bowiem wymaga ono wysiłku, a będąc oswojonymi z mediami elektronicznymi szybko staramy się ten wysiłek skrócić lub przerwać.

REKOMENDACJE DLA PRACY BIBLIOTEK WYNIKAJĄCE Z BADAŃ CZYTELNICTWA MŁODZIEŻY I NIE TYLKO

Analizy wyników badania czytelnictwa młodzieży szkolnej i innych badań empirycznych dotyczące zmian praktyk czytelniczych związanych z obecnością coraz bogatszej oferty tekstów w wersji cyfrowej podpowiadają nam konkluzje, które mogą być przydatne dla formułowania wskázówek dla funkcjonowania bibliotek.

1. Sytuacyjne czytanie – zmiany rytuałów czytelniczych

Z racji coraz większej dostępności książek zdigitalizowanych, szczególnie lektur szkolnych, oraz nowych wydań e-booków, praktyki czytel-

nicze coraz częściej uwalniają się z jednoznacznych ram sytuacyjnych, od konkretnego miejsca i momentu w codziennych rytuałach. Czytanie na urządzeniach mobilnych, telefonach, czytnikach, tabletach pozwala czytelnikom otwierać cyfrowe teksty w różnych okolicznościach. W efekcie, np. uczniowie mogą rozpocząć lekturę na przerwie między lekcjami, w oczekiwaniu na spotkanie, w trakcie podróży. Czytane teksty mogą pochodzić z serwisu czytelniczego np. Wappada, streamingu poprzez dostęp dzięki Legimi czy też z innego płatnego abonamentu lub mogą być znalezione w bibliotece internetowej z wolnym dostępem.

A więc, mimo że książki tradycyjne nadal cieszą się większym zainteresowaniem niż e-booki – to jednak istnieje grupa odbiorców tekstów elektronicznych, dla których jest to oczywisty format lektury. Szczególnie młode czytelniczki korzystające z serwisów czytelniczych typu Wappad i oswojone z lekturą na smartfonie chętnie czytają narracyjne teksty na małym ekranie. Inni czytelnicy zaś, choć czytają w domu książki papierowe, jeśli znajdują się poza nim, łatwiej mogliby korzystać z lektury na mobilnych urządzeniach. Dlatego oferta usług bibliotek powinna być elastyczna, dostosowana do owego „mobilnego czytania” i dbać o użytkowników, dla których ów „ruchomy czas” może być jedyną okazją na lekturę dla przyjemności.

2. Strategia czytania – kwestia wyboru

Coraz więcej tekstów i książek występuje w wersji cyfrowej, a przez to coraz częściej podjęcie strategii czytelniczej – na ekranie czy papierze – staje się kwestią wyboru, na który mają wpływ wcześniejsze doświadczenia czytelnicze i ramy sytuacyjne, w których odbywa się lektura – w domu, w szkole, w podróży, na wakacjach etc. oraz cele czytania – poszukiwanie informacji, relaks, zadania edukacyjne etc. Wybór określają też przekonania o tym, czy konkretna strategia czytelnicza jest przydatna i atrakcyjna i jak czytnik może sobie z nią poradzić. Istotne jest też, jakiego typu urządzenia elektroniczne do czytania czytnik ma do dyspozycji lub jest do niego bardziej przyzwyczajony: czytnik, telefon czy komputer, bowiem użycie każdego z nich ma inne właściwości. Obie strategie czytelnicze mogą się też w praktyce przenikać, część lektury utworu może odbywać się na ekranie, część na papierze, szczególnie w sytuacji związanej z edukacją. Dowodzą tej prawidłowości rezultaty badań czytelnictwa wśród dorosłych Polaków⁸ mówiące, że najczęściej sięgają po książki w wersji elektronicznej osoby

czytające także książki w wersji drukowanej na papierze.

W ostatniej edycji badania czytelnictwa młodzieży nastolatkom zostały postawieni przed wyborem między dwoma formatami czytanej lektury szkolnej (powieści). Badani uczniowie, którzy byli skłonni w swoich deklaracjach do jej czytania częściej wskazywali na wersję papierową. Wyborowi książki papierowej towarzyszy też intensywniejsze uczestnictwo w kulturze czytelnictwa, najczęściej osób wybierających taką strategię czytelnictwa znajdujemy wśród uczniów lubiących czytać. Mniej liczna jest grupa nastolatków, których wcześniejsze biografie czytelnictwa ukształtowały ich strategię czytelnictwa, nakierowane na czytanie na ekranie – 11% ogółu badanych – w tym 14% chłopców i 9% dziewcząt wybrało taką formę lektury szkolnej.

Badania empiryczne rozpatrujące preferencje czytelników dotyczące formatu czytanego tekstu na plan pierwszy wysuwają się trzy czynniki: dostępność interesującego odbiorcę tekstu, charakter tekstu i wcześniejsze doświadczenia. Może nie należy stawiać dychotomii między strategiami czytelnictwa, ale przyjrzeć się bliżej kontekstowi wyboru medium. Wydaje się, że zadaniem biblioteki jest wspieranie czytelników w rozszerzaniu ich doświadczenia czytelnictwa i oferowanie różnych tekstów informacyjnych, narracyjnych także w wersji cyfrowej.

3. Internet – rozprzestrzenianie czytania – wirtualne formy komunikacji o książce

Badania czytelnictwa⁹ przynoszą wyniki wskazujące, że czytanie może być „zaraźliwe”, cenny jest przykład i opinia osób dla nas ważnych. A więc na samym początku obiegu czytelnictwa pojawia się inspiracja, pomysł aby sięgnąć po konkretną lekturę. Aby książka trafiła do czytelnika, konieczna jest informacja i rekomendacja o niej, sugerująca, że jest warta lektury. Młodzieżowi czytelnicy dowiedzieli się o książkach czytanych w czasie poza szkolnymi obowiązkami, przede wszystkim dzięki kontaktom z rówieśnikami i kolegami oraz poszukując informacji obecnych w internecie.

Należy tu podkreślić, że dla nastolatków największe znaczenie mają odnalezione w Sieci informacje i opinie o książkach, które warto czytać. Część z internetowych opinii jest efektem wymiany na blogach, forach albo na interaktywnych portalach i w efekcie mają też społeczny charakter, choć są zapośredniczone przez sieć. Aplikacje

typu Wattpad pozwalają czytelnikowi uczestniczyć w całym procesie obiegu książki, od samodzielnego dopisywania kolejnych fragmentów utworów, współtworzenia z innymi, często anonimowymi osobami, czytanie twórczości innych, dzielenie się opiniami, publiczne ocenianie go, rekomendowanie, upowszechnianie innym. Proces ten zyskał miano czytania społecznościowego (social reading)¹⁰. Mamy tu także do czynienia ze „społecznie usieciowionym” (socially networked) czytaniem, które zyskuje mnóstwo nowych funkcji i cech. Czytelnicy śledzą na książkowych portalach opinie innych, szukają takich, które są bliskie ich zainteresowaniom czytelnictwa, są one dla nich szczególnie atrakcyjne, jeśli w najbliższym otoczeniu społecznym nie znają osób, z którymi mogliby tak się komunikować. Jest to szansa na poszerzenie wymiany opinii o książkach wychodzącej poza bezpośrednie relacje, wkraczającej w nowe kręgi społeczne, demograficzne.

Warto dodać, że danych o książkach poszukują w internecie częściej osoby, które lubią i bardzo lubią czytać i częściej są to dziewczęta¹¹. Ciekawy jest wynik z badania czytelnictwa młodzieży szkolnej wskazujący, że takich dziewcząt jest najwięcej w małych miastach – to one szukają inspiracji lekturowych wykraczających poza ich kręgi koleżeńskie, w których funkcjonują na co dzień.

Jest to ważna inspiracja dla bibliotek, mówiąca, żeby były obecne ze swoją ofertą usług także w komunikacji internetowej, w mediach społecznościowych i tą drogą docierały do różnych grup społecznych i demograficznych, z których wychodzą się ich użytkownicy. Również internetowa wymiana opinii o książkach stanowi ważną podpowiedź o najnowszych zainteresowaniach i modach czytelnictwa. Relacja – bibliotekarka i młody użytkownik – jak po raz kolejny wskazują wyniki badania czytelnictwa wśród młodzieży, w niedużym stopniu wpływa na podjęcie decyzji o wyborze lektury. Bibliotekarki i bibliotekarze wykorzystują swoją wiedzę ekspercką o literaturze w niewystarczającym zakresie. Może próby innych form komunikacji z młodymi czytelnikami, zintegrowane z mediami społecznościowymi, portalami poświęconymi książkom lub relacje bezpośrednie np. na autorskich spotkaniach, pozwolą przełamać ten impas.

Dr Zofia Zasacka
Biblioteka Narodowa

PRZYPISY

- ¹ Raport z badania. *Nastolatki 3.0*, red. W. Kamieniecki, M. Bochenek, R. Lange, NASK Instytut Badawczy, Warszawa 2017; https://akademia.nask.pl/publikacje/Raport_z_badiana_Nastolatki_3_0.pdf (dostęp: 30.01.2019); P. Siuda, G. D. Stunża, A. J. Dąbrowska, M. Klimowicz, E. Kulczycki, R. Piotrowska, E. Rozkosz, M. Sieńko, K. Stachura, *Dzieci sieci 2.0 – kompetencje komunikacyjne młodych*. Gdańsk: Instytut Kultury Miejskiej, 2013; http://www.wpek.pl/pi/98923_1.pdf (dostęp: 2.10.2019); J. Pyżalski, A. Zdrodowska, Ł. Tomczyk, K. Abramczuk, *Polskie badanie EU Kids Online 2018. Najważniejsze wyniki i wnioski*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UA, 2019; https://pisa.ibe.edu.pl/wp-content/uploads/2020/03/PISA_2018_wyniki_raport.pdf
- ² W listopadzie 2017 r. przeprowadzono przez Instytut Książki i Czytelnictwa w Bibliotece Narodowej z wykorzystaniem dotacji MKiDN czwartą edycję badania czytelnictwa na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie młodzieży. Badanie zrealizowano w 104 gimnazjach. Ankiety audytoryjne wypełniło 1794 uczniów trzeciej klasy gimnazjum, 1785 rodziców, 104 dyrektorów, 104 nauczycieli języka polskiego uczących w wylosowanych klasach. Pogłębione analizy wyników badania znajdziemy w „Roczniku Biblioteki Narodowej”, 2020.
- ³ PISA 2018. *Czytanie, rozumienie, rozumowanie*. Praca zbiorowa pod red. M. Sitka i E. B. Ostrowskiej; https://pisa.ibe.edu.pl/wp-content/uploads/2020/03/PISA_2018_wyniki_raport.pdf s. 40.
- ⁴ ZASACKA, Z., Praktyki czytelnicze na ekranie – wyniki badania czytelnictwa dzieci i młodzieży, *Edukacja* 2015, nr 2(133), s. 68-84.
- ⁵ Patrz przypis 2.
- ⁶ https://pisa.ibe.edu.pl/wp-content/uploads/2020/03/PISA_2018_wyniki_raport.pdf s. 68.
- ⁷ MANGEN, A., WALGERMO, B. R., BRONNICK, K., Reading linear texts on paper versus computer screen: effects on reading comprehension, *International Journal of Educational Research* 2013, nr 58, s. 61-68; DELGADO, P., VARGAS, C., ACKERMANN, R., SALMERÓN, L., Don't throw away your printed books: A meta-analysis on the effects of reading media on reading comprehension, *Educational Research Review* 2018 nr 25, s. 23-38; LEVINE, L. E., WAITE, B. M., BOWMAN, L. L., Mobile media use, multitasking and distractibility, *International Journal of Cyber Behavior, Psychology and Learning* 2012, nr 2, s. 15-29; SINGER, L. S., ALEXANDER, P., Reading on Paper and Digitally: What the Past Decades of Empirical Research Reveal, *Review of Educational Research* 201X, Vol. XX, No. X, s. 1-35.
- ⁸ Stan czytelnictwa w Polsce w 2019 roku. Wstępne wyniki; <https://www.bn.org.pl/download/document/1587585168.pdf>
- ⁹ MICHALAK, D., KORYŚ, I., KOPEĆ, J., *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku*. Warszawa: BN, 2016; <https://www.bn.org.pl/download/document/1535442905.pdf> s. 73-113.
- ¹⁰ CORDÓN-GARCÍA, J. et al., *Social Reading: Platforms, Applications, Clouds and Tags*, Chandos Publishing, Oxford 2013; W. Kortas, Social reading w kontekście nowych technologii: historia, rodzaje, projekty, *Toruńskie Studia Bibliologiczne* 2017, nr 2(19), s. 211.
- ¹¹ ZASACKA, Z., Czytelnictwo młodzieży szkolnej, *Rocznik Biblioteki Narodowej* 2020, nr 51 (w druku).

▶▶ W KILKU SŁOWACH

Naj... Biblioteki Śląskiej

Wkrótce Biblioteka Śląska będzie obchodzić jubileusz stulecia. Przedstawiamy najprawdopodobniej najkrótszą jej historię, ujętą w 3280 liter i 430 słów. Ta najmniejsza w zbiorach Biblioteki książka wielotomowa (dwa woluminy o wymiarach 6x7 mm, liczące 44 i 40 stron)

jest dziełem Zygmunta Szkocnego. Pracował nad nim pół roku, pisząc ręcznie, piórkem i tuszem na cieniutkim papierze, drukowanymi literkami. Oprawione w skórę tomiki umieścił w drewnianym cokole, który zdobi wykonana w bryle węgla rzeźba gmachu Biblioteki Śląskiej. Miniaturowe dzieło ofiarował Książnicy w 1998 r. na otwarcie nowej siedziby.

Monika Wieczorek
Biblioteka Śląska

ROMAN WOJCIECHOWSKI

BIBLIOTEKA CZY MOŻE PUDEŁKO MEDIÓW?

pandemiczne przemyslenia

Sopocka mediateka – „Sopoteka”
Źródło: designextent.com

Kiedy nastąpił *lockdown*, wszyscy nawoływali, by przenieść działania do sieci. Rzeczywiście u nas było to łatwe, bo i były materiały archiwalne, ale i zespół posiadał wyposażenie, by taką działalność prowadzić.

Poniżej dane o aktywności Biblioteki Sopotkiej w tym czasie:

Sopoteka:

1. Lewandoska poleca / poniedziałek / stan do 18-23.05) 6 filmów / pierwszy film 23 marca
2. Zakładka pod ręką / wtorek / 9 filmów / pierwszy film 24 marca
3. Osa poleca / środa / 10 filmów / pierwszy film 18 marca
4. Na warsztacie / czwartek / 8 filmów / pierwszy film 2 kwietnia
5. Jak zostać pisarzem / piątek / 8 filmów / pierwszy film 27 marca
6. Książka czy film / piątek / 9 filmów / pierwszy film 27 marca
7. Transmisja online / sobota / 9 filmów / pierwszy film 28 marca
8. łącznie: 59 filmów (bez transmisji online 50)

Biblioteka Sopotka:

1. Codzienne czytanie literatury dziecięcej / codziennie / 57 filmów / pierwszy film 21 marca
2. Premiera spektaklu Teatryku Pacynka / poniedziałki co dwa tygodnie / 6 filmów / pierwszy film 16 marca
3. Kreatywnie na Kwadracie / wtorki i piątki (potem same piątki) / 15 filmów / pierwszy film 20 marca

4. Klub Detektywów / środy / 6 filmów / pierwszy film 8 kwietnia

5. Śpiewająca prognoza pogody / wtorki i piątki / 15 filmów / pierwszy film 26 marca

Ponadto filmiki okazjonalne: czytanie Konstytucji 3 maja, 4 filmiki z okazji Tygodnia Bibliotek łącznie: 106 filmów.

Na obu fanpage'ach od początku zamknięcia biblioteki pojawiło się w sumie 165 filmików.

Od zamknięcia biblioteki do 21 maja minęło 69 dni. Od tego czasu średnio na fanpage'ach Biblioteki Sopotkiej i Sopoteki codziennie ukazywało się średnio 2,4 filmiku.

Książki papierowe okazały się w tym czasie materiałem magazynowym. Na szczęście udało się w końcu ubiegłego roku doprowadzić do zorganizowania pomorskiego konsorcjum Legimi, którego liderem jest Biblioteka Sopotka, co w przypadku 21 bibliotek było atutem w trakcie zamknięcia. I także te biblioteki, które budowały własny zbiór e-booków niezależny od dostawców okazały się wygranymi, a raczej ich odbiorcy. Również swoje triumfalne dni święciły biblioteki cyfrowe. Dla przykładu Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. K. Norwida w Zielonej Górze poinformowała o milionie wejść¹.

Czyli jak to właściwie jest? Bo po głębokim zastanowieniu można powiedzieć, że może nasze środowisko zrozumiało, że rewolucja technologiczna trwa od dawna, a my trochę zaspaliśmy.

Tu dygresja: kiedyś, dawno, dawno temu jako uczeń pewnego liceum zawodowego, dzięki bogatym sponsorom szkoły, miałem szansę zetknąć się z bardzo nowoczesnymi urządzeniami zapisujący-

mi dźwięk i obraz, a dzięki studiom historyczno-archiwalnym zetknąłem się z całą gamą nośników przedgutenbergowskich. To spowodowało naturalne przyjmowanie przeze mnie każdej rewolucji technologicznej, która przybliżała użytkownikom zbiory bynajmniej nie tylko papierowe...

Kamień, glina, papirus, pergamin, papier, winił, taśmy magnetofonowe, płyty wizualne, płyty CD, taśmy VHS, płyty vd, płyty blue-ray, streaming. Cyfryzacja i wszelkie zmiany urządzeń do ich odczytu nie wzbudziły mojego zdziwienia, ale tempo zmian, które mogłem sam obserwować, na pewno zaskoczyło nie tylko mnie, ale całe rzesze ludzi.

Dziś biblioteki zbierają wszystko, ale nomenklatura branżowa to wciąż przeszłość; skontrum, wolumin itd.

Możemy się spierać, jak klasyfikować, jak komentować zbiory, jak je porządkować i udostępniać, ale zbiory bibliotek zawsze będą kompletne, o ile uwzględniają także inne nośniki.

Natomiast czas *lockdownu* uzmysłowił nam, że nie za dobrze jest z prezentacją tych różnych zbiorów, bo na przeszkodzie stoją rozliczne rozwiązania prawne i bariery technologiczno-mentalne.

Biblioteka zawsze była i będzie dla mnie pudełkiem mediów. Tym bardziej w czasach naznaczonych zagrożeniami epidemicznymi, bo w dzisiejszym zrujnowanym ekologicznie świecie może to stać się normą. Czasy i technologie zmieniły tylko zawartość owego pudełka, sposób jego użytkowania i dostępność.

W moich oczach jako użytkownika biblioteki, od systemu, w którym dostępność do zbiorów była ograniczana np. polityką (PRL) stała się obecnie bardziej dostępna, ale wciąż mentalnie tkwi w ograniczeniach świata Gutenberga. Jakby zupełnie nie istniał świat przed nim ani po nim.

Jestem zwolennikiem dwóch rzeczy: demokratycznego dostępu do każdego rodzaju zbiorów i dostępu do technologii, która to umożliwi. Nieakceptowanie zmian nie rozwinię naszych bibliotek, a raczej je cofnie.

Ładnie pisał Levinson o tym sentymentalizmie w swoim znakomitym „Miękkim ostrzu”², ale cóż, jak śpiewał Dylan w swej piosence: „The Times They Are a Changin’”:

*Wytoczono linię
i kłatwę rzucono.
Co dziś jest powolne,
to jutro popędzi,
To co teraz jest ważne,
już za chwilę nie będzie,*

*Szybko zmienia się
porządek świata,
Ten co właśnie jest pierwszy,
zaraz pójdzie na koniec;
Bo czasy wciąż, wciąż się zmieniają.*

Po pandemii można sobie już zadać pytanie czy są nam potrzebne „balonowe eventy”, które poza odwiedzalnością nie rzutują na ogólnopolskie wyniki czytelnictwa. Odpowiadam, że są potrzebne, bo jeśli ludzie nie chcą naszych zbiorów, to chcą naszych nowoczesnych przestrzeni. Czy chcą książek papierowych i gazet papierowych? Chcą książek papierowych, ale czy od nas? Czy może szybciej od przyjaciół i z księgarni (obecnie internetowej)? Co do gazet papierowych, uważam, że dla tak małej grupy odbiorców wystarczą archiwa elektroniczne. W trakcie *lockdownu* nikt nie zapytał w Sopocie o gazety.

Technologia przeraża, bo wywraca to, do czego się przyzwyczailiśmy, ale jeśli chcemy, by nasza biblioteka nie stała się pustą i mroczną świątynią demonów pustki, a jednym wielkim jarmarkiem, kolorowym i gwarnym, to musimy tę podwoje otwierać szeroko i zapraszać do nas, do miejsca, w którym się integrujemy, podyskutujemy, poznamy myśli Platona i chory świat Philipa K. Dicka, a może posłuchamy muzyki streamowanej przez bibliotekę?

Nie wiem, jaki model się przyjmie, bo dużo będzie zależeć od finansów. Na pewno będziemy inni z mocno zdywersyfikowanymi zbiorami, z dobrymi imprezami, ale nie w takiej ilości jak ongiś, ale czy zbiory drukowane będą podstawą? Nie sądzę. Czekaj nas wiele nowych wyzwań, i to raczej technologiczno-prawnych. Zamknięte biblioteki uświadomiły mi jedną rzecz: że bardzo wielu ludzi nie potrafi wyszukiwać informacji czy to dotyczącej rozrywki, czy informacji *sensu stricto* i czekają aż ich główne instytucje jej dostarczą. Zaniechanie to obciąża nas, szkoły, instytucje szkoleniowe i władze wszelkiego autoramentu więc czas na zmiany, a może to już ostatni dzwonek...

Cóż, nie możemy powiedzieć, że jesteśmy najnowocześniejszą biblioteką na świecie, bo: gdzie rozwijane z rulonu ściany mediów? Gdzie AI, opracowująca zbiory? Gdzie terminale, klucze np. smartfony dostępu do wiedzy rozrywki nauki...?

Skoro Janusz Zajdel przewidywał pewne technologiczne rozwiązania to, gdzie byliśmy my? Janusz Zajdel i jego koncepcja Klucza opisana w powieści *Limes Inferior* brzmi niesłychanie znajomo:

Porządek społeczny w Argolandzie opiera się na podziale społeczeństwa na siedem klas społecznych, oznaczonych cyframi od zera do sześciu, w zależności od wyniku testów na inteligencję. Klasa najniższa oznaczona jest numerem sześć, klasa najwyższa – numerem zero. Za gotówkę w mieście służą trzy rodzaje punktów: czerwony, żółty i zielony, przyznawane odpowiednio:

- za sam fakt istnienia – każdy niezależnie od kompetencji i pracy dostaje taką samą liczbę punktów czerwonych,
- w zależności od klasy społecznej – każda klasa ma inny przydział punktów zielonych,
- w zależności od rodzaju wykonywanej pracy – punkty żółte.

Towary luksusowe i bardzo dobrej jakości można kupić wyłącznie za żółte (zwane „kanarkami”), za zielone – zwykle, a za czerwone – wyłącznie podrzędnej jakości. Punkty przechowywane są na tzw. Kluczu – kombinacji dowodu osobistego, karty kredytowej, zegarka, kalkulatora, certyfikatu klasy intelektu oraz czytnika linii papilarnych (który pozwala na korzystanie z Klucza wyłącznie jego właścicielowi)⁴.

Mam wrażenie, że mocno spóźniliśmy się na ten wyścig... Bo czy chcemy, czy nie, będziemy w nim brać udział i ja jako bibliotekarz praktyk wiem o tym. Uściślijmy: bierzemy cały czas, choć nie zawsze chcemy to dostrzec.

To pierwszy znak tego, że nie zauważyliśmy en masse, że rewolucja już dawno nas wyprzedziła i jest w innym miejscu niż prorokowaliśmy.

Niektóre kraje testują AI w procesach bibliotecznych, a my często bez informatyka nie zainstalujemy zwykłego bota... Nie mówiąc o zmianie systemu w naszym laptopie bądź użyciu maszyny wirtualnej. Takie umiejętności, proste technicznie, związane z technologią, okazują się równie ważne, co umiejętność klasyfikowania książek.

Mam wrażenie, że spóźniliśmy się na marsz w pochodzie postępu, co rzutuje na prestiż zawodu i społeczne poważanie.

Parę lat temu wysmialiśmy zdanie, że bibliotekarz będzie brokerem informacji, a dziś bez zdziwienia przyjmujemy takie sformułowania jak *harvestowanie katalogu* czy *target*... Wiodącymi brokerami informacji się nie staliśmy, choć materiały, które nas otaczają, to nic innego jak informacja. Informacja – paliwo współczesnego świata, może być bronią, a także wymagającym przyjacielem. Tu nasuwa się smutny cytat z King Crimson z piosenki *Epitaph*⁵:

*Pomiędzy żelaznymi bramami losu,
Zostały zasiane nasiona czasu.*

*Zroszone przez uczynki tych,
Którzy wiedzą i są znani;
Wiedza jest zabójczym przyjacielem,
Kiedy nikt nie ustala reguł.
Los całej ludzkości jak widzę,
Jest w rękach głupców.*

*Zamęt będzie mym epitafium,
Gdy tak pełzną popękaną ścieżką.
Jeśli nam się uda, możemy usiąść i śmiać się.
Lecz obawiam się, że jutro zapłaczę.
Tak, boję się, że jutro będę płakał.*

Ja też się boję, że możemy płakać na statku informacji obsadzonej przez głupców, bo skoro nie ma nas na tej arce, to kto nią steruje?

Patrząc na Sopotekę, która jako miejsce została naszpikowana technologią prostą, dostępną dla nas, choć nie tak jak pragnęłam (zawsze chcemy więcej), to zauważalnym jest taka przestrzeń, którą waham się nazwać biblioteką, a która ma szanse w przyszłości walczyć o rząd dusz – teksty w każdej postaci, streaming, świat VR, drony, druk 3D, swobodny dostęp do każdej strefy liczenia się z potrzebami użytkowników, zdalne bazy i przede wszystkim miejsce, które zachęca do przyjścia każdego.

Taka reminiscencja z listopadowego wieczoru w Sopocie: wracam z córką i mijamy grupę trzech niemłodych, ale też niestarych i bynajmniej nie najbiedniejszych mężczyzn. Słyszymy ich rozmowę:

– Co ja mam w tym Sopocie zobaczyć? Morze widziałem i ciepło, i zimno, hotele jak w Europie a knajpy też?

– Słuchaj, to chodź do Sopoteki.

– A co to jest Sopoteka?

– Sopoteka to coś o wiele więcej jak biblioteka.

Szok, niedowierzanie i jednak satysfakcja.

Ostatnie dwa lata to dzięki Sopotecie odwiedzalność w sieci bibliotecznej Sopotu na poziomie 190-200 tys. gości. Nigdy przedtem od 1946 r. nie było takich wyników.

Już mocno po czasie byśmy określili swoje miejsce na mapie kulturalno-edukacyjnej w sensie określenia czym jesteśmy, komu służymy i dla kogo jest nasza oferta i jak ją sprzedać, by być pudełkiem mediów, do którego każdy chętnie sięgnie i zostanie z nami, czy będzie to rok 2019, czy 2050. Bez świata mediów powszechnie akceptowanych i dostępnych tak się nie stanie.

Bo biblioteka jako nieaktywna skarbnica zbiorów z kwiatkiem jakiegoś rarytasu technologicznego będzie ciekawostką przez chwilę, a nie

„miejscówką” konkurującą lokalnie z najlepszymi graczami na rynku dostawców kultury, nauki i rozrywki.

Spójrzmy na taki obraz, który nieco przeraża, ale skutecznie będzie zabierał nam odbiorców.

Obecny zestaw seniorski – streaming telewizyjny od 20 do 40 zł, streaming muzyczny 20 zł, dołożymy abonament firmy dostarczającej książki elektroniczne za 41 zł z czytnikiem, który może również czytać, to w sumie 100 zł za szeroki dostęp do mediów kulturalnych.

Kiedyś pytałem: czy groźnie brzmi? Dziś po dwóch miesiącach to już realny konkurent. Nie potrzebują lokali, docierają do każdego odbiorcy bezpośrednio. W takiej sytuacji musimy mieć atrakcyjne pudełko mediów, wypełnione nie tylko mediami lub ich dostępem do nich (po pierwsze dostęp, po drugie dostęp itd.), ale także treściami ulotnymi jak spotkania, możliwość integracji, nauki, rozrywki, by ludzie mogli przebywać ze sobą, poznawać siebie i cieszyć się z dostępnych osiągnięć ludzkości. Takie miejsca, jak nienazwana jeszcze nowa biblioteka, mogą zasypywać podziały, uczyć współżycia społecznego i wrażliwości na innych ludzi oraz wielu innych rzeczy.

Czas dużych i pustawych świątyni wiedzy pełnych wszechobecnej ciszy zdecydowanie przeminął i nadszedł czas przestrzeni wielobarwnej, ludnej, wypełnionej mediami oraz wydarzeniami i chciałbym, byśmy to my, jako bibliotekarze, budowali te przestrzenie i wypełniali je treścią, by nie uczynili tego za nas inni i, by nasze pudełka mediów były wypadkową naszych chęci i możliwości oraz były także wypadkową oczekiwania klientów naszych bibliotek/niebibliotek.

Nie byłbym sobą, gdybym na koniec nie podsumował paru dni po otwarciu biblioteki po długim okresie społecznej izolacji. Generalnie źle to widzę. Kilkaset osób wypożycza i zwraca zbiory (oczywiście bez dostępu do półek) w dwóch sopockich placówkach. Mało, bardzo mało. Czy to oznacza strach, czy może zmianę przyzwyczajenia użytkowników? To ludzie przychodzący po zbiory, a nie na imprezy. Jest o czym myśleć?

Po pandemii musimy poważnie myśleć o rzeczywistym kształcie biblioteki w czasach ruiny ekologicznej planety, bo wdychanie nad zapachem książki jest okrutnym żartem wobec naszych dzieci. W każdej strategii funkcjonowania biblioteki należy wziąć po uwagę takie jej funkcjonowanie, które zakłada nieprzychodzenie do niej odbiorców, by nigdy nie usłyszeć od organizatorów wypowiedzi w stylu: *no już po urlopie, możecie wracać do pracy, skoro odkurzyliście półki, to czas wracać do realnej pracy*. To bardzo niesprawiedliwe określenia, bo biblioteki generalnie nie zawiodły i to, co mogły, przeniosły do sieci i były dostępne dla swoich odbiorców. Błędem natomiast jest myślenie, że COVID się skończy i wszystko wróci do normy. Norma już będzie inna i trzeba być gotowym instytucjonalnie na takie możliwości czy to epidemiczne, czy ekologiczno-klimatyczne.

Mówiąc językiem Konrada Fiałkowskiego⁶, w epoce Gutenberga byliśmy wiodącą siłą w obiegu informacyjnym, a dziś boję się, że możemy zostać wróblami nowej epoki informacyjnej, czego ani Państwu ani sobie nie życzę.

Roman Wojciechowski

Miejska Biblioteka Publiczna im. Józefa Wybickiego w Sopocie

PRZYPISY

- ¹ STECIAĞ, A., *Milion wyświetleń zbiorów z Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej*; <https://www.zachod.pl/196745/196745/?fbclid=IwAR2BhVfKWbVdhtK-0KPaCygHiCBbte-Ji8BYnsRsRIijx5K9TWvt8zkBKY-OA>, dostęp: 31.05.2020.
- ² LEVINSON, P., *Miękkie ostrze, czyli historia i przyszłość rewolucji informacyjnej*. Warszawa: Wydaw. Muza, 2006. ISBN 83-7319-890-3.
- ³ *The Times They Are a-Changin'*; https://pl.wikipedia.org/wiki/The_Times_They_Are_a-Changin'_ (utwór), dostęp: 1.06.2020.
- ⁴ *Limes inferior*; https://pl.wikipedia.org/wiki/Limes_inferior, dostęp: 1.06.2020.
- ⁵ *Epitafium*; [https://pl.qwe.wiki/wiki/Epitaph_\(song\)](https://pl.qwe.wiki/wiki/Epitaph_(song)), dostęp: 1.06.2020.
- ⁶ FIJAŁKOWSKI, K., *Stało się jutro – Opowiadań fantastycznych zbiór czternasty – Cerebroskop*. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1978.



BIBLIOTEKI PUBLICZNE W PROJEKCIE STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH Analiza Funkcjonowania Bibliotek

Wspólny projekt bibliotek naukowych, pedagogicznych i publicznych pt. *Analiza Funkcjonowania Bibliotek (AFB)* prowadzony jest przez SBP we współpracy z Konferencjami Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich, Dyrektorów Bibliotek Pedagogicznych i Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych.

Prace merytoryczne związane z realizacją projektu AFB rozpoczął powołany w 2010 r. przez ZG SBP Zespół ds. badania efektywności bibliotek¹, który wspierany przez konsultantów, ekspertów reprezentujących środowiska naukowe, pracował nad przygotowaniem założeń koncepcji badań funkcjonalności bibliotek, a następnie nad jego rozwojem². W 2013 r. porozumienie o współpracy i współprowadzeniu projektu podpisali z SBP przedstawiciele środowisk trzech typów bibliotek (Konferencja Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich, Konferencja Dyrektorów Bibliotek Pedagogicznych oraz Konferencja Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych). Ważnym partnerem wspierającym SBP w realizacji projektu, jest Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, która zapewnia utrzymanie powstającej w ramach AFB bazy danych statystycznych i wskaźników. Głównym celem projektu było opracowanie i wdrożenie jednolitych metod i narzędzi analizowania działalności bibliotek naukowych, pedagogicznych i publicznych. Stosowane w projekcie metody zostały opracowane z wykorzystaniem krajowych i międzynarodowych norm i zaleceń do-

tyczących wskaźników funkcjonalności i statystyki bibliotecznej, a w szczególności normy PN-ISO 11620:2012 Informacja i dokumentacja – Wskaźniki funkcjonalności bibliotek. Obecnie w skład Zespołu ds. badania efektywności bibliotek wchodzi koordynatorzy merytoryczni rekomendowani przez odpowiednie konferencje dyrektorów reprezentujący biblioteki akademickie, pedagogiczne, publiczne oraz inne osoby zaangażowane w realizację projektu a zaproszone do współpracy przez koordynatorów merytorycznych i Przewodniczącą Zespołu³. Zespół odpowiada m.in. za zapewnienie spójności merytorycznej projektu AFB, opracowywanie i publikowanie opracowań i raportów z badań. Ze względu na zróżnicowane funkcje realizowane przez biblioteki uczestniczące w projekcie, dla każdej z grup opracowano inny zestaw krajowych wskaźników funkcjonalności oraz inne zasady organizacyjne prowadzonych badań. Od października 2013 r. projekt AFB posiada własny serwis internetowy⁴, tam można znaleźć informacje o genezie projektu, dokumenty omawiające zasady zarządzania projektem, jak również materiały metodologiczne i opracowania analityczne.

Najliczniejszą grupę uczestników projektu AFB stanowią biblioteki publiczne i ich udziałowi w projekcie poświęcona jest dalsza część artykułu *Analiza Funkcjonowania Bibliotek Publicznych (AFBP)*.



Zaproszenie do uczestnictwa w projekcie AFBP wszystkich polskich bibliotek publicznych poprzedziły prowadzone w latach 2012-2014, dla ograniczonej liczby bibliotek, badania pilotażowe służące korekcie narzędzi badawczych oraz pracom nad opracowaniem i rozwojem oprogramowania. O tym etapie prac nad projektem pisała Danuta Kaczmarek, koordynator merytoryczny dla bibliotek publicznych⁵.

Od 2015 r. (dane za rok 2014) Zespół ds. badania efektywności przy wsparciu Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych i władz SBP rozpoczął akcję promującą projekt i zachęcającą biblioteki publiczne do udziału w badaniach. Trzeba podkreślić, że uczestnictwo w projekcie jest dobrowolne, należało przekonać dyrektorów bibliotek o zróżnicowanym potencjale (powiatowych, gmin miejskich, miejsko-wiejskich, wiejskich) do korzyści jakie przyniesie im korzystanie z tworzonego narzędzia. Ważne było pokazanie, że projekt AFB to platforma, dzięki której zarządzający bibliotekami mogą nie tylko gromadzić dane, ale korzystać z możliwości oceny efektów podejmowanych działań i prowadzenia porównań, jak ich biblioteki wypadają na tle innych, podobnych placówek (funkcjonujących w środowiskach o zbliżonym potencjale). W 2015 r. (dane za rok 2014) dane do systemu wprowadziło 980 bibliotek publicznych⁶. W kolejnych latach liczba uczestników projektu systematycznie wzrastała, co ilustruje poniższa tabela.

Udział bibliotek publicznych w projekcie AFBP w latach 2016-2018⁷

Dane za rok	Liczba bibliotek	Procent bibliotek publicznych uczestniczących w programie do ogółu bibliotek w danym roku
2015	1588	60,9
2016	2099	82,5
2017	2336	91,8
2018	2508	98,2

Oczekuje się, że w badaniach efektywności bibliotek za rok 2019 weźmie udział 99% działających bibliotek publicznych. Ze względu na sytuację epidemiczną i okresowe zamknięcie bibliotek liczba ta nie jest znana, termin zakończenia zbierania danych został przesunięty na czerwiec br. Obec-

nie udział ten kształtuje się na poziomie 98,3%⁸. Warto podkreślić, że od 2017 r. 13 województw uczestniczy w badaniach z pełną liczbą bibliotek działających na ich terenie, w pozostałych trzech województwach odsetek ten wynosi 88-95%. Należy zauważyć, że bezpośrednią współpracę z bibliotekami danego województwa prowadzą wskazani przez dyrektorów WBP wojewódzcy administratorzy merytoryczni. Od ich zaangażowania zależy w dużej mierze liczba bibliotek uczestniczących w projekcie. Nie do przecenienia jest więc rola dyrektorów i administratorów merytorycznych wojewódzkich bibliotek publicznych i więc merytoryczna pomiędzy biblioteką wojewódzką a bibliotekami sieci.

Podstawą gromadzenia danych w ramach AFBP jest formularz danych statystycznych tworzony i wypełniany dla każdego roku kalendarzowego. Zawiera on 36 danych wejściowych, na podstawie których automatycznie generowanych jest 28 wskaźników funkcjonalności obrazujących efektywność działalności biblioteki w zakresie realizacji różnego typu usług i tworzenia zasobów bibliotecznych (zbiory, infrastruktura, pracownicy, finanse). Część zbieranych danych statystycznych (obecnie 52%) jest tożsama z danymi zawartymi w formularzu GUS K-03. Opracowany na potrzeby projektu system do gromadzenia i przetwarzania danych statystycznych bibliotek, ich analizy i prezentacji funkcjonuje w środowisku sieciowym, wyposażony jest w mechanizmy sygnalizowania błędów, automatycznego obliczania wskaźników funkcjonalności, automatycznego obliczania średniej arytmetycznej, mediany, wartości maksymalnej i minimalnej dla określonych grup formularzy.

W formularzu z danymi statystycznymi za rok 2017 pojawiło się pole umożliwiające wprowadzanie nowego (29), jednego z kluczowych wskaźników pn. „Satysfakcja użytkowników”. Wskaźnik satysfakcji jest wyznaczany przez badania ankietowe prowadzone wśród użytkowników biblioteki zgodnie z metodologią przygotowaną na potrzeby projektu AFB⁹. Przygotowane przez członków Zespołu narzędzia do samodzielnego przeprowadzania badań satysfakcji zostały zweryfikowane w roku 2016, w czasie badań pilotażowych prowadzonych w 44 bibliotekach publicznych województwa dolnośląskiego. Opracowane materiały metodyczne, kwestionariusze ankiet, instrukcje oraz narzędzia do obliczania wyników badań, dostępne są bezpłatnie w serwisie projektu AFB¹⁰. Dla popularyzacji i rozpowszechnienia w środowisku bibliotekarskim potrzeby prowadzenia badań sa-

tysfakcji użytkowników, w 2019 r. przeprowadzono cykl bezpłatnych webinarów przygotowujących zainteresowane biblioteki publiczne do prowadzenia badań przy wykorzystaniu metodologii i narzędzi opracowanych w ramach projektu. Należy podkreślić, że interpretacja wielu wskaźników funkcjonalności powinna być połączona z analizą wskaźnika „Satysfakcja użytkowników”. Zestawienie wskaźnika satysfakcji użytkowników z innymi wskaźnikami funkcjonalności wskazuje m.in. na wpływ nakładów personalnych/finansowych/rzeczowych w danym obszarze działalności bibliotecznej na wzrost lub spadek stopnia zadowolenia użytkowników z korzystania z usług biblioteki w analizowanym okresie i ich akceptacji. Według niepełnych jeszcze danych, w 2019 r. badania satysfakcji użytkowników przeprowadziło 89 bibliotek publicznych, uczestników projektu AFBP.

Dzięki narzędziom informatycznym dane statystyczne i wskaźniki gromadzone w systemie mogą być wykorzystywane w różnych zestawieniach zależnie od potrzeb.

Na poziomie ogólnopolskim, Zespół ds. badania efektywności publikuje w serwisie projektu wyniki analiz pogrupowanych dla każdego bieżącego roku w 14 tabelach oraz w 6 tabelach porównawczych dla ostatnich pięciu lat (z uwzględnieniem typu biblioteki oraz wielkości obsługiwanego środowiska). Wyniki badań publikowane są w MS Excel, co daje możliwość potencjalnym zainteresowanym swobodne pobieranie i przetwarzanie danych¹¹.

Uczestnicy projektu (dyrektorzy, upoważnieni pracownicy poszczególnych bibliotek) mają możliwość analizowania danych statystycznych i wskaźników swojej biblioteki i porównywania ich z wartościami średnimi grup bibliotek działających w podobnych warunkach. Zagadnienia te omawia dostępny w serwisie internetowym poradnik *Analiza i interpretacja danych statystycznych i wskaźników w projekcie Analiza Funkcjonowania Bibliotek Publicznych*¹².

Dyrektorzy wojewódzkich bibliotek publicznych mają możliwość prowadzenia analiz na poziomie województwa, powiatu i konkretnej placówki.

Zespół ds. badania efektywności bibliotek wspiera wojewódzkich administratorów merytorycznych organizowanymi corocznie szkoleniami online i stacjonarnymi oraz publikowanymi materiałami metodycznymi i informacyjnymi. Podobne warsztaty, szkoleniowe dla swoich bibliotek terenowych realizują biblioteki wojewódzkie.

W 2020 r. planowane są kolejne szkolenia, poświęcone przede wszystkim doskonaleniu umiejętności w zakresie praktycznego wykorzystania zgromadzonych w systemie danych w zarządzaniu biblioteką i podejmowaniu działań rzeczniczych.

Działania podejmowane przez SBP na rzecz rozwoju projektu AFB mogły być realizowane dzięki wsparciu finansowemu w latach 2010-2015 przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego oraz środkom finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w latach 2013-2017 w ramach programu „Obserwatorium Kultury”, a obecnie przekazywanym poprzez Instytut Książki w systemie pozagrantowym.

Obecny etap rozwoju AFBP, blisko stuprocentowy udział w nim działających w Polsce bibliotek publicznych, daje podstawy do prób określenia dalszych kierunków prac. To zadanie, jakie w najbliższym czasie powinien podjąć Zespół ds. badania efektywności bibliotek.

Elżbieta Górską

PRZYPISY

- ¹ Zadanie to zostało wpisane do Strategii SBP.
- ² Na poszczególnych etapach projektu współpracowano z prof. dr hab. Ewą Głowacką (Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii UMK), prof. dr. hab. Dariuszem Wojakowskim (Instytut Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego), Janem Herbstem (Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”).
- ³ <https://afb.sbp.pl/zespole-ds-badania-efektywnosci-bibliotek/>
- ⁴ <https://afb.sbp.pl/>
- ⁵ KACZMAREK, D., Biblioteki publiczne i pedagogiczne w Analizie Funkcjonowania Bibliotek, *Bibliotekarz* 2015, nr 9, s. 22-23.
- ⁶ Zarejestrowanym uczestnikiem badania jest biblioteka główna, która podaje łączne dane wszystkich swoich agend i filii.
- ⁷ Liczba bibliotek jako jednostek organizacyjnych niezależnie od ich struktury organizacyjnej (z filiami czy bez).
- ⁸ Stan na koniec maja 2020 r.
- ⁹ Prace te prowadzi grupa robocza w składzie: Jolanta Sobielga, Edyta Strzelczyk, Aldona Zawalkiewicz.
- ¹⁰ <https://afb.sbp.pl/badanie-satysfakcji-uzytownikow-bibliotek/>
- ¹¹ <https://afb.sbp.pl/afb/wyniki-badan/>
- ¹² http://pliki.sbp.pl/afb/afb/2019/PORADNIK_AFB_2018_BD_f.pdf

STEFAN KRUCZKOWSKI

SENSACYJNE NAGRANIA Z HISTORII POLSKI W I POŁOWIE XX WIEKU

STRATY FONOGRAFII POLSKIEJ Z I POŁOWY XX WIEKU

Dźwięki nie utrwalone

Profesor Marian Marek Drozdowski na VIII Ogólnopolskiej Konferencji Fonotek mówił o polskich poetach z I połowy XX w., którzy tyle pięknych rzeczy napisali i ciekawie byłoby wysłuchać jak je recytują. Paradoksalnie jednak – fascynujemy się historycznymi nagraniami, a nie uświadamiamy sobie ilu głosów słynnych Polaków z okresu odzyskiwania niepodległości (którego stulecie właśnie obchodziliśmy) **nie utrwalono**, choć nie było żadnych przeszkód technicznych, żeby to zrobić! Nie mamy głosów wielkich pisarzy: Prusa, Sienkiewicza, Konopnickiej, poetów młodopolskich z początku XX w. i awangardowych z lat 20., ani innych twórców, artystów, naukowców, polityków, dowódców wojskowych, a spośród sześciu naszych „ojców niepodległości” utrwalono tylko dwa fonogramy Marszałka Piłsudskiego i to dopiero w 1924 r.

Dlaczego tak się stało? Dlatego, że polska fonografia przedwojenna była, z dwoma wyjątkami, **całkowicie komercyjna**. Firmom produkującym nagrania chodziło wyłącznie o zarabianie pieniędzy w najprostszy sposób – sprzedaż płyt z masową produkcją muzyki rozrywkowej i tanecznej, a nie dokumentowanie polskiej historii i wielkich osiągnięć kultury II Rzeczypospolitej. Tylko dwie firmy utrwały fonogramy o wysokich wartościach historycznych:

- „**Orpheon**” prowadzony przez Bronisława Rudzkiego (ojca słynnego po wojnie aktora Kazimierza Rudzkiego), który utrwalił wspomniane

fonogramy Józefa Piłsudskiego, a także jedyne nagranie Stefana Żeromskiego i kilku czołowych przedwojennych aktorów teatralnych;

- „**Spółka Akcyjna Polskie Radio**” działająca od 1925 r., ale utrwalanie audycji rozpoczęło dopiero w II połowie lat 30.

Fonogramy o wysokich wartościach artystycznych można znaleźć także w dorobku firmy „**Syrena**”, ale tylko w repertuarze muzycznym i stanowiące znikomy procent tego dorobku.

Pozbawieni zatem jesteśmy – w porównaniu do wielu państw europejskich – ogromnej ilości historycznie bezcennych „dźwięków nie utrwalonych”!

Dźwięki utracone

Z dorobku polskich „dźwięków utrwalonych”, czyli wszystkich nagrań dokonanych przed wojną **utraciliśmy ogromną liczbę fonogramów** – żaden kraj europejski nie poniósł takich strat! W czasie wojny nastąpiła fizyczna likwidacja archiwów wszystkich polskich producentów fonograficznych. Na terenie zajętym przez III Rzeszę zamknięto wytwórnię płyt z wiadomych przyczyn antysemickich (część żydowskich właścicieli tych firm zamordowano), pozwolono działać tylko warszawskiemu oddziałowi niemieckiej firmy „**Odeon**” oraz firmie holenderskiej (dopóki III Rzesza nie zajęła Holandii). Na terenach zajętych przez ZSRR zaczął obowiązywać – jak w całym ustroju ZSRR – zakaz działalności prywatnych firm przemysłowych.

Niemcy i Rosjanie po zajęciu Polski z pewnością wywieźli z archiwów egzemplarze płyt, które ocenili jako przydatne do swoich celów (prawdopodobnie do dzisiaj część tych płyt znajduje się

w ich archiwach), reszta zbiorów archiwalnych została prawie całkowicie rozsabrowana lub zniszczona fizycznie, z wyjątkiem egzemplarzy, które inżynier Mieczysław Wajman zdołał wynieść z budynku firmy „Syrena – Electro” i podczas wojny tłoczył z nich kopie konspiracyjnie, a po wojnie legalnie w swojej firmie w Poznaniu. W PRL proces niszczenia ocalałych resztek trwał nadal, dopóki Biblioteka Narodowa, inne biblioteki, Polskie Radio i inne instytucje nie zaczęły skupować ocalałych płyt od osób prywatnych lub z innych źródeł. Odzysk ten wynosi zapewne nie więcej niż połowę całego dorobku przedwojennych polskich wytwórni fonograficznych.

W latach 1949–1951 władze zlikwidowały i zniszczyły także archiwa trzech prywatnych firm fonograficznych działających w II połowie lat 40. (poznańska „Mewa – Melodje”, krakowsko-katowicki „Gong” i warszawski „Fogg Record”). W stosunku do firmy „Mewa” było to wyjątkowo perfidne, bo w latach 1945–1946 upaństwowiona jako „Polskie Zakłady Fonograficzne” fabryka płyt gramofonowych niemieckiej firmy „Odeon” nie miała w ogóle studia ani sprzętu do nagrań i tłoczenie płyt zawdzięczała wyłącznie matrycom udostępnionym przez „Mewę”, a potem przejęła odebrany zlikwidowanej „Mewie” magnetofon i inny sprzęt.

Dźwięki zniekształcone

Trzecim aspektem naszych strat fonograficznych jest **utrata na zawsze jakości dźwięku utrwalonego na oryginałach płyt gramofonowych**, tzw. matrycach. Utraciliśmy prawie wszystkie matryce firm fonograficznych z I połowy XX w. (podobna strata dotyczy polskiej kinematografii przedwojennej z powodu zniszczenia oryginałów, którymi są taśmy negatywów filmów). Uratowane polskie płyty przedwojenne przechowywane obecnie w zbiorach krajowych bibliotek i archiwów pochodzą wyłącznie z odzysku. Prawie wszystkie nie są oryginałami, lecz tłoczonymi z nich kopiami na płytach komercyjnych tzw. szelakowych, które obywatele nabywali przed wojną, a po jej zakończeniu stopniowo przekazywali w formie darowizny lub sprzedaży instytucjom przechowującym zbiory, albo instytucje nabywały je w antykwariatach, na bazarach itp. Nieraz demonstrowałem na różnych sympozjach jak znaczne jest pogorszenie jakości dźwięku na komercyjnych płytach gramofonowych w stosunku do ich oryginałów. Dotyczy to także powojennych płyt winylowych, ale większość obywateli o tym nie

wie, bo nie mają dostępu do oryginałów aby móc porównać jakość dźwięku.

W zbiorach krajowych jedynymi uratowanymi oryginałami polskich nagrań sprzed 1945 r. są:

- kilkadziesiąt cylindrów fonograficznych z polskim folklorem muzycznym (w Muzeum Tatrzańskim oraz odzyskane ze zbioru Archiwum Fonograficznego przy ulicy Okólnik w Warszawie, który spłonął w czasie Powstania Warszawskiego);
- znikomy fragment zbioru nagrań Polskiego Radia na płytach tzw. „miękkich” (z PCV-decelith lub cynkowych pokrytych lakierem acetocelulozowym), które uratowano tylko dlatego, że dzięki ofiarności pracowników wyniesiono je z rozgłośni przed wejściem Niemców albo Rosjan i ukryto, a po wojnie część z nich oddano do fonotek Polskiego Radia;
- kolekcja nagrań polskiej sekcji radia BBC utrwalonych podczas wojny na płytach cynkowych pokrytych lakierem acetocelulozowym.

KILKA PRZYKŁADÓW OCALONYCH PRZEDWOJENNYCH I WOJENNYCH POLSKICH CYMELIÓW FONOGRAFICZNYCH

Wesoła Lwowska Fala

Specyficzny rodzaj przedwojennego humoru ilustruje **jedyna uratowana** (na oryginalnych płytach z PCV-decelith) audycja radiowa ze słynnego w II połowie lat 30. cyklu „Wesoła Lwowska Fala”. Słuchowisko nosi tytuł „Karjera Pana Frajera” i jest satyrą na biurokrację w naszych urzędach.

Realizacja akustyczna słuchowiska dowodzi, że stosowano estetykę „dosłowności” w ilustracji dźwiękowej (np. odgłosy siorbania herbaty i chrapania), co zapewne wynikało z ludycznego charakteru audycji „Wesołej Lwowskiej Fali”. Miały one docierać do szerokiego grona słuchaczy, także o niewyrafinowanych gustach, których na przedwojennych filmach śmieszyło np. obrzucanie się tortami. Dzisiaj tego typu efektów unika się w realizacji słuchowisk.

Zaolzie i prezydent Ignacy Mościcki

Przyłączenie do Polski Zaolzia w ramach rozbioru Czechosłowacji w 1938 r. to wydarzenie historyczno-polityczne bardzo rzadko wspominane. Nagrania z uroczystości, które odbyły się z tej okazji, zostały publicznie odtworzone po raz pierwszy dopiero osiemdziesiąt lat później – przeze mnie na VIII Ogólnopolskiej Konferencji Fonotek!



Ludność Zaozia wita Prezydenta Ignacego Mościckiego
Źródło: „Antena” 1938, nr 48

Na nagraniu z uroczystości na Wawelu sprawozdawca podniósł i ścisłym głosem, w nastroju misterium relacjonował, że po mszy „Te Deum” schodzimy do krypty, aby przy sarkofagu Marszałka Piłsudskiego złożyć kwiaty i oznajmić wieść o zwycięstwie.

Prezydent Rzeczypospolitej profesor Ignacy Mościcki złożył wizytę na Zaoziu w miejscowości Trzynieć. Przedstawiciel Ślązaków z Zaozia wygłosił unikatowe w swojej wymowie podziękowanie za odzyskaną wolność, potem nastoletnia uczennica zapewniła Prezydenta, że dzieci polskie miasta Trzynieć zawsze kochać będą najjaśniejszą Rzeczypospolitą i złożyła kwiaty, a Prezydent podziękował. Jest to jedyne zachowane **utrwalenie głosu Prezydenta Mościckiego!**

Nagranie ujawnia niezwykle szczegół historyczny. Przedstawiciel Ślązaków z Zaozia prosił zebranych o trzykrotne wzniesienie okrzyku „niech żyje” na cześć prezydenta Mościckiego. Starsi z naszych Czytelników zapewne pamiętają, że w PRL za czasów Bieruta okrzyk ten był niemal kanonem na uroczystościach partyjnych i państwowych, np. pochodach 1-majowych, na których zebrani powtarzali trzykrotnie (z charakterystycznym pominięciem samogłoski „y”): „niech ży-je! niech ży-je! niech ży-je!”. Dotychczas sądziłem, że autorami tego obyczaju byli organizatorzy masowych zebrań i pochodów w PRL, natomiast nagranie z Zaozia dowodzi, że taki obyczaj funkcjonował już w II Rzeczypospolitej na cześć przywódców bynajmniej nie komunistycznych!

Julian Tuwim

Przed wojną nie utrwalono głosu żadnego z polskich poetów. Dzisiaj mamy nagrania głosów poetów tworzących już w I połowie XX w.,

ale tylko tych, którzy przeżyli wojnę i dopiero po niej zostali nagrani. Np. „Skamandrytów” mieszkających w PRL nagrało Polskie Radio, a emigracyjnych Lechonia i Wierzyńskiego Radio Wolna Europa. Ewenementem jest Julian Tuwim. Żadna przedwojenna firma fonograficzna nie raczyła go nagrać, za to on nagrał się sam! Kiedy? W 1943 r. szedł ulicą w Nowym Jorku i zobaczył tzw. studio pocztówek dźwiękowych (w Warszawie takie studio działało w latach 60.). Wszedł do studia, gdzie nagrał życzenia świąteczne od siebie i żony dla rodziny przebywającej

w Anglii oraz... **recytację swojego świeżo napisanego wiersza „Grand Valse Brillant”!** Pocztówkę przesłał siostrze do Londynu.

Ewenementem jest nie tylko nagranie autorskiej recytacji słynnego wiersza wkrótce po jego napisaniu, ale też **sposób interpretacji** całkowicie odmienny od dramatycznej, niemal koturnowej interpretacji śpiewanej przez Ewę Demarczyk. Okazuje się, że Tuwim traktował ten wiersz jako groteskę: np. słowa *walcuje szurając odwinęta podszwą* recytuje żartobliwie, a Demarczyk zrobiła z tego wielki dramat. Jest to znakomity dowód, że tekst wiersza utrwalony w formie pisemnej nie daje nam pełnej wiedzy o intencjach i emocjach poety. Każdy artysta ma prawo do własnej interpretacji, ale w tym przypadku żadne ze znanych wykonań dźwiękowych tego wiersza nie jest zbliżone z interpretacją Tuwima!

Minister Józef Beck

Znane i często nadawane lub odtwarzane publicznie są fragmenty przemówienia ministra spraw zagranicznych Józefa Becka w Sejmie 5 maja 1939 r. (słynne słowa: *Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da ... My w Polsce nie znamy pojęcia honoru za wszelką cenę*).

Gdy w końcu września 1939 r. było już wiadomo, że do stolicy wejdą Niemcy i zajmą rozgłośnię Polskiego Radia podjęto jedyną sensowną decyzję: rozdzielono na trzy partie, wyniesiono z rozgłośni i ukryto u zaufanych osób prywatnych radiofoniczne płyty gramofonowe nagrane po rozpoczęciu wojny. W jednej z tych partii, zwróconej do Polskiego Radia 40 lat po wojnie, były m.in. **jednostronnie nagrane płyty z napisem (białą farbą na środku): „min. Beck 3. IX. 39 po południu”.**

Płyty te trafiły właśnie do mnie w celu odtworzenia i skopiowania utrwalonego na nich fonogra-

mu, ale sprawa wzbudziła zdumienie – pytaliśmy redaktorów, historyków, Ministerstwo Spraw Zagranicznych czy to możliwe, że Beck przemawiał przez radio po wybuchu wojny? Nikt nic o tym nie wiedział, nie było na ten temat żadnego dokumentu, ani tekstu przemówienia, a osoby które słuchały radia we wrześniu 1939 r. twierdziły, że nie słyszały przemawiającego ministra Becka. Jednak cechy techniczne świadczyły, że płyty są autentyczne. Gdy przystępowałem do odtworzenia tego fonogramu zculiśmy z inż. Wygnańskim i Elżbietą Wolbek silne emocje, jak archeolodzy odkrywający wielki skarb. Oto za chwilę usłyszymy przemówienie nagrane w dramatycznych okolicznościach, o którym wiedziały i znały jego treść tylko trzy osoby na świecie, obecnie już nie żyjące: sam minister Beck, inżynier Pilecki, który obsługiwał aparaturę nagrywającą i być może ktoś z redaktorów Polskiego Radia, jeżeli był obecny przy nagrywaniu. Fascynujące było też, jaka będzie treść przemówienia w momencie gdy załamała się dotychczasowa linia polityki zagranicznej. Przemówienie Ministra skopiowałem zastosowaną przeze mnie specjalną techniką wiernego odtworzenia przedwojennej radiofonicznej płyty gramofonowej, co pozwala usłyszeć dramatyczne brzmienie głosu Ministra bez zakłóceń i zniekształceń (w przeciwieństwie do większości kopii innych nagrań z okresu wojny).

Powstaje zasadnicze pytanie: dlaczego to przemówienie nie zostało nadane ani „na żywo” ani odtworzone później? Data nagrania napisana na płytach: „3 IX 39 po południu” zapewne łączy się z faktem, że tego dnia rano Anglia i Francja wypowiedziały III Rzeszy wojnę i odbyły się entuzjastyczne demonstracje Polaków pod ambasadami tych krajów. Myślę, że minister Beck pod tym wpływem postanowił wygłosić przemówienie radiowe w nadziei, że pokój będzie szybko przywrócony, ale z jakichś powodów zdecydował, że nie wystąpi „na żywo”, lecz nagra przemówienie na celu późniejszego odtworzenia. Dlaczego nie zostało nadane wiedział tylko on, ponieważ Polskie Radio nie miało prawa samodzielnie decydować o emisji, mimo posiadania tego nagrania. Zezwolenie, albo raczej polecenie emisji mógł wydać tylko Minister. Być może zawahał się wobec coraz gorszej sytuacji na froncie, a Anglia i Francja nie udzieliły żadnej pomocy i nie podjęły działań militarnych. 7 września rząd II Rzeczypospolitej ewakuował się, a Zaleszczyki na granicy z Rumunią wypełniły załadowane po dach samochody służbowe i prywatne członków władz i innych urzędników państwowych.

Przemówienie nie zostało nadane i przeleżało w ukryciu 40 lat. Ciężko nad nim jakieś fatum, gdyż po odkryciu jego istnienia powstał znowu problem polityczny. Zbliżała się 40. rocznica wybuchu wojny i program III Polskiego Radia postanowił każdego z kolejnych dni września 1979 r. nadawać półgodzinne audycje o tym co działo się tego właśnie dnia przed 40 laty. Ponieważ płyty z nagraniami z tamtego września uważano za bezpowrotnie utracone, to np. słynne przemówienia prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego miał czytać lektor z zachowanych tekstów. A tu nagle sensacja – w czerwcu 1979 r. przyniesiono do Polskiego Radia oryginalne płyty i można było zilustrować audycje autentycznymi nagraniami. Latem 1979 r. po ich skopiowaniu otrzymywałem informacje, że powstał dylemat rozpatrywany być może na wysokim szczeblu PZPR. O ile inne nagrania z września 1939 r. nie stwarzały problemu, to w sprawie nagrania ministra Becka kilka razy zmieniano decyzję, bo w kierowniczych gremiach ścierały się przeciwstawne opinie. Z jednej strony: „nie puszczać, bo jakże to – udostępniać antenę radia w PRL sanacyjnemu politykowi?”. Z drugiej zaś strony: „a właśnie puścić, pokazać jaki był efekt sanacyjnej polityki zagranicznej”. Po wahaniu podjęto ostateczną decyzję na „nie” i przemówienie pozostało po 40 latach nadal nie odtworzone i nie nadane!

Wacław Sieroszewski

W przemówieniu Józefa Becka czuje się dramatyzm sytuacji, jednak on wygłasza je majestatycznym, chłodnym tonem nienaruszalnego spokoju i nie używa w ogóle słów takich jak Hitler, agresja, Niemcy. Prezentuje w ten sposób jego znane przywiązanie do angielskiego stylu dyplomacji, w którym nie okazuje się emocji i używa nazw opisowych a nie bezpośrednich (np. mówi: „tych dwóch państw, które stanęły naprzeciwko siebie z bronią w rękę” zamiast: „Polski i Niemiec”).

Natomiast w dniu 11 września 1939 r. przemówienie radiowe wygłosił (wspomniany w wykładzie profesora Drozdowskiego na VIII Ogólnopolskiej Konferencji Fonotek) Wacław Sieroszewski, prezes Polskiej Akademii Literatury. **Jego ton głosu diametralnie różni się od tonu głosu ministra Becka.** Przemawia z ogromną emocją, wojskową energią legionisty – pilsudczyka (choć miał już 80 lat) oraz z użyciem dosadnych określeń w stosunku do Niemiec i Niemców, np. „jadowita żmija”, „larwy ludzkie”. Taki styl byłby niewyobrażalny

w wystąpieniach Becka, bo angielska szkoła dyplomacji uczyła wyrażania się elegancko i bardzo ogólnie.

To kolejny przykład świadczący, że dokument dźwiękowy ujawnia cechy osobowościowe i temperament mówcy, których sam zapis tekstu przemówienia nie jest w stanie przekazać. Najciekawsze jest to, że już 11 września w sytuacji beznadziejnej dla Polski Sieroszewski przewidział zwycięstwo nad Niemcami i **proroczy powiedział**: *żeby [Niemcy] się stali ludźmi trzeba będzie ich przeszkolić! W jaki to się sposób stanie przewidzieć teraz trudno, ale stanie się to inaczej niż w roku [19]18-tym, bo Wersal zawiódł nas, musimy surowsze przedsięwziąć środki, żeby tej zmił jadowitej jaką dzisiaj są Niemcy hitlerowskie wyrwać ząb, a Niemców nauczyć człowieczeństwa.*

„Falszywka” fonograficzna

Sensacyjne losy wojenne i powojenne wspomnianych już przeze mnie trzech partii płyt Polskiego Radia z września 1939 r. omówiłem w audycji red. Ewy Prządki kilka lat temu. Wkrótce po wojnie pracownicy reaktywowanego Polskiego Radia uznali je za bezpowrotnie zaginione – nie znali ich losów, nie wiedzieli u kogo i gdzie mogą się znajdować, jeżeli w ogóle jeszcze istnieją. W takiej sytuacji **Józef Małgorzewski**, który pracując już przed wojną jako spiker Polskiego Radia znał prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego oraz umiał modulować swój głos, **nagrał w 1946 r. fragmenty zachowanych tekstów przemówień prezydenta Starzyńskiego imitując jego głos**. Ta dźwiękowa falszywka była nadawana i odtwarzana publicznie przy różnych okazjach przez 40 lat z informacją, że przemawia sam prezydent Starzyński!

Dźwiękowych „falszywek” zarówno przedwojennych, jak i powojennych istnieje sporo, również w kinematografii, ale większość słuchaczy i widzów o tym nie wie.

Ignacy Jan Paderewski

Wszyscy znają i wielokrotnie słyszeli nagrania muzyczne w wykonaniu Ignacego Jana Paderewskiego, światowej sławy pianisty i kompozytora, a zarazem jednego z sześciu „ojców niepodległości” Polski. Działalność polityczna dla Polski była

bowiem dla niego równie ważna jak muzyczna. Natomiast żadna firma fonograficzna, z przyczyn które już omówiłem, nie raczyła nagrać jego historycznych przemówień w okresie odzyskiwania niepodległości, pomimo że w 1919 r. został nawet premierem. Nagrano go jako polityka dopiero, gdy po klęsce wrześniowej utworzył się we Francji emigracyjny rząd Polski, a Paderewskiemu powierzono przewodnictwo Rady Narodowej. Jego przemówienie **na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Narodowej 24 stycznia 1940 r.** w ambasadzie polskiej w Paryżu zostało nagrane, niestety w Polsce nie ma oryginalnych płyt z tym przemówieniem, jest tylko taśma z kopią słabej jakości zrobioną w Wielkiej Brytanii. W trakcie przemówienia Paderewski **proroczy przewidział**, że Polska zostanie wyzwolona spod okupacji niemieckiej, ale sądził, że do Polski wejdzie armia francuska i angielska, a stało się inaczej – zrobiła to inna armia z przeciwnego kierunku. Paderewski powiedział też w przemówieniu, żeby nie przesądzać teraz jaki ustrój i rząd powstaną w Polsce, ale zdecydowanie stwierdził, że **nie wyobraża sobie aby był to ponownie rząd sanacyjny** z drugiej połowy lat 30.!

Dzięki tym prawie zupełnie nieznanym nagraniom odkrywamy proroczy optymizm Paderewskiego i Sieroszewskiego w sytuacji, w której potęga niemiecka dopiero zaczynała opanowywać kolejne kraje Europy.

Na zakończenie anonuję Czytelnikom, że sensacyjnych, ale dotychczas nieznanych nagrań z kluczowych wydarzeń historii i kultury Polski nie zabraknie do prezentacji na kolejnych konferencjach i w referatach.

Z okazji setnej rocznicy skupiłem się na okresie odzyskanej i ponownie utraconej w XX wieku niepodległości.

Stefan Kruczkowski
Archiwum Polskiego Radia w Warszawie



Artykuł jest wyciągiem z referatu wygłoszonego na VIII Ogólnopolskiej Konferencji Fonotek „Fonografia polska od Niepodległej do dziś”, 13.05.2019 r. w Gołuchowie

Rozmowa z Karolem Baranowskim Bibliotekarzem Roku 2019



Marzena Przybysz: Gratulacje, został Pan zwycięzcą X już edycji, ogólnopolskiego konkursu SBP Bibliotekarz Roku – 2019. Czym dla Pana jest ten tytuł?

Karol Baranowski: To bardzo duże wyróżnienie i radość, że mogę się nazywać Ogólnopolskim Bibliotekarzem Roku 2019. W końcu nie codziennie jest się najlepszym w branży (śmiech). Mam nadzieję, że nie zabrzmiało to zbyt aroganko.

M. P.: Zdobył Pan pierwsze miejsce w przeprowadzonych rankingach konkursu wśród ośmiu okręgów Stowarzyszenia. To potwierdzenie uznania dla Pana osiągnięć w minionym roku. Jaki był dla Pana ten czas?

K. B.: Ostatni rok był dla mnie bardzo intensywny. Zacznę może od najważniejszej rzeczy – otóż zostałem stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kategorii przedsięwzięć związanych z upowszechnianiem kultury, a dziedziną, której moje stypendium dotyczyło, było zarządzanie kulturą i wspieranie rozwoju kadr kultury. Mój projekt w dużym skrócie dotyczył przeprowadzenia darmowych szkoleń dla bibliotekarzy i nie tylko z tematu „Wykorzystanie technologii Wirtualnej i Rozszerzonej Rzeczywistości w instytucjach kultury”. Założyłem sobie, że odwiedzę wszystkie wojewódzkie biblioteki publiczne w Polsce, a jest ich 18 (wiele osób myśli, że jest ich tylko 16) i dzięki wsparciu działów instrukcyjno-metodycznych przeprowadzę szkolenia. Tutaj serdecznie dziękuję koleżankom i kolegom z owych działów, bo bez ich wsparcia na pewno miałbym znacznie trudniej. Wszędzie spotykałem się z otwartością, życzliwością i wszelką pomocą. Niestety choć założyłem sobie rok na przeprowadzenie szkoleń, moje stypendium zostało skrócone do 7 miesięcy. Według schematu powinienem też odpowiednio zmienić

mój projekt – ja jednak ambitnie nie chcąc faworyzować jakiejś biblioteki wojewódzkiej postanowiłem w te 7 miesięcy zrobić wszystko co miałem zaplanowane na 12 miesięcy. To był prawdziwy maraton, bo z Krakowa wyruszałem do wszystkich miast wojewódzkich. I zrobiłem to w 3 miesiące. A cały czas pracowałem. Oprócz stypendium działa się dużo jeśli chodzi o szkolenia, które przeprowadzam. W zeszłym roku aktywnie brałem udział w wielu projektach, a praca w Stowarzyszeniu Labib jest jednym z tych dodatkowych zajęć.

M. P.: Jest Pan kierownikiem Wypożyczalni Zbiorów w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, pracuje Pan również w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie. Ponad dziesięcioletni staż pracy wypełnił Pan bardzo intensywnymi działaniami. Jak udaje się połączyć pracę zawodową z działalnością na rzecz środowiska bibliotekarskiego i lokalnego?

K. B.: To dobre pytanie, ale czy na pewno mi się to udaje? (Śmiech). Nie ukrywam, że nie jest to łatwe zadanie. Dochodzą nie tylko zwykłe obowiązki związane z codzienną pracą, która zajmuje najwięcej czasu, ale też dodatkowe działania. Jestem osobą dość energiczną i na szczęście ta cecha bardzo pomaga mi w codziennej pracy. Stowarzyszenie Labib, którego członkiem jestem od początku, a wcześniej działałem w sieci Labib (prowadzonej przez FRŚI – Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego) w zeszłym roku miało kilka projektów, które dotyczyły bibliotekarzy, a pośrednio też mieszkańców. I projekty te okazały się dużym sukcesem. Mam na myśli konkurs „Re-animuj się” – gdzie biblioteki mogą wygrać darmowe szkolenia przeprowadzone przez ekspertów ze Stowarzyszenia, o lokalnych zjazdach

bibliotekarzy „Bibliolabach”, a także o wymianie zawodowej bibliotekarzy z całej Polski „Praktyce dla praktyka”. Wszystkie te wydarzenia wymagają dużych nakładów pracy i wysiłku, ale na szczęście zarówno w PBW i WBP, w kole grodzkim SBP i w Stowarzyszeniu Labib mam szczęście do ludzi, którzy mnie wspierają i pomagają.

M. P.: Ma Pan wykształcenie wyższe bibliotekarskie. Co zdecydowało, że podjął Pan pracę w bibliotekarstwie?

K. B.: Zaczynałem studia na Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie, po obronie pracy magisterskiej miałem też epizod w sektorze prywatnego biznesu, który okazał się jednak ślepą uliczką. Tak się złożyło, że szukając pracy trafiłem na ogłoszenie w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej. Wysłałem więc CV, odbyłem rozmowę, zostałem przyjęty i w PBW zostałem. (Śmiech) Podejrzewam, że spora część moich koleżanek i kolegów może pochwalić się podobnym początkiem kariery bibliotekarskiej. Trochę przypadku, trochę szczęścia i odkrycie, że to zawód dla mnie.

M. P.: Jak wygląda Pana dzień pracy?

K. B.: Czy mam opisywać krok po kroku? (Śmiech) Mogę opowiedzieć jak wygląda większość moich dni, zwłaszcza że tak zwane zwyczajne, czyli takie, w których nie ma żadnych gier miejskich, warsztatów, szkoleń, konferencji. Pracujemy w PBW na dwie zmiany – poranną i popołudniową. Zespół w Wypożyczalni łącznie ze mną liczy 4 osoby. Na dyżurach jesteśmy więc najczęściej po dwie osoby, oprócz czasu wspólnego, w którym nakłada się dyżur poranny i popołudniowy. Jako kierownik i pracownik Wypożyczalni pracuję na stanowisku obsługi czytelników, czyli codzienna praca bibliotekarza za ladą. Wyjątkiem są oczywiście dni z zajęciami dla dzieci, młodzieży, dorosłych. Staram się trzymać rękę na pulsie jeśli chodzi o najnowsze trendy w bibliotekach, edukacji. Więc bardzo często czytam prasę branżową, przeglądam portale. Sam niestety nie potrafię się zmotywować, żeby pisać, choć pomysłów mam mnóstwo. To chyba tak w skrócie tyle – lwią część mojej pracy zajmuje mi obsługa czytelników, których bardzo lubię.

M. P.: Inicjuje Pan projekty edukacyjno-czytelnicze z wykorzystaniem technologii wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości, które z nich przyniosły Panu najwięcej radości, satysfakcji?

K. B.: Lubię dzielić się swoją wiedzą i umiejętnościami ze wszystkimi, którzy są skłonni mnie wysłuchać. Pracuję z dziećmi, młodzieżą, dorosłymi i seniorami. Każda z tych grup ma swoją specyfikę. Zdecydowanie najlepiej chłoną wiedzę dzieciaki, dla nich WR (Wirtualna Rzeczywistość) i RR (Rozszerzona Rzeczywistość) to będzie codzienność. Często już ją wykorzystują, ale głównie w celach rozrywkowych. Ja staram się pokazać im, że WR i RR to także możliwość nauki, edukacji. Z kolei seniorzy często są równie ciekawscy jak dzieci, ale zadają już zupełnie inne pytania i mają inne spojrzenie na nowe technologie. Bardzo lubię też odwiedzać szkoły i opowiadać o WR i RR, często trafia tam na prawdziwych ekspertów wśród uczniów, którzy pokazują mi jakich aplikacji używają. Ta bezpośrednia wymiana doświadczeń i wiedzy jest czymś co sprawia mi radość, a satysfakcję dają mi uśmiechnięte dzieciaki, które wychodzą zadowolone z ponad półtorgodzinnych zajęć.

M. P.: Czy warto wykorzystywać nowe technologie w animacji czytelnictwa?

K. B. Oczywiście i zdecydowanie. Trzeba pamiętać jednak, żeby nie wylać dziecka z kąpielą – ja uważam, że sama technologia ma być tylko atrakcyjną oprawą, dzięki której obraz książki, czytania, bibliotek zyskuje nowy blask.

M. P.: Na czym polega i jaką rolę pełni zastosowanie wirtualnej rzeczywistości w bibliotece?

K. B.: Powtarzam to zawsze przy okazji każdego szkolenia. Ja WR traktuję jako dodatkowy element, który wprowadza rozrywkę i powiew świeżości do zajęć. Często pokazuję uczniom możliwości zwykłego smartfona – od oglądania kosmosu, po udział w koncertach, spotkaniach, zwiedzania muzeów i miejsc niedostępnych na co dzień. Aplikacji i filmów z WR jest tak dużo, że takie związane z czytelnictwem można znaleźć i wykorzystać. Na przykład przy okazji rozmawiania o literaturze starożytnej Grecji można pokazać Akropol od środka, czy też dzieła sztuki związane z Grecją.

M. P.: Jak wykorzystać narzędzia online w promocji biblioteki?

K. B.: Ostatnie dwa miesiące przymusowej pracy zdalnej po raz kolejny pokazały, że zawód bibliotekarki i bibliotekarza to zawód, który skupia

baaaardzo kreatywnych ludzi. Wysyp wszelkiego rodzaju inicjatyw czytelniczych sprawił, że ja nie wiedziałem, gdzie mam ręce włożyć. Spotkania autorskie online, przedstawienia teatryku Kamishibai, czytanie na żywo, konkursy czytelnicze, pokoje zagadek w aplikacji genial.ly. Cała akcja SBP #niezostawiamczytelnika to był świetny pomysł, który pozwolił na zachowanie więzi z czytelnikami, a także pokazał, że można szereg działań przenieść do sieci. Oczywiście stało się to ze względu na sytuację epidemiczną i ja bardzo chciałbym, żeby jednak sytuacja pozwoliła znów na spotkania autorskie na żywo, prowadzenie zajęć, lekcji bibliotecznych w realu, bo jednak brakuje mi kontaktu z ludźmi.

M. P.: Przeprowadził Pan szkolenia w wojewódzkich bibliotekach publicznych w Polsce. Proszę o tym opowiedzieć?

K. B.: Jak już wspominałem wcześniej – w ramach stypendium Ministra odwiedziłem wszystkie biblioteki wojewódzkie. Moje szkolenie dotyczyło tego jak można wykorzystać wirtualną i rozszerzoną rzeczywistość w codziennej pracy. Opowiadałem o historii tej technologii, rozmawialiśmy z uczestnikami o zagrożeniach, ale i korzyściach jakie ona niesie. Położyłem też duży nacisk w moim szkoleniu na praktyczną stronę wykorzystania różnych aplikacji i narzędzi, które wykorzystują WR i RR. Oczywiście w ciągu kilku godzin nie da się przekazać wszystkiego z tej dziedziny, a już na pewno nie da się nauczyć idealnie z tych technologii korzystać. Moim głównym zadaniem było pokazanie, że WR i RR nie jest jakąś magią, nie jest technologią zarezerwowaną dla informatyków i programistów lub ludzi, których stać na drogie zestawy gogli, ale chciałem pokazać, że wystarczy smartfon i kartonowe okulary do WR i już można przeprowadzić świetne zajęcia w bibliotece.

M. P.: Jakie możliwości daje praca bibliotekarza nauczyciela?

K. B.: Mam to szczęście, że pracuję w dużych bibliotekach wojewódzkich. Pedagogiczna pozwala mi na kontakt z uczniami i nauczycielami, dla których prowadzimy warsztaty, szkolenia, spotkania. To trochę inna specyfika niż praca w WBP w agencji Arteteka, która jest dużą multimedialną agendą, w której odbywają się spotkania autorskie, Krakowski Festiwal Komiksu, festiwal Militaria w Popkulturze, KFASON czyli Krakowski

Festiwal Amatorów Strachu, Obrzydzenia i Niepokoju i mnóstwo innych wydarzeń. Perspektywy i spojrzenie na pracę bibliotekarza mam więc trochę rozszerzoną i pozwala mi to na zdrowy dystans do zastanej rzeczywistości, ale pozwala także na mieszanie stylów pracy bibliotekarza nauczyciela z bibliotekarzem publicznym i na odwrót. Czasem powstają z tego ciekawe rzeczy. Natomiast praca z uczniami i nauczycielami w bibliotece pedagogicznej to duże wyzwanie. Staram się być na bieżąco jeśli chodzi o zmiany w oświacie, edukacji, ale często to właśnie rozmowy z nauczycielami dają mi kolejny impuls do przetestowania jakiegoś nowego narzędzia.

M. P.: Współorganizował Pan akcję Odjazdowy Bibliotekarz w Krakowie. Jaki był jej odbiór wśród czytelników, a jaki wśród bibliotekarzy?

K. B.: Odjazdowy Bibliotekarz w Krakowie od początku wspierały dwie biblioteki – Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Krakowie i Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie. Pamiętam pierwszą edycję w 2011 r. W niedzielę od samego rana lało jak z cebra. Zebrałiśmy się na dziedzińcu PBW i choć była nas mała grupka zapaleńców przeszliśmy (o jeździe w takich warunkach nie było mowy) na rynek w Krakowie, gdzie przez megafon promowaliśmy nasze biblioteki, urządziliśmy dość spontaniczny czytelniczy happening. Od tamtej pory uczestników przybywa, a impreza na stałe wpisała się w kalendarz bibliotecznych wydarzeń. Choć moim marzeniem jest aby wszystkie bibliotekarki i wszyscy bibliotekarze z Krakowa (i nie tylko) wzięli kiedyś udział w ogromnym happeningu rowerowo-czytelniczym.

M. P.: Jako członek Stowarzyszenia LABIB jest Pan koordynatorem regionalnym ogólnopolskiego programu wymiany bibliotekarzy „Praktyka dla praktyka”. Na czym polega to przedsięwzięcie?

K. B.: Dzięki uczestnictwu w sieci Labib, miałem od 2014 r. wiele okazji, aby pracować z różnymi osobami z bibliotek z całej Polski. Podczas przygotowań do pierwszej edycji (Nie)konferencji „Kierunek – wizerunek” przygotowywanej przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Gdańsku narodził się pomysł akcji (wpadła na niego Agnieszka Pękała z Działu promocji WiMBP w Gdańsku), w której bibliotekarki i bibliotekarze wymieniają się swoimi miejscami pracy na kilka dni. W skrócie – ktoś z biblioteki A jedzie na 5 dni

do biblioteki B, a z biblioteki B osoba jedzie do biblioteki A. Kluczem jest, aby stanowiska były mniej więcej do siebie zbliżone, jeśli chodzi o zadania. I niekoniecznie muszą to być bibliotekarze zatrudnieni w bibliotekach. Ważne jest też to, że głównym założeniem było, aby wszelkie koszty wyjazdów zostały pokryte nie ze środków bibliotek, ale z zewnętrznych funduszy. Pomysł został przekuty w czyn. Pilotażowa edycja odbyła się w 2016 r., dzięki środkom pozyskanym z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Od tej pory co roku odbywały się kolejne edycje „Praktyki dla praktyka”. W tym roku uzyskaliśmy jako Stowarzyszenie Labib środki z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Mamy nadzieję, że sytuacja epidemiologiczna pozwoli na zorganizowanie wyjazdów na jesieni.

M. P.: Brał Pan udział w organizacji Nowego Ogólnopolskiego Forum Bibliotek Pedagogicznych, współdziałał Pan z Towarzystwem Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. Jak ocenia Pan kondycję bibliotek szkolnych i pedagogicznych w kraju?

K. B.: Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych to świetne przedsięwzięcie, które pozwala na spotkania pracowników bibliotek pedagogicznych z całego kraju. Okazja do wymiany doświadczeń, wysłuchania o działaniach, sukcesach, ale też i problemach z jakimi spotykają się biblioteki pedagogiczne. Co do kondycji – siłą zarówno bibliotek szkolnych, jak i pedagogicznych są ludzie. Kadra, która w obliczu wielu przeciwności, trudności związanych z finansowaniem bibliotek, z ciągłymi zmianami, reformami, brakiem stabilności jeśli chodzi o sytuację prawną, wciąż wykonuje swoją pracę dla środowiska. Bibliotekarze-nauczyciele z bibliotek pedagogicznych prowadzą warsztaty z TiKów dla nauczycieli, często są jedynym ogniwem łączącym nauczycieli z różnego rodzaju pomysłami na wykorzystanie nowych technologii w ich codziennej pracy. Często rozmawiam z bibliotekarzami szkolnymi i uważam, że to zdecydowanie niedoceniana część polskiego bibliotekarstwa. Pracy przy podręcznikach, przy codziennym funkcjonowaniu biblioteki jest mnóstwo, a jeszcze często to właśnie bibliotekarki i bibliotekarze szkolni są inicjatorami różnych działań (udział w konkursach, festiwalach, olimpiadach), więc dochodzą obowiązki dodatkowe. Stanowczo za mało podkreśla się ich ważną rolę. W myśl słów Wojciecha Młynarskiego z piosenki „Róbmy swoje” – „ *pewne jest to jedno, że*

robmy swoje póki jeszcze ciut się chce”. I to właśnie ludzie bibliotek szkolnych i pedagogicznych po prostu robią swoje. Kondycję ludzi pracujących w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych oceniam bardzo, bardzo wysoko.

M. P.: Jest Pan członkiem SBP. Czym dla Pana jest możliwość działania w tej organizacji zawodowej i jakie projekty i inicjatywy ceni sobie Pan najbardziej?

K. B.: Zdecydowanie zasięg i różnorodność osób, które są w SBP. Dzięki konferencjom, szkoleniom organizowanym przez SBP można wymieniać się pomysłami, doświadczeniami, a także nawiązać kontakty, które procentują w przyszłej pracy. Forum Młodych Bibliotekarzy, to inicjatywa, którą cenię najbardziej, choć coraz młodszym bibliotekarzem się nie staję. Miałem przyjemność być w zeszłym roku w Poznaniu, miałem przyjemność być w Opolu i wspominać te wydarzenia bardzo, bardzo miło. W tym roku miało odbyć się FMB w Krakowie, ale niestety sytuacja związana z epidemią COVID-19 sprawiła, że organizatorzy i zespół przygotowujący forum (mam przyjemność do niego należeć) zdecydowała o przełożeniu wydarzenia. Miejmy nadzieję, że 13 FMB odbędzie się jak najszybciej i będzie cudownym wydarzeniem. Miałem też przyjemność brać udział w konferencji IFLA we Wrocławiu, która była niesamowitym wydarzeniem, które na długo zapadło mi w pamięci.

M. P.: Prowadzi Pan bloga pod adresem www.charliethellibrarian.com, w którym opisuje Pan swoje doświadczenia w pracy i promuje zawód bibliotekarza. Kiedy i w jakich okolicznościach zrodził się ten pomysł?

K. B.: Internet to moja używka, blogi śledziłem jeszcze w studenckich czasach, gdy wciąż to był powiew świeżości. I gdy tylko dostałem pracę jako bibliotekarz-nauczyciel w PBW w Krakowie założyłem bloga. Ma on więc prawie dwanaście lat. Teraz mam na niego mniej czasu, ale staram się przynajmniej opisywać książki, które przeczytałem, bo to świetny sposób na pamiętnik i dziennik.

M. P.: Proszę opowiedzieć o swoich najciekawszych doświadczeniach w prowadzeniu tego bloga?

K. B.: Moment, w którym mój wpis związany z artykułem z „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” z roku 1926, a dotyczącym wizji świata w roku 2000 znalazł się na głównych stronach wielu portali informacyjnych. Ktoś kto bloguje zna moją eks-

cytację, gdy wyświetlenia mojej strony wystrzeliły w górę. Ten wpis do tej pory jest rekordowym. Poza tym miło było się znaleźć w podręczniku *Bibliotekarstwo* z serii „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”, gdzie mój blog został wymieniony.

M. P.: W 2016 r. pojechał Pan jako wolontariusz do Etiopii, gdzie szkolił pedagogów na temat skutecznej nauki czytania oraz podstaw prowadzenia i zarządzania bibliotekami szkolnymi. Jak Pan wspomina ten czas?

K. B.: Wyjazd wolontariacki do Etiopii to było największe wyzwanie w moim życiu. I bardzo, bardzo tęsknię za tym krajem, za ludźmi, których poznałem i koniecznie chciałbym tam wrócić. Niestety, na razie nic nie zapowiada takiej możliwości. Etiopia to kraj o historii bogatej, znacznie dłuższej niż Polska, pełen kontrastów, ale też pełen ciekawych ludzi, którzy są niesamowici. To było wyzwanie, które na początku mnie przerażało, ale gdy teraz o tym myślę to jedno z najlepszych doznań jakie miałem przyjemność przeżyć.

M. P.: Pana hobby?

K. B.: Może mało zaskakująco, ale rower, książki, internet (potrafię w nim zniknąć na całe godziny, tak samo jak w książkach), zbieram też stare, ale działające aparaty fotograficzne i próbuję stać się fotografem analogowym.

M. P.: Pana marzenia?

K. B.: Ciężko je wymienić, bo jednak trochę ich mam. Takie, które jest w miarę realne do spełnienia to powrót do Etiopii w ramach jakiegoś projektu edukacyjnego, rozwojowego. A osobiste to domek nad jeziorem, w którym z narzeczoną i dwoma kotami mógłbym sobie mieszkać i godzinami czytać książki (ale domek musi być z dobrym dostępem do internetu – śmiech).

M. P.: Jakie ma Pan plany na kolejne lata?

K. B.: Wbrew pozorom jestem osobą, która z planowaniem jest na bakier (śmiech). Na pewno zintensyfikowanie działań jeśli chodzi o rzecznictwo biblioteczne. W Polsce w ostatnich latach zbudowano, ale też wyremontowano dużo wspólnych bibliotek, w których pracują świetni ludzie. I dobrze, że władze na szczeblu samorządowym dostrzegają ważną rolę bibliotek w tworzeniu społeczności lokalnej. Obawiam się jednak sytuacji związanej z pandemią i tego, że władze zaczną szukać oszczędności nie tam gdzie powinny, czyli zacząć od kultury. Chciałbym też wrócić do Etiopii – wiem, że wymieniałem to jako marzenie, ale mamy kilka pomysłów w jaki sposób można tego dokonać i na pewno spróbujemy.

M. P.: O czym nie rozmawialiśmy, a chciałby Pan podzielić się tym z czytelnikami?

K. B.: Ostatnio uświadomiłem sobie, że zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym myślę o sobie jako bibliotekarzu. Coraz trudniej mi te dwie sprawy oddzielić, a czasem warto. Na warsztatach i szkoleniach powtarzam, że jeśli coś chcemy osiągnąć to należy próbować do skutku. I jeśli sami nie damy rady to warto znaleźć taką osobę, która nam w tym pomoże. I dotyczy to wszystkich kwestii w życiu – zarówno prywatnym, jak i zawodowym. Okres pracy zdalnej uświadomił mi, że brakowało mi czytelników, lekcji i zajęć bibliotecznych z dziećmi i młodzieżą. I też będę powtarzał wszędzie tę mantrę: „Biblioteka to ludzie”. Zarówno ci stojący za ladą, jak i ci, którzy przychodzą skorzystać z naszych usług. Pamiętajmy o tym, a zawsze będzie lżej na sercu.

M. P.: Dziękuję bardzo za rozmowę, życzę wielu sukcesów oraz realizacji planów.

K. B.: Ja też dziękuję i pozdrawiam serdecznie wszystkie bibliotekarki i bibliotekarzy z całej Polski.

*Marzena Przybysz
Redakcja „Bibliotekarza”*



©Depositphotos/Pavel Losevsky

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Kultura książki

10 stycznia 2019 r. odbyło się w Sali im. Zbigniewa Herberta Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w **SZCZECINIE** spotkanie z dr Agnieszką Borysowską, autorką publikacji „Kultura książki w dawnym Szczecinie (XVII-XVIII)”, które poprowadził prof. dr hab. Piotr Urbański z Instytutu Filologii Klasycznej UAM w Poznaniu. Książka jest pierwszym jak dotąd zbiorem studiów gromadzonych w jednym tomie zagadnienia dotyczące kultury książki w siedemnasto- i osiemnastowiecznym Szczecinie. Rozprawa składa się z dwóch części. Pierwsza z nich poświęcona została twórcom książek i ich dziełom, druga zaś bibliotekom i kolekcjonerom książek.

JB. Kultura książki. „Panorama 7” 2019, nr 3, s. 8.

Roboty w bibliotece

Trzy roboty Photon pomogą uczyć najmłodszych czytelników programowania w Scratch. Roboty otrzymała Miejska Biblioteka Publiczna w **GRYFICACH** dzięki udziałowi w projekcie „Zaprogramuj własną karierę”, który jest częścią Programu Rozwoju Bibliotek.

(MBP). Roboty w bibliotece. „Gryfickie Echa” 2019, nr 2, s. 6.

Bibliotekarz i biblioteka roku

Podczas uroczystego spotkania w Książnicy Pomorskiej w **SZCZECINIE** nastąpiło wręczenie nagród i wyróżnień w konkursie „Bibliotekarz i biblioteka roku 2018”. Nagrodę Zachodniopomorskiego Bibliotekarza Roku 2018 zdobyła Marta Ku-

rzyńska, kustosz i kierowniczka Biblioteki Muzeum Narodowego w Szczecinie. Wśród wyróżnionych znaleźli się również: Ewa Chruściana (Koszalińska Biblioteka Publiczna), Andrzej Puławski (Książnica Stargardzka) i Anna Rutkowska (Biblioteka Miejska w Szczecinie). Specjalne wyróżnienie, będące wyrazem uznania za działalność w małej bibliotece, otrzymała Anna Sagan (Darginia, Filia Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Bobolicach). Natomiast najlepszą biblioteką publiczną województwa zachodniopomorskiego roku 2018 została Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Stefana Żeromskiego w Drawsku Pomorskim.

AB-W. Wyróżnienie dla biblioteki. Gazeta Kołobrzeska 2019, nr 20, s. 10; RE. Zachodniopomorski Bibliotekarz Roku. „Panorama 7” 2019, nr 10, s. 15.

„Głos dziecięcy”

W Filii nr 3 **KOSZALIŃSKIEJ** Biblioteki Publicznej powstaje niecodzienny kwartalnik – „Głos Dziecięcy”. Redakcję stanowią młodzi czytelnicy, uczniowie klas I-III, którzy sami wymyślają tematykę artykułów i zbierają materiały do tekstów. Mali dziennikarze tworzą wyjątkową rękopiśmienną gazetkę, której każda strona ozdobiona jest pięknymi rysunkami. Nad całością czuwają oczywiście bibliotekarze, nauczyciele i rodzice. „Głos Dziecięcy” jest dostępny w filiach bibliotecznych i w budynku głównym KBP. Jego pierwsze wydanie, nad którym pracowało czternaścioro dzieci, liczyło 32 strony.

Krężelewska, J. „Głos Koszaliński” ma młodszego brata! „Głos Koszaliński” 2019, nr 161, dod. „Głos Koszalin”, dod. „Koszalin +”, s. VI; Krężelewska J. Nowy tytuł na rynku prasy. Brawo dzieciaki! „Głos Koszaliński” 2019, nr 82, s. 4.

Rocznica nadania imienia

25 maja 1999 r., czyli 20 lat temu, w obecności przedstawicieli rodu Czartoryskich z Warszawy: Michała Czartoryskiego i jego siostry Elżbiety Przewłockiej, Bibliotece Publicznej w **TRZEBIATOWIE** nadano imię Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej. Od 2004 r. Kapituła ukonstytuowana przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury przyznaje Statuetkę „Błękitnej Damy”. Jest to nagroda za kreowanie wizerunku trzebiatowskiej kultury, hojność w materialnym jej wspieraniu i wybitne zaangażowanie w życie kulturalne miasta.

W 2019 r. minęło pięć lat od nadania Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w **DĘBNIE** imienia Antoniego Dobrowolskiego, pioniera dębnowskiej oświaty, nauczyciela, długoletniego dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Dębnie, działacza związkowego ZNP, więźnia obozów koncentracyjnych Auschwitz-Birkenau, Gross-Rosen i Sachsenhausen.

(tok). 20. rocznica nadania imienia trzebiatowskiej Bibliotece. „Gryfickie Echa” 2019, nr 21, s. 9. Dobrowolski A. Antoni Dobrowolski - patron dębnowskiej biblioteki. „Merkuriusz Dębnowski” 2019, nr 6, s. 26.

Jubileusze

W 2019 r. siedemdziesiąte urodziny obchodziły biblioteki w **SIANOWIE**, **BOBOLICACH**, **KALISZU POMORSKIM** i **KARLINIE**. W każdej z placówek był to powód do świętowania i radości.

W Bobolicach główne uroczystości odbyły się na Rynku Miejskim. Jak podkreślają pracownicy instytucji, jubileusz 70-lecia, to sukces nie tylko bibliotekarzy, ale też czytelników, którzy motywują do działań i uczestniczą we wszelkich akcjach promowanych przez bibliotekę. Biblioteka jest miejscem ustawicznego kształcenia, źródłem informacji i terenem wydarzeń kulturalnych. Przy placówce działają także: Zespół Śpiewaczy Starościny, Dziecięcy Zespół Talia oraz galeria wystawiennicza „Po schodach”, która organizowała wiele wystaw malarstwa, grafiki i tkaniny artystycznej.

W Sianowie obchody jubileuszu zgromadziły wielu znamienitych gości z całego województwa. Uroczystości rozpoczęły się od pokazu filmu prezentującego dzieje biblioteki i jej filii. Podczas spotkania wręczono bibliotekarkom odznaczenia „Zasłużony dla Kultury Polskiej” (Krystyna Jurgo, Violetta Kasproicz, Bożena Strzałkowska,

Bogusława Łojewska, Irena Zagulak-Jankowska, Edyta Robakowska-Iwaniec, Monika Olszak), dyplom za szczególne zasługi w upowszechnianiu kultury (Janina Kulon) i awanse zawodowe. Goście otrzymali natomiast pamiątkowe publikacje pt. *70 lat Biblioteki Publicznej Gminy i Miasta w Sianowie* oraz *Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta Sianów*.

Boguszewska I. Dla ludzi, którzy kochają książki. „Głos Koszaliński” 2019, nr 223, dod. „Regiony”, s. 3; Krężelewska J. Nowoczesna 70-latką? Taka jest biblioteka w Sianowie! „Głos Koszaliński” 2019, nr 15, s. 9; Bednarek K. Sentyment i nowe oblicze biblioteki. „Głos Koszaliński” 2019, nr 33, dod. „Głos Drawska”, s. 10; 70 lat karlińskiej Biblioteki. „Więści z Karlina” 2019, nr 2, s. 4.

Metamorfozy w bibliotekach

Od dwóch lat Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w **DRAWSKU** pracuje w wyremontowanych, odświeżonych i funkcjonalnych pomieszczeniach. Dzięki generalnej modernizacji instytucja jest jedną z najładniejszych bibliotek w regionie. Dorosłym czytelnikom placówka proponuje możliwość wypożyczenia książek, audiobooków i przeczytania bieżącej prasy. Użytkownicy mogą też skorzystać z pracowni multimedialnej lub spędzić miło czas na grze w brydża czy w scrabble. Specjalną troską bibliotekarzy otoczone są dzieci niepełnosprawne z Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Gudowie i z Zespołu Placówek Edukacyjno-Terapeutycznych w Bobrowie. W Bibliotece Publicznej prowadzone są zajęcia cykliczne i akcje takie jak: „Noc bibliotek”, „Cała Polska czyta dzieciom”, „Letnia czytelnia” czy „Mała książka, wielki człowiek”.

Gilewicz J. Po metamorfozie pracuje się dużo lepiej. „Głos Koszaliński” 2019, nr 75, dod. „Głos Drawska”, s. 9.

Mistrz Promocji Czytelnictwa

Zaszczytne drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie „Mistrz Promocji Czytelnictwa 2018” organizowanym przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich otrzymała **GOLENIOWSKA** Biblioteka Miejska. Kryteriami oceny były oryginalność, różnorodność, liczba i jakość imprez, liczebność i różnorodność uczestników, a także formy promocji organizowanych spotkań popularyzujących czytelnictwo.

Palica P. Mistrz Promocji Czytelnictwa. „Gazeta Goleniowska” 2019, nr 13, s. 7.

Noc w bibliotece

W marynarskim klimacie upłynęła „Noc w bibliotece” w **GOLENIOWIE**. Na tę jedną, wyjątkową noc Biblioteka Miejska zamieniła się w piracką, pachnącą rybami i morzem łajbę. Dla czytelników przygotowano konkursy, kiermasz używanych książek, można też było posłuchać zespołu szantowego. Miłośnicy dobrego jedła mogli skosztować zupy rybnej, paprykarza szczecińskiego i śledzi.

Z kolei **KOSZALIŃSKA** Biblioteka Publiczna zaprosiła czytelników do gorącej Italii. Odwiedzający mogli obejrzyć wystawę poświęconą postaci Pino-kia, zagrać w grę gladiatorów, wykonać wenecką maskę lub zostawić miłosne wyznanie na balkonie Julietty. Wśród atrakcji znalazły się także: gitarowy recital klasycznej muzyki włoskiej, występ Thomasa Grotto czy wykład o włoskiej kulturze i sporcie prof. Ettore Deodato i dr Iwony Deodato. Nie zabrakło również strawy dla ciała – włoskiej kawy i słodkości.

„Znajdźmy wspólny język” to hasło „Nocy Bibliotek” w **DĘBNIE**. Najmłodszy czytelnicy wzięli udział w grze bibliotecznej z wykorzystaniem kodów QR. Gościem specjalnym zaproszonym do gry był Marcin Pławski, aktor teatralny i socjolog, który w przebraniu tajemniczego klucznika prowadził dzieci przez tajemnicze zakątki biblioteki, pomagając rozwiązywać zagadki.

Palica P. Piraci w bibliotece. „Gazeta Goleniowska” 2019, nr 24, s. 11; Krężelewska J. Nocą w koszalińskiej bibliotece, we włoskich klimatach. Musicie tu być! „Głos Koszaliński” 2019, nr 98, dod. „Głos Koszalina”, s. 7; Maciocha-Pławska E., Gabrysiak K. Noc bibliotek 2019. „Merkuriusz Dębnowski” 2019, nr 10, s. 17-18.

Maraton czytania

W ramach obchodów „Tygodnia Bibliotek” w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zbigniewa Żaluskiego w **GRYFICACH** ustanowiono rekord Polski w najdłuższym maratonie czytania „Trylogii” Henryka Sienkiewicza. Najlepszy dotychczasowy wynik w tej konkurencji (24 godz. i 31 min.) od 2016 r. należał do Biblioteki Publicznej Dzielnicy Wilanów w Warszawie. W dniach 9-10 maja 2019 r. siedemdziesięciu ośmiu gryficzian, a wśród nich uczniowie, studenci UTW, harcerze i bibliotekarze, czytali nieprzerwanie na głos wybrane przez siebie fragmenty dzieł Sienkiewicza przez 26 godz. i 4 min.

(E. R., MBP). Będą czytać Trylogię ..., „Gryfickie Echa” 2019, nr 17, s. 5; (int), „Wyczytali” nowy rekord Polski, „Gryfickie Echa” 2019, nr 18, s. 1.

Wypożyczalnia gier planszowych

Biblioteka w **MIĘDZYDZROJACH** zaoferowała swoim użytkownikom nową usługę – możliwość wypożyczania gier planszowych. Pierwszych dziewiętnaście gier biblioteka otrzymała od Międzyzdrojskiego Stowarzyszenia „Rodzina” z projektu „Gry i zabawy bez prądu”, finansowanego z budżetu Województwa Zachodniopomorskiego. W zestawie znajdują się gry zręcznościowe, strategiczne, edukacyjne, ćwiczące pamięć i integrujące rodzinę. Dodatkowo gry biblioteka zakupi w 2020 r. w ramach projektu Budżet Obywatelski.

Bibliotekarze. Wypożyczalnia gier planszowych w międzyzdrojskiej bibliotece rusza pełną parą! „Informator Międzyzdrojski” 2019, nr 12, s. 5.

Pajęcza sieć

W ramach Europejskich Dni Dziedzictwa odbywających się pod hasłem „W drodze” przed Książnicą **STARGARDZKĄ** powstała szczególna „pajęczyna ludzkich losów”. Bibliotekarze pytali przechodniów skąd pochodzą i skąd przyjechali do miasta ich przodkowie. Każdy z ankietowanych mógł do masztu z napisem „Stargard” przymocować kolorową nitkę. Instalacja barwnej sieci wzbudziła bardzo duże zainteresowanie wśród turystów i mieszkańców miasta.

Mordasiewicz W. Akcja Książnicy Stargardzkiej. Mieszkańcy utkali pajęczą sieć swojego pochodzenia. „Nasze Miasto. Wiadomości Stargard” [online]. [Przeglądany 9 kwietnia 2019 r.].

Międzynarodowy dzień postaci z bajek

4 listopada 2019 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w **CHOJNIE** obchodzono Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek. Imprezie towarzyszyły słowa Alberta Einsteina „Jeśli chcesz, aby Twoje dzieci były inteligentne – czytaj im bajki. Jeśli chcesz, aby były bardziej inteligentne – czytaj im więcej bajek”. W spotkaniu uczestniczyły dzieci z klasy pierwszej szkoły podstawowej.

(m). Bajki są ważne i potrzebne. „Gazeta Chojńska” 2019, nr 46, s. 8.

Wybór:

IZABELA STRZELECKA

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

Wzory osobowe i wzorce współczesnych wykonawców zawodów bibliotekarskich i informacyjnych

4 grudnia 2019 r. w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej w Katowicach odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „Wzory osobowe i wzorce współczesnych wykonawców zawodów bibliotekarskich i informacyjnych” zorganizowana przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego¹ oraz Katedrę Informatologii i Bibliologii Uniwersytetu Łódzkiego we współpracy z CINIb-ą.

Nad programem merytorycznym konferencji czuwała Rada Naukowa; w jej skład weszli badacze z kilku ośrodków: prof. dr hab. Zbigniew Domżał (UNS Łódź), dr hab. Agnieszka Gołda (UŚ), prof. dr hab. Jadwiga Konieczna (UŁ), prof. dr hab. Stanisława Kurek-Kokocińska (UŁ), prof. dr hab. Dariusz Pawelec (UŚ, CINIbA), prof. dr hab. Barbara Sosińska-Kalata (UW), dr hab. Anna Tokarska (UŚ), dr hab. Jacek Tomaszczyk (UŚ), prof. zw. dr hab. Andrzej Wałkowski (UŁ), prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybert (UW).

Wydarzenie objęła patronatem Sekcja Bibliotek Naukowych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Sekcja Bibliotek Szkół Wyższych SBP przy Zarządzie Okręgu w Katowicach, natomiast patronat medialny sprawowało czasopismo „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” i portal sbp.pl.

Uroczystego otwarcia obrad dokonał J. Tomaszczyk (Wydział Humanistyczny UŚ²). Witając uczestników, przypomniał genezę konferencji, zainicjowanej przez S. Kurek-Kokocińską (KliB UŁ) oraz cele, które przyświecały organizatorom

tego wydarzenia. Ich zamierzeniem była refleksja nad wzorami osobowymi i wzorcami współczesnych wykonawców zawodów bibliotekarskich i przedstawicieli pokrewnych specjalności oraz prześledzenie, jak wzorce przedstawicieli tej grupy zawodowej zmieniały się na przestrzeni lat. Kolejnym dążeniem było zbadanie wzorców postulatywnych i literackich bibliotekarzy oraz pracowników informacji naukowej. Celem pośrednim stało się rozpoznanie kompetencji zawodowych i zdolności interpersonalnych bibliotekarzy, zgodnych z potrzebami współczesnych bibliotek a ich korelacja z kształceniem akademickim.

Uczestnicy konferencji mieli okazję wysłuchać dziewięciu wystąpień podzielonych na trzy sesje tematyczne.

Sesję pierwszą, zatytułowaną „Współczesna kondycja zawodów bibliotekarskich i informacyjnych”, moderował J. Tomaszczyk. Wykład wprowadzający pt. *Wzory i wzorce osobowe we współczesnym bibliotekarstwie. Szkic teoretyczno-badawczy* wygłosiła prof. S. Kurek-Kokocińska. Referentka, w oparciu o analizę treści publikacji z dziedziny nauk humanistycznych i społecznych, przedstawiła ustalenia badaczy czym jest „wzór”, a czym „wzorec” osobowy. Podkreśliła trudności związane z precyzyjną definicją obu pojęć. Uściślenia terminologiczne porządkujące rozpatrywanie znaczenia zawodowych wzorów i wzorców osobowych odniosła również do wykonawców profesji bibliotekarskich i informacyjnych. S. Kurek-Kokocińska na podstawie piśmiennictwa z dziedziny bibliotekarstwa

nakreśliła zawodowe wzorce osobowe bibliotekarzy w różnych okresach oraz sportretowała te najbardziej charakterystyczne.

Jako następna wystąpiła dr Małgorzata Bańkowska (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu), która w referacie pt. „*Turkusowa biblioteka – utopia czy szansa na wzmocnienie kreatywności zawodowej?*” zaprezentowała typologię modeli organizacyjnych Frederica Laloux. Szczególną uwagę poświęciła sposobom wdrażania idei zarządczych i koncepcji menedżerskich w różnych typach organizacji: czerwonych, bursztynowych, pomarańczowych, zielonych i turkusowych. Referentka przekonywała, że zaadaptowanie koncepcji organizacji turkusowej w bibliotece może przynieść wymierne korzyści zarówno dla instytucji, jak i jej pracowników, zbuduje zintegrowany i zaangażowany zespół, wyzwoli pełnię talentów i potencjału bibliotekarzy oraz połączy cele strategiczne z pracowniczymi, nadając pracy większy sens oraz zadowolenie i satysfakcję zawodową.

Dr Anna Matysek (Wydział Humanistyczny UŚ) podjęła temat *Architekt informacji – sylwetka absolwenta a rynek pracy*. Prelegentka zwróciła uwagę na popularność tego kierunku studiów w Polsce. W oparciu o realizowane aktualnie, w różnych ośrodkach akademickich programy nauczania przedstawiła kluczowe kwalifikacje i kompetencje absolwentów omawianego kierunku. Nabytą wiedzę i umiejętności praktyczne dyplomantów skonfrontowała z oczekiwaniami pracodawców, wyrażonymi w ofertach pracy na polskich portalach ogłoszeniowo-rekrutacyjnych.

W sesji drugiej – „Z historii zawodu bibliotekarza” – moderowanej przez S. Kurek-Kokocińską wysłuchano dwóch wykładów³ połączonych figurą bibliotekarza zakonnego.

Pierwsze wystąpienie pt. *Mikołaj z Krakowa i Jan Taczal z Raciborza – dwie osobowości i dwa wzorce dla współczesnych bibliotekarzy* przygotowali Z. Domżał i A. Wałkowski. W oparciu o zachowane materiały źródłowe do dziejów biblioteki oo. Cystersów w Mogile, A. Wałkowski przedstawił krótkie biografie i działalność obu zakonników na polu naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym. W opinii mówcy zachowany dorobek Mikołaja z Krakowa oraz Jana Taczala świadczy o ich rozległej wiedzy, erudycji i pracowitości, a także pozwala przypisać opatowi J. Taczelowi takie cechy jak: wysoka kultura osobista, skromność, wyrozumiałość, zapobiegliwość oraz dbałość o interesy ekonomiczne opactwa.

Tematykę zespołu cech osobowych pracowników bibliotek klasztornych przybliżył dr Tomasz Stolarczyk (BUŁ) w referacie pt. *Wzorzec bibliotekarza zakonnego w średniowieczu i okresie wczesnonowożytnym*. Na podstawie analizy ustawodawstwa monastycznego, zwłaszcza ówczesnych reguł zakonnych, odtworzył rolę, miejsce i wzorzec bibliotekarza przyjęty w bractwach bernardynów, dominikanów, jezuitów, karmelitów, pijarów i paulinów.

Do tej części obrad przeniesiono wystąpienie dr hab. Katarzyny Tałuc (Wydział Humanistyczny UŚ) pt. *Autoportrety w blogach bibliotekarzy*. Materiałem badawczym, który posłużył prelegentce do zaprezentowania wizerunku bibliotekarza, były blogi prowadzone przez pracowników bibliotek publicznych, szkolnych i naukowych. Badaczka zwróciła uwagę na zastosowanie i aspekty społeczne dzienników sieciowych oraz poddała analizie ich elementy tekstowe i wizualne. Wypowiedzi blogerów scharakteryzowała przez pryzmat sposobów narracji, służących budowaniu wizerunku i wiarygodności blogowiczów, formułowanych przez nich opinii, np. na temat literatury, życia zawodowego czy atrakcyjnych sposobów podawania informacji na temat wydarzeń z życia bibliotek, by zwracały uwagę większej grupy odbiorców.

Sesję zamknęło wystąpienie dr Agnieszki Łakomy-Chłosty (Wydział Humanistyczny UŚ). Prelegentka w prezentacji *Kształcenie pracowników zawodów bibliotekarskich w Niemczech, a wymogi stawiane przez pracodawców (na przykładzie ogłoszeń o pracę)* przybliżyła formy kształcenia i nabywania wyższych kwalifikacji bibliotekarskich w systemie szkolnictwa wyższego w RFN. Analizą objęła programy kształcenia wszystkich oferowanych w Niemczech specjalizacji bibliotekarskich i na tej podstawie określiła potencjalne efekty kształcenia – zasób wiedzy, umiejętności i kompetencji kluczowych, czyli elementów decydujących o powodzeniu absolwenta na rynku pracy. Uzyskane wyniki skonfrontowała z internetowymi ogłoszeniami bibliotek oferujących zatrudnienie.

Na sesję trzecią „Postawy pracowników bibliotek”, moderowaną przez A. Łakomy-Chłostę, złożyły się dwa referaty poświęcone konkursom na najlepszych bibliotekarzy. Dr Mariusz Balce-rek (Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu) przedstawił *Wzory osobowe w konkursie na „Bibliotekarza Roku” SBP na tle amerykańskich nagród*. Prelegent porównał sylwetki finalistów i laureatów polskiego konkursu z ich amerykańskimi odpowiednikami. Podkreślił więk-

sze możliwości współzawodnictwa bibliotekarzy w USA, którzy stają w szranki licznych konkursów dedykowanych różnym specjalizacjom i wygrają gwarantowane regulaminem nagrody pieniężne.

Podobnej tematyki dotyczył referat Marii Kycler, starszej kustosz dyplomowanej (Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego), która w wystąpieniu *Wzór osobowy bibliotekarza kształtowany i upowszechniany w Ogólnopolskim Konkursie „Bibliotekarz Roku”* przybliżyła cele, regulamin i wyniki tej inicjatywy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Prelegentka w oparciu o formularze zgłoszeniowe 131 finalistów dziewięciu edycji – nominowanych do II etapu konkursu przez kapituły okręgowe i zamieszczonych na portalu sbp.pl – dokonała formalnej charakterystyki próby badawczej, a następnie wyodrębniła cechy osobowe oraz umiejętności i predyspozycje, cieszące się szczególnym uznaniem i pozytywnym odbiorem w środowisku zawodowym.

Podsumowania obrad dokonała S. Kurek-Kococińska. Podziękowała zebranych za interesujące wystąpienia i dyskusje. Podkreśliła, że zarówno referaty wygłoszone podczas konferencji, jak

i wnioski płynące z dyskusji wskazują na istnienie wzorów i wzorców osobowych bibliotekarzy, a środowisko zawodowe tak obecnie, jak i w przeszłości ma znaczący udział w ich kreowaniu. Wygłosiła opinię, że wartością przeprowadzonych badań była różnorodność zastosowanych metod i technik naukowych. Jako że obrady przyniosły wymierny plon naukowy, zapowiedziała wydanie drukiem materiałów pokonferencyjnych.

MARIA KYCLER

Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

PRZYPISY

- ¹ Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŚ istniał do 30 września 2019 r. Od 1 października 2019 r. w związku z wdrożeniem nowej struktury organizacyjnej Uniwersytetu Śląskiego badacze IBiIN stali się pracownikami instytutów dyscyplinowych Wydziału Humanistycznego.
- ² W latach 2016-2019 dyrektorem IBiIN UŚ.
- ³ Wykład prof. dr hab. Jadwigi Koniecznej pt. *Społecznik, profesjonalista czy nieudacznik? Literacki wizerunek bibliotekarza w czasach PRL-u* został odwołany.

►► W KILKU SŁOWACH

Naj... Biblioteki Śląskiej

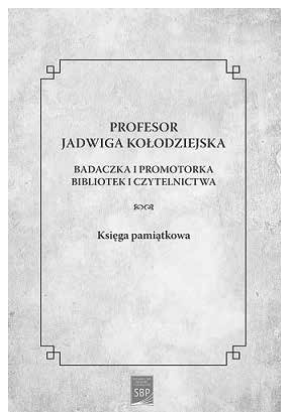
Kolejna odsłona cyklu bibliotecznych „Naj...” poświęcona jest czytelnikom i to tym... najstarszym. Po dłuższej przerwie Biblioteka Śląska powitała współczesnych czytelników, a w dzisiejszej odsłonie cyklu przedstawiamy tych odnalezionych w naszych najstarszych księgach.

Najwięcej postaci z książką (atrybutem mądrości) można znaleźć w najslynniejszym, bogato ilustrowanym inkunabule, czyli w *Kronice świata* Hartmanna Schedla (Liber Chronicarum) wydrukowanej przez norymberską oficynę Antona Kobergera w 1493 r. Biblioteka Śląska posiada łacińską wersję tego dzieła. Ta swoista encyklopedia świata zawiera portrety świętych, papieży, władców, postaci

historycznych i fantastycznych. Do pokazania blisko 600 postaci użyto zaledwie 96 drzeworytów, którym jedynie zmieniano podpisy. Dla tego święty Stanisław (umieszczony w części poświęconej Polsce) wygląda tak samo jak na przykład święty Dionizy.

Monika Wieczorek
Biblioteka Śląska





Profesor Jadwiga Kołodziejska: badaczka i promotorka bibliotek i czytelnictwa: księga pamiątkowa / pod redakcją Jadwigi Sadowskiej; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2020. 212 s.

W czwartą rocznicę śmierci Profesor Jadwiga Kołodziejskiej ukazała się księga pamiątkowa, zatytułowana *Profesor Jadwiga Kołodziejska – badaczka i promotorka bibliotek i czytelnictwa*, wydana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich z inicjatywy Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego przy warszawskim okręgu SBP.

Profesor Jadwiga Kołodziejska (1928–2016) jest autorką ponad 700 publikacji, w tym 17 książek. Całe swoje życie zawodowe związała z Instytutem Książki i Czytelnictwa w Bibliotece Narodowej oraz z bibliotekami publicznymi. Były one zawsze w centrum jej

uwagi. Bibliotekę widziała jako podstawową instytucję kultury, ważną z punktu widzenia rozwoju intelektualnego jednostek, grup społecznych i poziomu cywilizacyjnego kraju. Można uznać, że było to spojrzenie wywodzące się z działalności polskich pozytywistów, swoistej „pracy u podstaw”. Niewątpliwie Profesor Kołodziejska kontynuowała dzieło zapoczątkowane w okresie międzywojennym przez Helenę Radlińską. Jak trafnie napisała we wstępie do publikacji Jadwiga Sadowska, ten szeroki wachlarz zagadnień hasłowo dałoby się określić słowami „książka – czytelnik – biblioteka – kultura – cywilizacja”.

Profesor Kołodziejska przez 32 lata (1968–2000) kierowała Instytutem Książki i Czytelnictwa w Bibliotece Narodowej. Przejęła go po doc. Krystynie Zofii Remerowej, którą uważała za swoją mentorkę. Zbudowała zespół w większości składający się z młodych ludzi o wykształceniu humanistycznym i socjologicznym, co pozwoliło prowadzić prace badawcze w tzw. terenie, obserwować na miejscu pomieszczenia biblioteczne, księgozbiory, organizację pracy, także pracowników i czytelników. Pod jej kierownictwem Instytut rozwijał się w trzech kierunkach: czytelnictwo współczesne, czytelnictwo i książka w ujęciu historycznym, bibliotekarstwo praktyczne związane głównie z bibliotekami publicznymi (poradniki, instrukcje, statystyka). Pracownicy Instytutu nie tylko publikowali teksty, które pozostaną świadectwem swoich czasów, ale także zajmowali się szkoleniami bibliotekarzy, prowadzili wykłady, brali czynny udział w konferencjach. W tym wszystkim uczestniczyła prof. Kołodziejska. Przez wiele lat była członkiem Państwowej, a następnie Krajowej Rady Bibliotecznej przy Ministrze Kultury, ekspertem Komisji Sejmowych, zorganizowała Polskie Towarzystwo Czytelnicze, reprezentowała polskie bibliotekarstwo w gremiach międzynarodowych, była członkiem stałym ciała IFLA, w tym przewodniczącą Komisji Teorii i Badań Bibliotekoznawczych.

Przez 35 lat aktywnie pracowała w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, była redaktorem naczelnym „Bibliotekarza” (1968–1983). Wykładała na Uniwersytecie Warszawskim.

Na księgę pamiątkową składają się teksty merytoryczne omawiające życie i działalność Profesor Kołodziejskiej oraz wspomnienia współpracowników, bibliotekarzy, uczniów. Opracowano też pełną bibliografię jej publikacji.

Cz. I. księgi zatytułowana „Życie i działalność Profesor Jadwiga Kołodziejskiej” zawiera pięć tekstów:

1. Barbara Budyńska w rozdziale mającym charakter wprowadzający (*Jadwiga Hildegard Kołodziejska*), oprócz biogramu zamieściła także kalendarium, uwzględniające życie osobiste i rodzinne Prof. Kołodziejskiej, jej wykształcenie, działalność zawodową, dydaktyczną, wyjazdy zagraniczne na posiedzenia IFLA i odznaczenia. Dokonała merytorycznego przeglądu działalności badawczej i naukowej, przypomniała najważniejsze – z punktu widzenia polskiego bibliotekarstwa – wypowiedzi i publikacje.

2. Jan Wołosz, były pracownik IKiCz, w rozdziale *Fenomen Profesor Jadwigi Kołodziejskiej* w interesujący sposób przedstawił drogę zawodową Pani Profesor zwłaszcza jej udział (i pracowników IKiCz) i zaangażowanie w badania empiryczne czytelnictwa wybranych środowisk (robotniczych, kobiet, młodzieży wiejskiej, w małych miastach i rejonach szybko uprzemysławianych). Zarówno w tym, jak i w innych rozdziałach podkreślono, iż Jadwiga Kołodziejska dostrzegała wagę społecznych aspektów działalności bibliotek publicznych, odwołując się wielokrotnie do opracowań Heleny Radlińskiej, Jana Muszkowskiego, Adama Łysakowskiego, Krystyny Remerowej. W zdecydowany sposób jest ten aspekt widoczny w pierwszych pracach naukowych, jak też całej działalności publicystyczno-redakcyjnej Pani Profesor. Warto tu zacytować Wołosza, który napisał, że podejmowana przez Profesor Kołodziejską rozległa problematyka była „[...] ściśle powiązana z aktualną krajową polityką biblioteczną, z analizą skutków zmian kulturowych, ustrojowych, społeczno-gospodarczych, administracyjnych i technologicznych”. W opracowaniu nie zabrakło miejsca na ocenę prac redakcyjnych, działalności w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, w Polskim Towarzystwie Czytelniczym oraz za granicą.

3. Związkowi Profesor Kołodziejskiej z Polskim Towarzystwem Czytelniczym poświęciła swój kolejny rozdział Barbara Budyńska (*Polskie Towarzystwo Czytelnicze – forum bibliotekarzy*). Jako osoba bezpośrednio z nim związana (autorka była sekretarzem stowarzyszenia oraz uczestniczką wszystkich konferencji i spotkań organizowanych przez PTCz) przedstawiła – mówiąc kolokwialnie – początki PTCz „od podszewki”, punktując kolejne etapy działalności organizacyjnej od początku w 1992 r. do jego likwidacji w 2011. Rozdział ten należy określić jako cenny materiał dokumentacyjny.

4. Działalności Jadwigi Kołodziejskiej na forum SBP i międzynarodowej organizacji bibliotekarskiej IFLA poświęcony został rozdział autorstwa Elżbiety Stefańczyk, która przypominała, że Profesor Kołodziejska reprezentowała przez prawie 40 lat Bibliotekę Narodową, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz polskie środowisko bibliotekarskie na konferencjach międzynarodowych i zagranicznych. Była aktywną uczestniczką corocznych konferencji IFLA, wchodziła w skład komisji i zespołów. Autorka zaprezentowała także prace Jadwigi Kołodziejskiej w zakresie doskonalenia zawodowego prowadzonego przez SBP (odczyty, wykłady, prelekcje, seminaria problemowe i warsztaty), w redakcji „Bibliotekarza” oraz współpracę autorską z „Przeglądem Bibliotecznym”.

5. *Profesor Jadwiga Kołodziejska o sobie* – wywiad dr Katarzyny Wolff z Jadwigą Kołodziejską (z 2006 r.) to obszerny tekst, drukowany pierwotnie w „Przeglądzie Bibliotecznym”, który stanowi znakomitą dokumentację życia i działalności Profesor Kołodziejskiej. Wraz z autorką możemy śledzić jej życie od dzieciństwa na Wileńszczyźnie, okresu wojny w Warszawie, okresu szkoły średniej w Kutnie, studiów w Warszawie, pracy w Bibliotece Narodowej. Wszystko to autorka pokazuje w pewnym kontekście polityczno-historycznym. Dokumentacyjnie ważny tekst nie pozbawiony zadumy, refleksji, ale i humoru czyta się znakomicie.

Część drugą stanowi bibliografia Profesor Kołodziejskiej (opracowana przez Beatę Capik i Jadwigę Sadowską). Z zamieszczonej bibliografii wynika, że J. Kołodziejska publikowała w 90 czasopismach (w tym tygodnikach i gazetach), z czego kilkanaście tytułów stanowiły czasopisma zagraniczne i międzynarodowe. Warto też zauważyć, że była autorką ponad 80 recenzji.

Na trzecią część składają się teksty wspomnieniowe współpracowników, uczniów, dyrektorów bibliotek oraz Włodzimierza Kołodziejskiego (męża). Ich autorami są: Barbara Budyńska, Stanisław Czajka (były dyrektor BN, który nadzorował prace IKiCz), Oskar S. Czarnik (następca Profesor Kołodziejskiej w IKiCz), Marta Grabowska, Janina Jagielska, Stanisław Krzywicki, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Jerzy Maj, Władysław Michnał, Małgorzata Pietrzak, Jadwiga Sadowska, Barbara Sikora, Elżbieta Stefańczyk, Anna Skubisz-Szymanowska, Wojciech Szymanowski, Andrzej Tyws. Książkę uzupełniają zdjęcia przedstawiające Profesor Kołodziejską w życiu zawodowym i osobistym.

Od śmierci Pani Profesor minęły cztery lata. Przypomnienie tej postaci jest ważne, bowiem nadal niezwykle aktualne jest spojrzenie na funkcjonowanie bibliotek w kontekście społecznym, badanie ich otoczenia instytucjonalnego, znaczenia społecznego. Przedstawione teksty oraz bibliografia dają obraz jej życia i działalności, nieporównywalnej z żadnymi innymi polskimi badaczami społecznej roli książki i biblioteki.

PRAWO BIBLIOTECZNE

DZIAŁALOŚĆ BIBLIOTEK A KLASYFIKACJE STATYSTYCZNE



Ustawa o bibliotekach nie zawiera odniesień statystycznych. Dla bibliotek, podobnie jak dla innych podmiotów, kontekst statystyczny jest mimo to istotny. Świadczy o tym m.in. uwzględnienie specyfiki bibliotecznej w klasyfikacjach statystycznych.

Na uwagę zasługują w szczególności dwie z tych klasyfikacji, tzn. Polska Klasyfikacja Działalności (PKD) oraz Polska Klasyfikacja Wytrobów i Usług (PKWiU).

KONTEKST POLSKIEJ KLASYFIKACJI DZIAŁALNOŚCI

Polska Klasyfikacja Działalności (obecnie obowiązująca jest PKD z 2007 r., czyli PKD stanowiąca załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) – Dz. U. z 2007 r. Nr 251, poz. 1885 ze zm., wykorzystywana jest m.in. do klasyfikowania podmiotów gospodarczych dla potrzeb krajowego urzędowego rejestru podmiotów gospodarki narodowej REGON – według rodzaju prowadzonej przez nie działalności.

Biblioteki, mimo nieposiadania statusu przedsiębiorców, mogą być zatem postrzegane jako jeden z wielu elementów gospodarki narodowej, analogicznie jak inne jednostki specjalizujące się w prowadzeniu działalności kulturalnej, np. muzea.

W aspekcie bibliotecznym PKD może być analizowana dwutorowo: podmiotowo i przedmiotowo. Jeżeli chodzi o kontekst podmiotowy, to na uwagę zasługują dwie kwestie.

Po pierwsze biblioteki, mające status odrębnych (samodzielnych) jednostek, dysponują

identyfikującym je w obrocie, własnym numerem REGON, który nadawany jest każdej nowo powstałej jednostce, także bibliotecznej.

Po drugie, działalność biblioteczna w układzie klasyfikacyjnym PKD określona została w odniesieniu podmiotowym, czyli jako działalność bibliotek. W strukturze PKD działalność ta wyszczególniona została w Sekcji R – Działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją, w ramach działu oznaczonego symbolem 91, czyli Działu – Działalność bibliotek, archiwów, muzeów oraz pozostała działalność związana z kulturą, zawierającego m.in. Podklasę 91.01.A Działalność bibliotek.

Zgodnie z opisem tej działalności, określonym w PKD, podklasa ta obejmuje:

- dokumentacyjną i informacyjną działalność bibliotek wszystkich rodzajów, czytelní, pomieszczeń do odsłuchiwania i oglądania, świadczoną dla ogółu społeczeństwa lub specjalnych grup odbiorców, takich jak: studenci, naukowcy, nauczyciele, członkowie:

- gromadzenie zbiorów,
- katalogowanie zbiorów,
- wypożyczanie i przechowywanie książek, map, periodyków, filmów, płyt, taśm, prac artystycznych itp.,
- wyszukiwanie informacji z posiadanych zbiorów itp.,

- przechowywanie zdjęć i filmów przez biblioteki i usługi z tym związane.

To statystyczne wyszczególnienie zakresów działalności bibliotecznej stanowi zatem drugie podstawowe unormowanie przedmiotu tej działalności, obok art. 4 ustawy o bibliotekach, który określa, co należy do zadań bibliotek, w tym jej zadań podstawowych.

KONTEKST POLSKIEJ KLASYFIKACJI WYROBÓW I USŁUG

Analogicznie do opisu działalności bibliotecznej w PKD określone zostały usługi biblioteczne w Polskiej Klasyfikacji WYROBÓW i USŁUG, czyli jako usługi bibliotek. Obecnie obowiązującą jest PKWiU z 2015 r., stanowiąca załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 4 września 2015 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji WYROBÓW i USŁUG (PKWiU) – Dz. U. z 2015 r. poz. 1676 ze zm., zwane dalej „rozporządzeniem w sprawie PKWiU”.

Usługi bibliotek w PKWiU umiejscowione zostały w kategorii 91.01.11.0, które to grupowanie obejmuje:

- usługi gromadzenia, katalogowania, utrzymania i wyszukiwania książek itp.,
- usługi wypożyczania i przechowywania książek i płyt,
- usługi związane z przechowywaniem zdjęć i filmów.

Natomiast grupowanie to nie obejmuje: - usług wypożyczania kaset wideo i płyt DVD, sklasyfikowanych w kategorii 77.2.10.0, oraz usług wypożyczania książek, sklasyfikowanych w kategorii 77.29.19.0. Kategorie te umiejscowione zostały odpowiednio w ramach grup: 77.22 – Wypożyczanie kaset wideo i płyt CD, DVD itp. oraz 77.29 – Wypożyczanie i dzierżawa pozostałych artykułów użytku osobistego i domowego. Obejmują one zatem usługi świadczone przez podmioty nie mające statusu bibliotek, czyli przedsiębiorców, prowadzących działalność gospodarczą w zakresie wypożyczania powyższych artykułów.

W tym miejscu należy zauważyć, że w ustawie o bibliotekach usługi bibliotek zostały sprecyzowane jedynie częściowo, w art. 14 ust. 2 tej ustawy, który wyszczególnia usługi, za które biblioteki mogą pobierać opłaty. Usługami tymi są, pomijając wymienione w tym przepisie kaucje i opłaty sankcyjne, usługi informacyjne, bibliograficzne, reprograficzne, wypożyczenia międzybiblioteczne oraz wypożyczenia materiałów audiowizualnych.

Aspekt usług bibliotek został poza tym uwzględniony w treści formularza K-03 Sprawozdanie biblioteki. Dział 8 tego formularza, zatytułowany Usługi elektroniczne, w pozycji 1 wylicza usługi biblioteczne, które biblioteka oferuje w tym zakresie, wśród nich m.in. zdalny dostęp do licencjonowanych zasobów elektronicznych, spoza sieci instytucji. Natomiast w Dziale 9 tego formularza, w wyliczeniu innych form działalności biblioteki wyszczególnione zostały m.in. imprezy organizowane przez bibliotekę dla użytkowników, w tym imprezy wirtualne.

Zgodnie z par. 1 rozporządzenia w sprawie PKWiU, klasyfikacja ta została wprowadzona do stosowania w statystyce, ewidencji i dokumentacji oraz rachunkowości, a także w urzędowych rejestrach i systemach informacyjnych administracji publicznej.

PKWiU ma zastosowanie także do celów podatkowych, w tym do celów opodatkowania podatkiem od towarów i usług, czyli podatkiem VAT, z tym że w par. 3 i par. 3a powyższego rozporządzenia przewidziane zostało wydłużone zastosowanie do tych celów poprzedniej PKWiU z 2008 r., czyli PKWiU wprowadzonej rozporządzeniem Rady Ministrów z 29 października 2008 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji WYROBÓW i USŁUG (PKWiU) – Dz. U. z 2008 r. Nr 207, poz. 1293 ze zm.).

WIĄŻĄCA INFORMACJA STAWKOWA

Dla statystycznego kontekstu istotna jest nowelizacja z 9 sierpnia 2019 r. ustawy o podatku od towarów i usług (zwanej dalej „ustawą VAT”), opublikowana w Dz. U. z 2019 r. poz. 1751, która wprowadziła nową instytucję w postaci wiążącej informacji stawkowej (WIS). Jest ona uregulowana w Rozdziale 1a Działu VIII (art. 42a i nast.) ustawy VAT.

Informacja ta formalnie rzecz biorąc jest decyzją wydawaną przez Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej w Bielsku-Białej na potrzeby opodatkowania podatkiem VAT, na wniosek zainteresowanych przedsiębiorców, ale także innych podmiotów, dokonujących, albo zamierzających dokonywać czynności opodatkowane powyższym podatkiem. Biblioteka może zatem wystąpić z tego rodzaju wnioskiem niezależnie od tego, czy ma status podatnika podatku VAT, tzn. czy już świadczy usługi objęte tym podatkiem, czy też dopiero planuje je świadczyć.

Co do zasady przedmiotem wniosku o wydanie WIS jest określenie stawki właściwej dla określo-

nego towaru lub usługi. Zainteresowana biblioteka może jednak także zawrzeć w tym wniosku żądanie sklasyfikowania towaru albo usługi na potrzeby stosowania przepisów ustawy VAT oraz przepisów wykonawczych, innych niż dotyczące określenia stawki podatku, jeśli ma wątpliwości, jak daną lub towar sklasyfikować – zgodnie z Nomenklaturą Scaloną (CN), Polską Klasyfikacją Towarów i Usług lub Polską Klasyfikacją Obiektów Budowlanych.

W tym aspekcie ważne jest to, że zgodnie z art. 42c ustawy VAT, WIS wiąże organy podatkowe wobec podmiotów, dla których została wydana. W poprzednim stanie prawnym, przed wejściem w życie przepisów o WIS, interpretacje (opinie), dotyczące klasyfikowania towarów lub usług na potrzeby podatku VAT, wydawane były przez urząd statystyczny, ale nie były one wiążące dla organów podatkowych.

Po wprowadzeniu WIS, poza indywidualnymi interpretacjami podatkowymi, wydawanymi na podstawie przepisów Ordynacji podatkowej, sys-

tem prawa podatkowego (ustawa VAT) przewiduje szczególny rodzaj interpretacji (decyzji) podatkowych, zawierających klasyfikację towarów lub usług w odniesieniu do klasyfikacji statystycznych, w tym PKWiU – jeżeli chodzi o usługi, też usługi świadczone przez biblioteki.

Urząd Statystyczny (Ośrodek Klasyfikacji i Nomenklatur Urzędu Statystycznego w Łodzi) jest właściwy do rozpatrywania wniosków w sprawach opinii (interpretacji) statystycznych w pozostałych zakresach, tzn. w zakresach, w których nie została określona w sposób szczególny właściwość innych urzędów lub organów, czyli właściwych Dyrektorów Informacji (wnioski o wydanie WIS) albo Administracji Skarbowej (wnioski o wydanie informacji akcyzowej albo taryfowej lub o pochodzeniu WIP dla potrzeb celnych). Na przykład powyższy urząd statystyczny jest właściwy w sprawach wniosków dotyczących klasyfikacji działalności zgodnie z PKD.

RAFAŁ GOLAT

ŹRÓDŁA DO BADAŃ FONOGRAFII POLSKIEJ OD 1878 ROKU DO CZASÓW WSPÓŁCZESNYCH

Sekcja Fonotek SBP w 2019 i 2020 r. realizuje zadanie *Źródła do badań fonografii polskiej od 1878 roku do czasów współczesnych – kontynuacja projektu i zwiększenie zasięgu upowszechniania informacji o polskiej fonografii*. Jest ono finansowane ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę i jest kontynuacją projektu z lat 2016-2017.

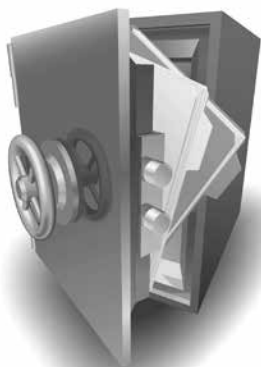
Celem zadania jest stworzenie pierwszej w kraju i na świecie rejestracji publikacji i niepublikowanych prac naukowych, poświęconych polskim i polonijnym nagraniom muzycznym i niemuzycznym (kompozytorom, autorom i wykonawcom), a także polskim i działającym na historycznym obszarze Polski firmom fonograficznym. Rejestr uwzględni także teksty dotyczące fonografii, przygotowane przez polskich autorów lub wydane w języku polskim. Praca obejmuje okres od opatentowania fonografu Thomasa Edisona, pierwszego na świecie urządzenia do nagrywania i odtwarzania dźwięku, po współczesne dokonania w zakresie nagrań dźwiękowych i filmowych rejestracji muzycznych.

W 2019 r. sporządzono 3650 opisów źródeł bibliograficznych, tak więc w rejestrze znajduje się obecnie ok. 10 tys. pozycji. W 2020 r. wykonanych zostanie ponad 3 tys. nowych opisów.

Elektroniczna forma wyników badań udostępniona jest na portalu SBP na stronie <http://www.sbp.pl/fonografia>. Baza rekordów została wyposażona w wyszukiwarkę, która w znaczący sposób udoskonaliła dostęp do informacji, m.in. autorów, tytułów, danych wydawniczych oraz charakterystyki przedmiotowej opisanych tekstów. Pozwala ona na bezpłatny i nieograniczony dostęp do zgromadzonego materiału.

W projekcie uczestniczy kilkanaście osób, bibliotekarzy i innych specjalistów zawodowo związanych z fonografią i różnymi polskimi instytucjami. Zakończenie zadania nastąpi w grudniu 2020 r.

Źródła do badań fonografii polskiej od 1878 roku do czasów współczesnych – kontynuacja projektu i zwiększenie zasięgu upowszechniania informacji o polskiej fonografii – zadanie finansowane w ramach umowy 839/P-DUN/2019 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę.



Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza

Doświadczenia i praktyka

Elektroniczna rejestracja czytelnika

Pandemia wywołana przez koronawirusa zmieniła w błyskawicznym tempie sposób pracy wielu administratorów danych, w tym bibliotek. Zwiększył się nacisk na elektronizację i umożliwienie zrealizowania pewnych działań w sposób zautomatyzowany. Jednocześnie wielu inspektorów ochrony danych z bibliotek zaczęło pytać mnie o zgodność takich działań z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych, a także niezbędne działania, jakie powinny być podjęte, aby zapewnić należyte poszanowanie praw i wolności użytkowników bibliotek. Padły także pytania o legalność elektronicznej rejestracji czytelnika i zasady weryfikacji jego tożsamości.

Muszę przede wszystkim podkreślić, że przepisy RODO nie stoją w opozycji do elektronizacji i nie zmieniają w istotny sposób zasad realizowania zadań bibliotecznych. Jednakże należy uwzględnić zasady wynikające z przepisów RODO w elektronicznych procesach przetwarzania.

WĄTPLIWOŚCI

Zasady funkcjonowania bibliotek regulują przepisy ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, a także regulamin biblioteki. Jednym z podstawowych obowiązków bibliotek wynikającym z przepisów prawa jest ochrona materiałów bibliotecznych, co jest realizowane m.in. poprzez weryfikację tożsamości czytelników i składanie przez nich oświadczenia w karcie zobowiąza-

nia. Oświadczenie stanowi dla biblioteki dowód zapoznania się z regulaminem, a także potwierdzenie oświadczenia w zakresie poprawności przekazanych danych osobowych. W przypadku nierozliczenia się z udostępnionych materiałów bibliotecznych jest punktem wyjścia do procesu windykacji. W przypadku całkowicie elektronicznego zapisu poprzez stronę internetową biblioteki, czytelnik potwierdza swoje dane oraz akceptuje regulamin jedynie poprzez dokonanie czynności, jak odznaczenie checkboxów czy kliknięcie guzika oznaczającego akceptację.

Elektroniczne dokonywanie czynności budzi u pracowników bibliotek wiele wątpliwości. Po pierwsze, czy jest ono w ogóle ważne i wiążące, tzn. czy na tej podstawie można faktycznie egzekwować postanowienia regulaminu? Po drugie, czy fakt, że dane są zbierane w innej formie wymaga uzyskania zgody na takie działanie? I po trzecie, w jaki sposób zweryfikować tożsamość czytelnika – czy sam fakt wpisania danych do formularza jest wystarczający, czy należy podjąć jeszcze jakieś czynności?

LEGALNOŚĆ ELEKTRONICZNEJ REJESTRACJI CZYTELNIKA

Rejestracja przez internet nie wpływa na cel i podstawę przetwarzania danych osobowych czytelnika. Jest to jedynie inna forma przetwarzania, jednakże nadal w oparciu o przepisy usta-

wy o bibliotekach oraz regulaminy biblioteczne. Oznacza to, że elektroniczna rejestracja czytelnika nie wymaga jego zgody na przetwarzanie danych osobowych do tego celu. I taka zgoda nie powinna być zbierana, ponieważ „nadmiarowa” zgoda może generować szereg problemów związanych z niemożliwością spełnienia prawa do wycofania zgody oraz innych praw wynikających z art. 15-22 RODO, które w takich okolicznościach przysługiwałyby czytelnikowi. Zatem nie należy prosić osoby, zapisującej się do biblioteki przez elektroniczny formularz o zgodę na przetwarzanie jej danych w tym celu.

Jednakże nie oznacza to, że nie trzeba nic zmieniać. Zmiana sposobu rejestracji czytelnika, a być może także umożliwienie mu skorzystania z dodatkowych usług w ramach założonego konta, powinna znaleźć swoje odzwierciedlenie w regulaminie korzystania z biblioteki, a także klauzuli informacyjnej. Regulamin korzystania z biblioteki musi uwzględnić zasady korzystania z elektronicznego konta czytelnika, w tym zasady elektronicznej rejestracji konta. Z mojego doświadczenia wynika, że bardzo często brakuje odpowiednich zapisów w bibliotecznych regulaminach. Jest to tym bardziej problematyczne, że może później stanowić punkt wyjścia do reklamacji złożonej przez czytelnika, w celu uniknięcia kary za opóźnienie w zwrocie materiałów bibliotecznych.

REGULAMIN ŚWIADCZENIA USŁUG

Warto także podkreślić, że w przypadku udostępniania czytelnikom usług świadczonych drogą elektroniczną, jak elektroniczny księgozbiór i wyszukiwarka podpięta do niego czy konto czytelnika z dostępną historią wypożyczeń, na bibliotece, jako usługodawcy ciąży obowiązek wynikający z ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną [uśude]. W szczególności zgodnie z art. 8 tejże ustawy, biblioteka jako usługodawca jest zobligowana do opracowania, a także udostępnienia usługobiorcy (czyli czytelnikowi) regulaminu świadczenia usług drogą elektroniczną. Ponieważ jest to regulamin określający zasady korzystania z elektronicznych usług biblioteki, moim zdaniem, nie ma potrzeby tworzenia odrębnego regulaminu, a jedynie należy zaktualizować istniejący regulamin biblioteki o niezbędne zapisy związane ze świadczeniem usług drogą elektroniczną. Zapisy powinny oczywiście uwzględniać zakres wskazany w art. 8 ust. 3 uśude.

OBOWIĄZKI INFORMACYJNE

O ile świadczenie usług bibliotecznych drogą elektroniczną nie wpływa na legalność tych działań, należy pamiętać, że zmienia sposób dotychczasowego przetwarzania danych. Zgodnie z art. 5 RODO, czytelnik ma prawo otrzymać przejrzyste informacje o sposobie przetwarzania jego danych, w szczególności biblioteka jako administrator danych przekazuje klauzulę informacyjną w zakresie określonym w art. 13 ust. 1 i 2 RODO. Elektroniczny proces przetwarzania może w szczególności wpłynąć na poszerzenie kręgu odbiorców danych osobowych, o dostawców usługi, a także czas przechowywania danych. W związku z tym należy zrewidować dotychczasową klauzulę informacyjną dla czytelnika i zaktualizować jej treść. Moim zdaniem powinna ona być integralną częścią regulaminu bibliotecznego, jednakże może zostać także przekazana pod formularzem elektronicznego zapisu do biblioteki lub wysłana w wiadomości e-mail po założeniu konta.

WERYFIKACJA TOŻSAMOŚCI CZYTELNIKA

Rozróżniłabym na wstępie dwie formy korzystania z księgozbioru: elektroniczną oraz fizyczną. Jeżeli czytelnik po założeniu przez internet konta korzysta jedynie z elektronicznego księgozbioru, moim zdaniem, rejestracja elektroniczna nie wymaga potwierdzania na piśmie. Jednakże nie zwalania to z obowiązku weryfikacji jego tożsamości, chociażby poprzez mechanizm wysłania wiadomości e-mail z linkiem aktywacyjnym. Dopiero po jego kliknięciu konto zostałoby założone. Warto podkreślić, że przepisy ustawy o bibliotekach nie określają wprost sposobu zarejestrowania czytelnika, więc należy odwoływać się do przepisów kodeksu cywilnego. Zgodnie z nimi, jeżeli przepisy nie zastrzegają formy pisemnej, dla ważności zawarcia umowy, czyli zaakceptowania regulaminu biblioteki, wystarczy złożenie oświadczenia w formie umożliwiającej wykazanie, że do niego doszło przez tę osobę, czyli na przykład poprzez dokonanie odpowiednich czynności na stronie internetowej. Oznacza to, że w momencie kliknięcia w link aktywacyjny, następuje założenie konta i zapisy regulaminu, który został udostępniony czytelnikowi.

Uważam jednak, że jeżeli ten sam czytelnik przyjdzie do siedziby biblioteki, aby skorzystać z tradycyjnego księgozbioru, przy pierwszej wizy-

cie należy zweryfikować jego tożsamość z dowodu osobistego, aby potwierdzić poprawność wskazanych danych. W takim przypadku po weryfikacji powinien pozostać ślad w systemie. Dopuszczalne jest także przekazanie czytelnikowi tradycyjnego zobowiązania do podpisu. Niezależnie od przyjętej procedury postępowania, powinna ona znajdować odzwierciedlenie w regulaminie biblioteki.

MAŁOLETNI CZYTELNIK

Biblioteki przyjmują różne progi wieku, dla samodzielnego zapisu przez małoletniego czytelnika, wskazując że poniżej tego progu niezbędna jest zgoda opiekuna ustawowego. W przypadku elektronicznej rejestracji należy rozważyć dwie formy potwierdzenia. Najprostszą będzie oświadczenie złożone poprzez formularz, gdzie zapisu powinien dokonać opiekun ustawowy i to on aktywuje i potwierdza konto. Takie rozwiązanie powinno wynikać z treści formularza i regulaminu biblioteki. Możliwe jest także przyjęcie, że w przypadku małoletniego, niezbędne przed aktywacją konta jest złożenie dodatkowego oświadczenia, np. poprzez wysłanie wiadomości e-mail przez opiekuna ustawowego na wskazany adres e-mail. Aktywacja konta następowałaby wówczas po potwierdzeniu tożsamości.

BEZPIECZEŃSTWO

Na koniec chciałabym zwrócić uwagę na zabezpieczenie danych osobowych gromadzonych przez formularz internetowy. Najprostszą i podstawową zasadą jest zainstalowanie na stronie certyfika-

tu SSL, który zapewni, że dane wprowadzone przez formularz będą szyfrowane przed przesłaniem do biblioteki. Brak certyfikatu (czyli „https” przed adresem strony internetowej biblioteki) to oczywiście, wysokie ryzyko dla poufności wprowadzanych danych. Ponieważ świadomość czytelników biblioteki jest w tym zakresie coraz większa, może także wywołać wśród nich bardzo negatywne reakcje.

Poza tym co widoczne, istotne jest też to co niewidoczne. Jeżeli strona ma być właściwie chroniona, jej CMS musi być regularnie aktualizowany, a serwer, na którym jest właściwie zabezpieczony (firewall, antywirus, zamknięte zbędne porty). Jeżeli dane z formularza trafiają do bazy, należy także zapewnić jej właściwe zabezpieczenie, w szczególności szyfrowanie. Brak należytej staranności w tym zakresie, to szybka droga do naruszenia poufności danych, które może mieć bardzo negatywne konsekwencje dla biblioteki oraz czytelników.

PODSUMOWANIE

Elektroniczna rejestracja czytelnika i korzystanie przez niego z elektronicznych zasobów wymaga przede wszystkim dostosowania regulaminu biblioteki oraz zapewnienia odpowiednich procedur weryfikacji tożsamości oraz wieku czytelnika. Z punktu widzenia przepisów RODO niezbędne są właściwe zabezpieczenia, a także przejrzyste informowanie o sposobach przetwarzania danych.

SYLWIA CZUB-KIELCZEWSKA
WRC Consulting

►►► W KILKU SŁOWACH

Naj... Biblioteki Śląskiej

Najstarszy POLONIK w zbiorach Biblioteki Śląskiej, czyli druk związany z Polską (w tym przypadku przez miejsce wytworzenia). *Opus restitutionum, usuarum et excommunicationum*, którego autorem jest Franciscus de Platea to dzieło wyłożone w 1475 r. w Krakowie zapewne przez Kaspera Straubego, drukarza przybyłego z Bawarii. Tekst ręcznie uzupełniono barwnymi inicjałami i żywą paginą, a potem księgę współoprawio-

no z innym drukiem, wydanym w Augsburgu w latach 1475-76 dziełem Johanna de Fonte *Compendium quattuor librorum Sententiarum Petri Lombardi*. Cały wolumin oprawny jest w deski obciążone skórą, ozdobioną tłoczeniami, a niegdyś też metalowymi guzami. Jest to jedyna w zbiorach Biblioteki Śląskiej „księga łańcuchowa” z zachowanym całym łańcuchem.



Monika Wieczorek
Biblioteka Śląska

■ NAGRODA NAUKOWA SBP IM. ADAMA ŁYSA-KOWSKIEGO ZA ROK 2019

Na wniosek Komisji, Zarząd Główny SBP przyznał nagrody za rok 2019 w czterech kategoriach:

- w kategorii: **prace o charakterze teoretycznym, metodologicznym, źródłowym**: Maja Wojciechowska. *Kształtowanie kapitału społecznego: ujęcie z perspektywy bibliotekoznawczej*. Warszawa: Difin, 2019, 466 s.;

- w kategorii: **prace o charakterze dokumentacyjno-informacyjnym**: Artur Jazdon. *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 1919-2018: zasoby, działania, ludzie*. Poznań: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, 2019, 771 s. (Prace Naukowe Biblioteki Uniwersyteckiej ; 34);

- w kategorii: **podręczniki akademickie** uhonorowano dwie prace: *Zarządzanie biblioteką* / Pod red. Mai Wojciechowskiej. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP, 2019, 684 s. (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 189); *Zarządzanie informacją* / Pod red. Wiesława Babika. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP, 2019, 668 s. (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 193);

- w kategorii: **prace o charakterze praktyczno-wdrożeniowym** przyznano dwie nagrody: *Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiątka: wydanie skrócone dla bieżącej bibliografii narodowej i bibliotek publicznych: publikacja Konsorcjum UKD nr 102 autoryzowana przez Konsorcjum UKD na podstawie licencji PL2019/01/ [opracowanie tablic Jolanta Hys, Joanna Kwiatkowska]*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2019, 567 s.; *Leszek Szafrański Zarządzanie zasobami dokumentów elektronicznych w instytucjonalnych repozytoriach akademickich*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP, 2019, 184 s. (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 188).

■ „WIRTUALNE SZKOLENIA = REALNE KOMPETENCJE”, NOWY PROJEKT SBP

W ramach programu „Kultura w sieci”, prowadzonego przez Narodowe Centrum Kultury, SBP rozpoczęło realizację projektu „Wirtualne szkolenia = realne kompetencje”, mający na celu podniesienie kompetencji bibliotekarzy w zakresie przeniesienia oferty kulturalnej bibliotek do internetu i budowanie relacji sieciowych z czytelnikami. Przeprowadzone zostaną m.in. bezpłatne webinaria i szkolenia online. Szczegółowe informacje o projekcie, w tym zasady rekrutacji znajdują się na stronie www.wsrk.sbp.pl.

■ KONKURS SBP NA NAJCIEKAWSZE WYDARZENIE DLA MŁODYCH CZYTELNIKÓW ONLINE W RAMACH TYGODNIA BIBLIOTEK 2020 R.

Jury Konkursu przyznało następujące nagrody:

- **I nagroda** – Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego za „Słodko-gorzkie historie”;

- **II nagroda** – Szkoła Podstawowa nr 43 w Gdańsku – Biblioteka Szkolna za „Smakowity cykl zabaw czytelnich, czyli Rozsmakowany tydzień w bibliotece szkolnej”;

- **III nagroda** – Szkoła Podstawowa w Kamienicy Szlacheckiej – Biblioteka Szkolna za „Książkowe degustacje”;

- Specjalne wyróżnienie dla biblioteki z miejscowości do 5 tys. mieszkańców przyznano laureatce III nagrody: Szkole Podstawowej w Kamienicy Szlacheckiej – Bibliotece Szkolnej.

Jury przyznało bibliotekom wyróżnienia:

- Miejska Biblioteka Publiczna w Legionowie, Projekt: „Sensacje XIX wieku. Uczty/ Sensacje XX wieku. Kawiarnie”;

- Gminny Ośrodek Kultury w Lasecznie/ Gminna Biblioteka Publiczna w Lasecznie. Filia Ławice, Projekt: „Wiersz Wisławy Szymborskiej „Jarmark cudów” w 15 językach”;

- Książnica Karkonoska w Jeleniej Górze, Projekt: „Zasmakuj w bibliotece Duchy Gór. Z Duchem Gór przez cztery pory roku”;

- Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie, Projekt: „Nasze WASH & GO (2w 1)”;

- Miejska Biblioteka Publiczna w Kielcach, Projekt: „Poszukiwacze nowych smaków w literaturze”;

- Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu, Projekt: „Literackie podchody online”;

- Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej, Projekt: „Kolbuszowscy pisarze i poeci online”;

- Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Jana Śpiewaka w Świdwinie, Projekt: „Gra detektywistyczna”;

Do konkursu zgłosiły się 43 biblioteki, w tym 10 z miejscowości do 5 tys. mieszkańców. Nagrodzonym gratulujemy.

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>.

■ SCHRONISKO KSIĄŻEK

Jedną z najważniejszych misji bibliotek we współczesnym świecie jest promocja czytelnictwa. Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy przy ulicy Koszykowej 26/28 stara się wypełniać tę misję m.in. poprzez działalność Schroniska Książek. Inicjatywa ta została zaproponowana przez pracowników Pracowni Reprograficznej w 2012 r. We wstępnych założeniach miała ona polegać na rozdaniu czytelnikom biblioteki prywatnych książek pracowników. Pierwsza lista została przygotowana w listopadzie 2012 r. i zawierała ponad 1500 tytułów czekających na nowych właścicieli. Szybko się okazało, że chętnych na „adopcję” książek ze Schroniska jest równie wielu jak użytkowników, którzy chcieliby dać drugie życie swoim własnym zbiorom, i w lutym 2013 r. Schronisko opublikowało kolejną listę zasilaną książkami zarówno pracowników biblioteki, jak i naszych czytelników.

W początkach Schroniska książki do „adopcji” można było wybierać tylko z „papierowej” listy znajdującej się przy Pracowni Reprograficznej. Od 2014 r. lista książek dostępnych w Schronisku jest także publikowana na stronie internetowej Biblioteki na Koszykowej. Również liczba kopii list papierowych została zwiększona do siedmiu. Są one umieszczone w czytelniach, przy rejestracji, a także przy szatni. Schronisko wypracowało comiesięczny system publikacji list. W pierwszy poniedziałek miesiąca publikowana jest lista z nowościami, w każdy trzeci poniedziałek miesiąca publikowana jest lista uaktualniona. Od września 2019 r. Schronisko rozsyła listy dla swoich stałych użytkowników poprzez system newsletterowy. Zapisu można dokonać pod poniższym linkiem:

<https://newsletter.koszykowa.pl/schronisko-ksiazek/?p=subscribe&id=1>. Do rejestracji potrzebny jest tylko adres mailowy. Obecnie listy publikowane są w wersji papierowej, w wersji elektronicznej w formacie pdf na stronie Biblioteki: <https://www.koszykowa.pl/dla-czytelnikow/schronisko-ksiazek> oraz poprzez rozesłanie przez nasz newsletter. Co miesiąc nasi pracownicy ozdabiają listy nowymi okładkami. Książki na liście ułożone są alfabetycznie według nazwiska autora. Zamówienia można składać osobiście w godzinach otwarcia Schroniska Książek lub elektronicznie pisząc na adres schronisko@koszykowa.pl.

W pierwszym pełnym roku funkcjonowania Schroniska (2013 rok) 2556 książek znalazło nowy dom. W roku 2019 ta liczba sięgnęła 66 251 książek wydanych z zasobów Schroniska. W 2019 r. odwiedziło Schronisko 8255 osób, a Pracownicy zrealizowali 6011 zamówień. Łącznie przez siedem i pół roku działania Schronisko rozdało łącznie 206 428 tytułów. Taka liczba możliwa była nie tylko dzięki wytrwałej pracy szeregu pracowników biblioteki, ale przede wszystkim dzięki naszym użytkownikom, którzy w Schronisku nie tylko zdobywają nowe lektury dla siebie, ale też mają miejsce, gdzie mogą przynieść książki już przeczytane bądź z jakiegoś powodu im drugie, w ten sposób ofiarowując im drugie życie.

W dobie koronawirusa Schronisko Książek stanęło przed szeregiem wyzwań, które zapewnią naszym czytelnikom bezpieczeństwo. Przez najbliższe miesiące listy będą dostępne tylko w wersji elektronicznej. Przynajmniej do września będziemy musieli też wstrzymać przyjmowanie nowych książek do naszych zasobów. Także listy będą publikowane w mniej regularnych odstępach czasowych. Pozostaje nam mieć nadzieję, że po wakacjach Schronisko będzie mogło wrócić do swojego normalnego trybu funkcjonowania.

MARCIN SOBALSKI

■ WYSTAWY WIRTUALNE W MAZOWIECKIEJ BIBLIOTECE CYFROWEJ

W ramach akcji #NieZostawiamCzytelnika, zainicjowanej przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Biblioteka na Koszykowej przygotowała



Fot. ze zbiorów Biblioteki na Koszykowej

kilka propozycji wirtualnych spotkań z kulturą bez wychodzenia z domu, polecając m.in. wystawy wirtualne, dostępne w Mazowieckiej Bibliotece Cyfrowej. Na stronie <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra> znajdują się cztery takie wystawy i odsłanianie do kolejnej, posiadającej własną podstronę. Prezentacje omówione poniżej, z wyjątkiem ostatniej, zostały przygotowane przez Dział Prezentacji Zbiorów Biblioteki i jego Oddział Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa.

• **„Norwid i ostatni romantycy. Wśród odkrywców «czwartego wieszca» w epoce Młodej Polski»** (oprac. dr J. Myszkowska, projekt graf. strony i wystawy I. Frączek), wystawa dostępna pod adresem <http://norwid.koszykowa.pl/>. Materiały, do których odsyła, zostały umieszczone w MBC.

Wystawa jest rozbudowaną i wzbogaconą o cenne norwidiana wersją ekspozycji tradycyjnej, zorganizowanej w 130. rocznicę śmierci Cypriana Norwida. Dedykowana „pionierom, którzy dokonali odkrycia wielkości romantycznego poety w okresie Młodej Polski”, prezentuje w kilku działach różne aspekty tego fenomenu.

Zamieszczono i opisano prawie wszystkie utwory Norwida, które były w rękopisach aż do końca epoki pozytywizmu, z wyjątkiem spuścizny epistolarnej. „Zbranie wszystkich dzieł wydanych po raz pierwszy w kilkadziesiąt lat od śmierci Norwida w ich postaci oryginalnej – czytamy we wstępie – pozwala dostrzec ogrom pracy wykonanej przez wskrzesicieli poety. Utwory kojarzone najczęściej z Norwidem, omawiane dzisiaj w szkołach, jak *Bema pamięci żałobny-rapsod*, *Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie...*, *Do obywatela Johna Brown*, *„Ad leones”*! nie zostały dopuszczone do druku za życia autora i nic nie wróżyło ich późniejszej publikacji. Norwidowe perły literackie i plastyczne zalegały w szufladach redakcji czasopism, antykwariatów albo domów osób prywatnych, przeważnie poza granicami zaborów. Konfrontacja z wyeksponowanym materiałem uświadamia współczesnemu odbiorcy, że ustalenie kanonu Norwidowej twórczości, a wreszcie jej nobilitacja to efekt wysiłku niezwykłych ludzi, bez których wielki artysta narodowy zaginąłby dla nas niepostrzeżenie”.

• **„Powstanie styczniowe w ilustracjach prasowych z epoki”** (oprac. G. M. Lewandowska, współpr. E. Tomczak i A. Rybczyńska, oprac. red. R. Nowoszewski, oprac. graf. i łamanie I. Frączek), wystawa zrealizowana w 150. rocznicę zrywu, we współpracy i w oparciu o zbiory Działu Wydawnictw Periodycznych Biblioteki, dostępna w formacie

PDF pod adresem <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/20899>.

Na wystawie zaprezentowano ilustracje dotyczące powstania zamieszczone w czasopismach zagranicznych i polskich wydawanych w czasie trwania zrywu niepodległościowego. Zostały one wybrane z następujących tytułów: „L’Illustration. Journal Universel” (Paryż), „The Illustrated London News” (Londyn), „Über Land und Meer” (Stuttgart), „Postęp” (Wiedeń).

Materiał podzielono na cztery działy: Wydarzenia przedpowstaniowe, Powstanie, Portrety, Satyra. Ilustracjom towarzyszą podpisy zawierające tytuł pracy, rodzaj techniki w jakiej została wykonana i jej wymiary, nazwiska autorów oraz dane bibliograficzne czasopisma, z którego pochodzi, a w przypadku pierwodruku w innym tytule, również dane tej publikacji.

Uzupełnieniem są informacje odnoszące się do wydarzeń czy postaci, których dotyczy ilustracja, jeśli udało się je ustalić. Prezentowane materiały poprzedza wstęp, a uzupełniają spis wybranej literatury oraz noty o artystach, twórcach ilustracji.

• **„A jednak Warszawa podoba się cudzoziemcom. Alfabetyczny, humorystyczno-satyryczny przewodnik po Warszawie lat 1873-1875 na podstawie felietonów Henryka Sienkiewicza”** (oprac. G. M. Lewandowska, współpr. E. Tomczak, oprac. red. R. Nowoszewski, oprac. graf. i łamanie I. Frączek), wystawa przygotowana z okazji Roku Sienkiewiczowskiego, dostępna w formacie PDF pod adresem <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/64914>.



Fot. ze zbiorów Biblioteki na Koszykowej

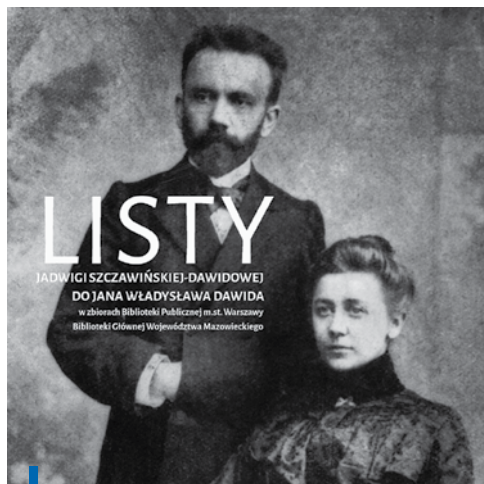
Prezentacja ma na celu spopularyzowanie mniej znanej szerszemu ogółowi twórczości Henryka Sienkiewicza felietonisty. Pomimo skromniejszego dorobku w tej dziedzinie, w porównaniu np. z Bolesławem Prusem czy Aleksandrem Świętochowskim, pisarz też jest zaliczany do klasyków gatunku.

Przewodnik prezentuje dotyczące Warszawy fragmenty felietonów o zabarwieniu satyryczno-humorystycznym, wybrane z kronik publikowanych w latach 1873-1875 na łamach „Gazety Polskiej” i „Niwy”. Teksty, opatrzone przypisami, zostały zilustrowane grafiką wybraną z XIX-wiecznych tygodników ilustrowanych i czasopism satyrycznych, takich jak: „Tygodnik Ilustrowany”, „Kłosy”, „Biesiada Literacka”, „Mucha”, „Kolce”, „Kurier Świąteczny”.

Materiał poprzedza wstęp, dołączono też wybór literatury zachęcający do poszerzenia wiedzy o twórczości publicystycznej Sienkiewicza oraz historii Warszawy drugiej połowy XIX w.

- **„Listy Jadwigi Szczawińskiej-Dawidowej do Jana Władysława Dawida w zbiorach Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego”** (red. i oprac. dr J. Myszkowska, oprac. graf. i łamanie I. Frączek), wystawa, dostępna w formacie PDF pod adresem <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/66525>, nawiązuje do opracowania listów Jadwigi Szczawińskiej-Dawidowej, wybitnej przedstawicielki warszawskiej inteligencji radykalnej przełomu XIX i XX w. do męża, Jana Władysława Dawida, znanego psychologa i pedagoga, postępowego działacza społecznego, redaktora radykalnego „Głosu”. Listy, z rękopisu do druku przygotowane, wstępem i komentarzami opatrzone przez dr J. Myszkowską, ukazały się drukiem w 2017 r., z okazji jubileuszu 110-lecia Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy.

Korespondencja między małżonkami, trwająca od marca do maja 1905 r., rozpoczyna się po tym, jak Dawid aresztowany za udział w ruchu polskich



Fot. ze zbiorów Biblioteki na Koszykowej

konstytucjonalistów opuszcza Warszawę na rozkaz generał-gubernatora Maksymowicza i udaje się poza granice zaboru rosyjskiego. Dzięki staraniom żony otrzymuje pozwolenie na powrót po trzech miesiącach przymusowej emigracji.

Na wystawie znajdziemy skany wszystkich listów ze zbiorów Działu Starych Druków i Rękopisów Biblioteki (w książce zamieszczono kopie wybranych), przybliżono również sylwetki protagonistów korespondencji, odsyłając do ich prac i artykułów.

- **„Bolesław Prus – kronikarz nie tylko warszawski”** (oprac. J. Popłońska i W. Guzek, oprac. plastyczne E. Jakubowska-Gordon), to wystawa poświęcona mniej znanej, „pozawarszawskiej” sylwetce autora *Lalki*. Zrealizowana przez Dział Archiwum Biblioteki, towarzyszyła XXII Sesji Varsovianistycznej zorganizowanej w 2012 r. w ramach obchodu Roku Prusa. Plansze z tej ekspozycji w formacie PDF dostępne są pod adresem <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/10064>.

GRAŻYNA MAŁGORZATA LEWANDOWSKA

*Śczęśliwcy, którzy (...) znaczną część życia spędzają w książkach,
na ogół się nie nudzą, tj. nie mają poczucia, że brak im bodźców
zaciekawiających; zawsze sobie mogą takie znaleźć*

Leszek Kołakowski

Wybór cytatu Ewa Dombek

POSTAKTUALIA

Chyba nawet zawodowi bibliotekarze (jeszcze tacy są!) nie zawsze mają świadomość, że od pewnego czasu jest do dyspozycji jedna z największych w Europie bibliotek digitalnych, mianowicie **POLONA**. Pozostająca w dalszej rozbudowie. Wzbogacana codziennie przez Bibliotekę Narodową oraz Bibliotekę Jagiellońską o mniej więcej 2000 obiektów dziennie.

To jest oferta powszechnie dostępna przez sieć, ale obejmująca w formie zdigitalizowanej **nie wszystkie** zasoby piśmiennicze (i inne), lecz mówiąc najogólniej: dawniejsze. Z których mogą korzystać i korzystają tysiące osób – dla celów naukowych, edukacyjnych oraz ogólnopoznawczych. Natomiast nie czynią tego wszyscy, bo nie każdy ma taką potrzebę.

Co ważne: nie ma tam materiałów świeżych, bieżących, objętych w rozpowszechnianiu klauzulą zastrzeżeń prawa autorskiego. Co trzeba powiedzieć **szczególnie wyraźnie**. Bo to znaczy, że formuła tworzonych w ten sposób bibliotek digitalnych, tak w Polsce, jak i za granicą, już ze swojej natury **nie stanowi** zagrożenia ani dla bieżącego piśmiennictwa drukowanego, ani dla bibliotekarstwa powszechnego. Więc już tym razem daruję sobie argumentację, że komunikacja piśmiennicza drukiem oraz komunikacja przez pismo zdigitalizowane i ekran, to zdecydowanie odmienne warianty komunikowania. Inaczej odbierane i służące odrębnym celom.

Zarówno **POLONA**, jak i podobne przedsięwzięcia zagraniczne, wprowadzają w życie mit **rzeczywiście** rozległego dostępu do tego wszystkiego, **wartościowego**, co udało się na przestrzeni wieków napisać, odnotować i zarysować. Stały tam dostęp ma teraz nie tylko ten/ta, kto musi mieć, lecz również (prawie) każdy, kto chce. Należę do pokolenia, dla którego jest to osiągnięcie naprawdę niezwykle.

Co więcej: realizowane w czasach, kiedy polskie biblioteki są masowo likwidowane, kształcenie bibliotekarzy trafiło na śmietnik, a dookoła co trzeci frajer/ka lezie wtulony/a w smartfon, jakby to był organ ważniejszy niż mózg. To jest więc także *symbol* pocieszenia.

Okazuje się, że mimo wszystko, można i w naszej branży dokonać czegoś szczególnie wartościowego, nawet w konkurencji europejskiej pokazując innym gest Kozakiewicza. Osiągnięcie jest doniosłe społecznie – nawet jeżeli nie każdy to rozumie. A dla naszego sponiewieranego zawodu ma to dodatkowo charakter chusteczki na katar: nie zapobiegnie wszystkim dolegliwościom, ale przynajmniej ułatwi oddychanie.

Zauważyłem coś jeszcze. Mianowicie satysfakcję realizatorów **POLONY** z obu bibliotek, że oto udało się wykonać trudną a pożyteczną robotę. Oraz: że wykonuje się ją nadal.

W tej naszej profesji taka refleksja to rzadkość. Najrzadsza z rzadkich.

JACEK WOJCIECHOWSKI

W numerach 2 oraz 7/8 2020 r. miesięcznika „Forum Akademickie” Jacek Wojciechowski przedstawił i opisał proces destrukcji polskiego bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa. Inicjatywę tę podjął w nadziei na szerszy rozgłos oraz reakcję elity akademickiej i bibliotekarskiej. Redakcja czasopisma „Bibliotekarz” zachęca do podjęcia dyskusji i dzielenia się opiniami i refleksjami na poruszane w artykułach tematy na „Forum Akademickim”.

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
we współpracy z Biblioteką Publiczną
m.st. Warszawy – Biblioteką Główną
Województwa Mazowieckiego

Rada Redakcyjna:

Zdzisław GĘBOŁYŚ (przewodniczący),
Sylvia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,
Małgorzata JEZIOŃSKA, Mirosława MAJEWSKA,
Bożena WINIARSKA

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFANCIK
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl)

Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa MAJEWSKA

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Naukowe
i Edukacyjne Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP
ds. wydawnictw

tel. 22 827 08 47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii
ul. Ciurlionisa 4, 05-270 Marki.

ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie
i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt
prenumeraty rocznej w 2020 r. to **210 zł**. Zamówienia
na czasopismo można składać w ciągu całego roku,
od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem
www.sbp.pl/prenumerata,
- telefonicznie pod numerem (22) 608 28 26,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP. Bu-
dynek F, al. Niepodległości 213, 02-086 War-
szawa.

Czasopismo dostępne jest także w wersji elektro-
nicznej w serwisie IBUK oraz IBUK Libra [http://www.
ibuk.pl/fizyka/151684/bibliotekarz.html](http://www.ibuk.pl/fizyka/151684/bibliotekarz.html)

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy
proponujemy następujące rabaty:

- 2-9 egzemplarzy – 20%,
- 10 i więcej egzemplarzy – 30%.

„Bibliotekarz” za lata 1945-2016 jest dostępny
online w Archiwum Cyfrowym SBP pod adresem
www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum_cyfrowe

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „BIBLIOTEKARZU”

1. Przysyłanie tekstów w plikach w progra-
mie Word w formatach DOC lub RTF (od-
stęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele
w programie excel, a zdjęcia w formacie JPG
w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnic-
two Naukowe i Edukacyjne SBP ([wydawnic-
two@sbp.pl](mailto:wydawnic-
two@sbp.pl)) lub bezpośrednio do redaktora
naczelnego na adres: e.stefanczyk@sbp.pl.
Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy
i pełniona funkcja do umieszczenia w notce
o autorze.
3. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na
bezpłatne publikowanie danego tekstu w in-
ternecie w związku z digitalizacją „Bibliote-
karza”.

NOWOŚCI

WYDAWNICTWA NAUKOWEGO I EDUKACYJNEGO
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH



Zapraszamy do sklepu (<http://www.sbp.pl/sklep>)

UNIwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich:

UDOSTĘPNIANIE CYFROWE ZASOBÓW POLSKICH CZASOPISM Z NAUK PRZYRODNICZYCH I ROLNICZYCH W BAZIE AGRO.

Celem projektu jest rozbudowa naukowej bazy AGRO poprzez udostępnienie 165 015 sztuk cyfrowych zasobów naukowych w postaci metadanych oraz pełnych tekstów artykułów do dnia 31.07.2021 r.

DOFINANSOWANIE PROJEKTU Z UE: 7 442 980,00 zł

W bazie bibliograficzno-abstraktowej o charakterze pełnotekstowym znajdują się cyfrowe zasoby z zakresu nauk przyrodniczych, rolniczych i pokrewnych, stanowiące informacje sektora publicznego.

